



Szatan
oskarżony
o pornografię

>7



Gostynińscy
uczniowie
mają pretensje

>12



Jaja raroga
z Płocka
do Wrocławia

>18

Nr 17/18 (2367/2368)

nakład 6 000

3,00 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

23/30 kwietnia 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

Następny
numer
„Tygodnika
Płockiego”
ukaze się
7 maja

Obiecują nam przybliżenie S10 i linię kolejową CPK

Płock nie będzie komunikacyjną czarną dziurą?

Płock

Czytaj - s. 3

SPORT



Mistrzostwo
i puchar Polski
dla plażowych
szczypiornistów?

> 29



11 maja
płocky wioślarze
mają chrzest
nowej ósemki

> 31

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Koncert Film Music Quartet

W środę, 24 kwietnia Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza kolejne wydarzenie w ramach cyklu „Szalom na Kwiatka”. Tym razem motywem przewodnim będzie „Muzyka żydowska w filmach i musicalach”. Utwory zaprezentuje Film Music Quartet, kwartetowi towarzyszyć będzie wokalistka Judyta Wenda. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 w siedzibie MZM (ul. Kwiatka 7).

Wykład w PGS

W czwartek, 25 kwietnia o godz. 16.00 w Płockiej Galerii Sztuki (ul. Sienkiewicza 36) odbędzie się kolejny wykład z historii sztuki. Tym razem podczas spotkania podjęte zostaną zagadnienia i problematyka renesansu i manieryzmu w Polsce.

Spotkania z historią

Muzeum Mazowieckie (ul. Tumski 8) zaprasza w piątek, 26 kwietnia na kolejną odsłonę cyklu „Spotkania z historią”. Najbliższe wydarzenie odbędzie się pod tytułem „Konrad I Mazowiecki – książę wielki łacki”. Postać władcy przybliży Agnieszka Teterycz-Puzio – profesor Akademii Morskiej w Słupsku. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 16.30 w siedzibie muzeum.

Dzień Wolnej Sztuki

W sobotę, 27 kwietnia o godz. 12.00 – 15.00 Muzeum Mazowieckie (ul. Tumski 8) zaprasza na „Dzień Wolnej Sztuki”. Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „W dwudziestolecie”. Zwiedzającym zostanie zaprezentowanych pięć dzieł z okresu dwudziestolecia międzywojennego, w tym trzy, które specjalnie na ten dzień opuszczają muzealne magazyny.

Koncert Ubiel

Płocka Galeria Sztuki zaprasza w sobotę, 27 kwietnia na premierę projektu audiowizualnego „Ubiel”. Inspiracją dla autorów tworzących ten projekt było siedem kameralnych kompozycji Stanisława Moniuszki. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00 w siedzibie PGS (ul. Sienkiewicza 36).

Dzień Ziemi w zoo

W niedzielę, 28 kwietnia płockie zoo zaprasza do wspólnego świętowania „Dnia Ziemi”. W programie znajdują się m.in. warsztaty plastyczne oraz konkursy i quizy ekologiczne. Wydarzenie odbędzie się w godz. 12.00-15.00 na terenie ogrodu zoologicznego (ul. Norbertańska 2).

Wiosna, ach to ty

Klub Osiedla Łukasiewicza PSML-W (ul. Łukasiewicza 28) zaprasza wszystkich seniorów w poniedziałek, 29 kwietnia o godz. 15.00 na taneczne spotkanie. Wydarzenie organizowane jest z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca.

(ek)

Będzie dofinansowanie do mostu?

Na remont wpłynęła jedna oferta

Miejski Zarząd Dróg otworzył oferty, a właściwie jedną ofertę na remont mostu Legionów Józefa Piłsudskiego. Złożyła ją firma Freyssinet Polska.

Już kilkukrotnie informowaliśmy, że na ten rok zaplanowany został remont Mostu Legionów Józefa Piłsudskiego. Okazja jest dobra, ponieważ w związku z kompleksowym remontem przejazd al. Kilińskiego i tak będzie niemożliwy.

Szacowany koszt remontu mostu to kwota około 9 mln złotych. W budżecie miasta na ten cel zabezpieczono kwotę 4,5 mln złotych. Dru-

gie tyle miasto chce pozyskać z budżetu państwa – z rezerwy subwencji ogólnej Ministra Infrastruktury. Jak informował na przedświątecznym spotkaniu z dziennikarzami prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, szanse na pozyskanie ministerialnego dofinansowania są duże. Decyzja powinna zapaść w najbliższych dniach.

To pozwoliłoby na rozstrzygnięcie przetargu, ponieważ firma Freyssinet Polska zaproponowała kwotę 8 546 631,73 złotych brutto.

Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barierek energochłonnych. Po-

trzebna jest też wymiana dylatacji. To najbardziej kłopotliwy element, ponieważ dylatacje są produkowane na indywidualne zamówienie.

Prezydent Andrzej Nowakowski zapewnia, że wykonanie remontu mostu nie utrudni w przyszłości budowy ścieżki rowerowej podwieszanej pod starym mostem.

Warto w tym miejscu dodać, że firma Freyssinet Polska już w przeszłości wykonywała prace w Płocku. Była jednym z podwykonawców mostu Solidarności. Pracownicy firmy odpowiadali między innymi za montaż przęsła mostu.

(jac)

10 mln zł z budżetu Mazowsza

Na obiekty sportowe

Rusza nabór wniosków na budowę i modernizację hali sportowych, skateparków, pumtracków, siłowni plenerowych i innych obiektów sportowych. Samorząd województwa na ten cel przeznaczą w tym roku aż 10 mln zł. W ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej gminy i powiaty mogą składać wnioski o dofinansowanie do 30 kwietnia.

To już druga edycja cieszącego się dużym zainteresowaniem Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2019. Tylko w ubiegłym roku dofinansowanych zostało 69 projektów. Wśród nich pumtracki, siłow-

nie zewnętrzne, boiska, hale sportowe czy lodowiska. Program jest odpowiedzią na zgłaszane przez mazowieckie gminy i powiaty zapotrzebowanie na remonty już istniejących lub utworzenie nowych obiektów sportowych.

– W tym roku przeznaczamy aż 10 mln zł na mazowieckie obiekty sportowe. Inwestujemy w nowoczesną i atrakcyjną dla ludzi młodych infrastrukturę sportową, a tym samym wspieramy aktywność sportową wśród młodzieży – mówi marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

MIWIS skierowany jest do gmin i powiatów, które mogą ubiegać się o wsparcie na jeden projekt. Wnioski mogą dotyczyć zarówno tworze-

nia nowych obiektów sportowych, jak i remontów i modernizacji obiektów już istniejących.

Wsparcie przedsięwzięcia może wynieść do 75 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł. Wszystkie dofinansowane obiekty mają służyć masowemu uprawianiu sportu i spełniać warunek nieodpłatnej ogólnodostępności.

Nabór trwa do 30 kwietnia. Wnioski można składać w formie papierowej, osobiście lub kurierem w godzinach: 8.00-16.00 w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26 lub w punktach kancelaryjnych urzędu oraz za pośrednictwem poczty na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Edukacji Publicznej i Sportu, ul. Brechta 3, 03-472 Warszawa.

Opr. (t)

Zmiany na osiedlu Tysiąclecia

Al. P. Nowaka już po remoncie

Zakończyły się najbardziej uciążliwe prace budowlane na alei Pawła Nowaka, która jest popularnym deptakiem pomiędzy ul. Tysiąclecia i Al. Kobylińskiego.

Prace były prowadzone od ubiegłego roku. Ich zakres obejmował budowę kanalizacji deszczowej w Al. F. Kobylińskiego na odcinku od ul. Topolowej do al. P. Nowaka oraz budowę kanalizacji deszczowej w al. P. Nowaka. – Proszę zwrócić uwagę: z jednej strony mamy gotową al. Roguckiego, obok prawie gotowa al. Pawła Nowaka. Teraz czas na Tysiąclecia – mówił podczas konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski

Łącznie z budową kanalizacji deszczowej w Al. Kobylińskiego koszt przebudowy al. Pawła Nowaka sięgnął 9,2 mln złotych. Aleję tę Wodociągi Płockie odtworzyły – ce-

lowo – z tych samych materiałów, które użyte zostały wcześniej przy przebudowie sąsiedniej al. Roguckiego. Dzięki temu udało się zachować jednolity charakter obu spaceriaków.

W maju w al. Pawła Nowaka pojawią się jeszcze elementy małej architektury – ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery, urządzona zostanie także zieleń. To jedyne prace, jakie zostały jeszcze do wykonania.

(jac)



J. Danieluk

Al. Pawła Nowaka po remoncie



Wypadki drogowe

Do zderzenia samochodu osobowego i motocykla doszło na skrzyżowaniu ulic Kolegialnej i Gradowskiego w Płocku. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący suzuki, 68-latek z Płocka nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem marki Yamaha. Kierujący motocyklem z obrażeniami niezagrażającymi życiu został przewieziony do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi – przekazuje oficer prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska. – Płocka policja apeluje do kierujących samochodami: przed zmianą pasa ruchu – zawsze spójrz w lusterka, pamiętaj o polu martwym; stojąc w korku, pamiętaj o zasadzie jazdy przy prawej krawędzi jezdni – zrób miejsce motocykliście; w razie wypadku korzystarem życia szybciej przejedź motocyklistą niż samochód, ułatw mu dojazd – większość z nich ma przeszkolenie z pierwszej pomocy i mają na wyposażeniu apteczkę.

Kolejny wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu al. Jachowicza i ul. Kochanowskiego. – Policjanci wstępnie ustalili, że na przejściu dla pieszych kierujący samochodem osobowym potrącił 55-letniego płocczanina, który doznał urazu nogi. Trwają czynności, które mają ustalić okoliczności, w jakich doszło do zdarzenia oraz sprawcy potrącenia mężczyzny – informuje Marta Lewandowska.

Kradzieże i włamania

Przy ulicy Reja w Płocku nieznanymi sprawcy ukradli katalizator samochodowy do volkswagena sharan. Straty oszacowano na około 1 tysięcy złotych.

W Nowych Rumunkach – gmina Gąbin – nieznanymi sprawcy włamali się do samochodu marki BMW. Ukradli wyposażenie auta. Straty oszacowano na około 600 złotych.

Nieznanymi sprawcy włamali się również do domku letniskowego przy ulicy Dobrzykowskiej w Płocku. Ukradli myjkę ciśnieniową. Straty oszacowano na około 600 złotych.

W Gąbinie nieznanymi sprawcy ukradł torebkę, w której był portfel z dokumentami i pieniędzmi. Straty oszacowano na około 300 złotych.

W Płocku przy ulicy Rembielińskiego złodziej ukradł portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 980 złotych.

Uszkodzone samochody

Nieznanymi sprawcy uszkodzili dwa samochody – volkswagena caddy oraz nissana x-trial. Pojazdy były zaparkowane przy ulicy Sienkiewicza. Straty oszacowano na około 2 tysiące złotych.

(jac)

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl.

Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marcinia, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,

Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska, e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki, Marta Chęcińska.

FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl.

Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Redaktor dyżurny: Jacek Danieluk

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl.

Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: "Tygodnik Płocki" Sp. z o.o. (dawniej DWSP "AKAPIT" "Tygodnik Płocki"), 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Obiecują nam przybliżenie S10 i linię kolejową CPK

Płock nie będzie czarną dziurą?

Jest szansa, aby podróż pociągiem z Płocka do Warszawy trwała nieco ponad godzinę. Na razie brzmi to fantastycznie, ale jeśli uda się zrealizować Centralny Port Komunikacyjny „Solidarność”, a dokładniej prowadzące do niego linie kolejowe, to fantazje zamienią się w rzeczywistość. Co prawda na taką podróż będziemy musieli jeszcze poczekać dobrych kilka lat, ale pierwsze kroki zostały już zrobione.

Centralny Port Komunikacyjny „Solidarność” powstanie w miejscowości Stanisławów w gminie Baranów, 40 kilometrów na zachód od Warszawy. Równolegle z planowaniem inwestycji trwają prace nad programem modernizacji i budowy nowych linii kolejowych na potrzeby CPK. W maju nad planem połączeń kolejowych CPK ma pochylić się rząd i ma on trafić do konsultacji społecznych.

– Korzyści z inwestycji kolejowych w ramach Programu CPK są niezaprzeczalne. Ponad 100 polskich miast znajdzie się w strefie gwarantującej dojazd do CPK w czasie nie dłuższym niż 2,5 godz. To pozwoli na skomunikowanie za sprawą lotnikowo-kolejowego węzła CPK większości najważniejszych ośrodków miejskich w Polsce – twierdzi wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. budowy CPK Mikołaj Wild, cytowany w niedawnym komunikacie spółki CPK.

Plany przewidują, że w związku z budową CPK zostanie zmodernizowanych lub zbudowanych ok. 1,6 tys. kilometrów linii kolejowych. W ramach całej inwestycji ma powstać pajęczyna nowych linii prowadzących z 10 kierunków do CPK. Te kierunki to tzw. sprzychy. W sprzysie nr 1, prowadzącej do Trójmiasta znalazł się Płock. Jest pierwszym przystankiem tuż za CPK. Linia do Płocka miałaby zostać wybudowana od początku. W myśl porozumienia między spółką CPK z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi i Ministerstwem Infrastruktury, linia do Płocka została by zbudowana przez CPK.

Kiedy taka linia mogłaby powstać? Z planów wynika, że CPK ma być gotowy do 2027 r. Jeszcze przed uruchomieniem lotniska powinna być gotowa linia kolei dużych prędkości między Warszawą a Łodzią, po której pociągi będą mknąć z prędkością

do 250 km/h. Do 2027 roku planowany jest pierwszy etap budowy linii kolejowych, który ma polegać przede wszystkim na modernizacji i remontach istniejących już odcinków. Od 2027 do 2035 r. realizowany będzie drugi etap, czyli budowa nowych

to do Warszawy dotrzemy pociągami w nieco ponad godzinę. Z Płocka do planowanego CPK jest trochę ponad 80 kilometrów, jeśli jedziemy samochodem. Pociągami ten odcinek powinniśmy pokonać w ok. półgodziny, bo po najwolniejszych trasach kole-

CPK zakłada intensywny rozwój sieci połączeń kolejowych oraz drogowych na terenie całego kraju. Umożliwią one przejazd pomiędzy Warszawą a największymi polskimi miastami w czasie do 2,5 godziny. Koszty związane z realizacją inwestycji szacowane są do 35 mld zł, w tym 16–19 mld zł na realizację części lotniskowej, 8–9 mld zł kolejowej i 7 mld zł drogowej.

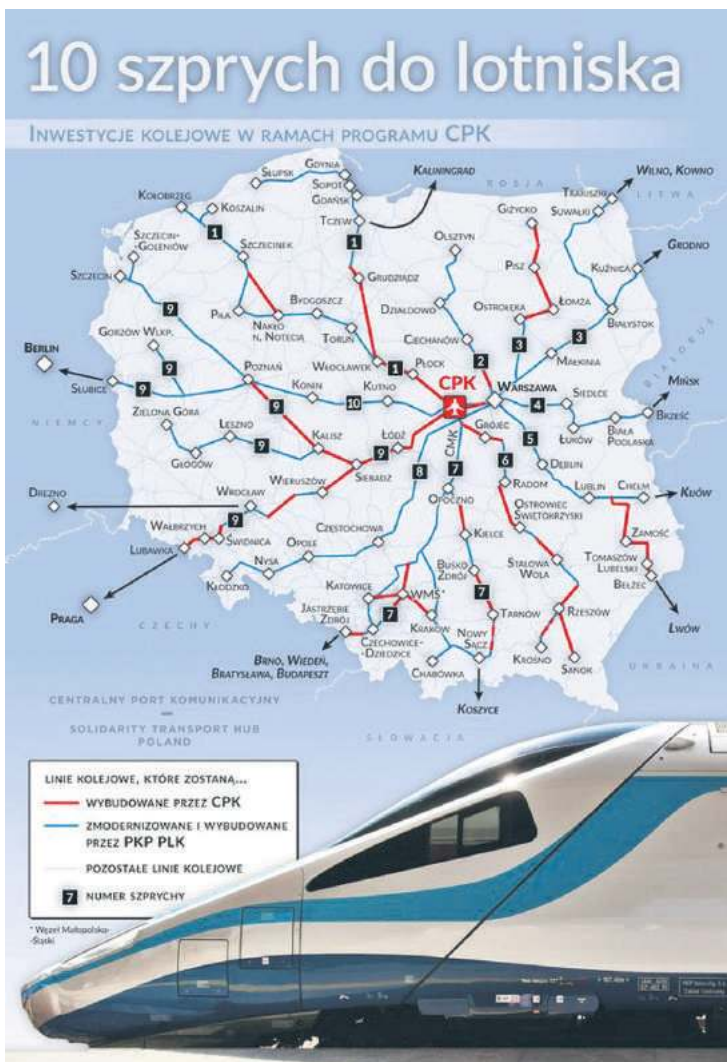
Powstanie połączenia kolejowego Płocka z CPK bez wątpienia korzystnie wpłynie na nasze miasto i cały region płocki. Wątpliwości co do tego nie ma marszałek Mazowsza Adam Struzik, ale jednocześnie nie kryje, że na razie to tylko plany oraz koncepcje i nie idą za tym żadne konkrety. – *Jeśli chodzi o połączenia Płocka z CPK czy Modlinem, to jesteśmy w fazie wstępnej koncepcji. Bo bardzo dużo się mówi o tej wielkiej inwestycji za dziesiątki miliardów złotych, ale ja jestem realistą. Na razie wygląda mi to na taką grę wyborczą w roku wyborczym. Takie roztaczanie wizji wielkich projektów infrastrukturalnych. Natomiast jak będzie w rzeczywistości, w którym miejscu ten port komunikacyjny ma powstać, to też jest moim zdaniem kwestia nieprzesądzona. Dlatego, że to na razie stro- na rządowa wyznacza miejsce lokalizacji i robi to wbrew opinii mieszkańców i lokalnemu samorządowi. Myślę, że rząd powinien poszukiwać takiej przestrzeni, oczywiście między Łodzią a Warszawą, która nie byłaby kontrowersyjna, nie obejmowałaby terenów tak bogatych, jeśli chodzi o jakość ziemi. Myślę, że w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od tego miejsca są przestrzenie, które bardziej się do tego nadają* – mówi Adam Struzik.

Dodaje, że jeśli miałyby powstać połączenia kolejowe, to jak

najbardziej trzeba włączyć do nich Płock. – Znam te plany, a są też takie, które łączą Płock z CPK, a jednocześnie jest połączenie z Modlinem. Jak to się skończy, zobaczymy. Na razie są to plany i koncepcje. Nie ma nawet jeszcze studium wykonalności czy innych niezbędnych dokumentów, nie mówiąc już o raportach oddziaływania na środowisko. A te ostatnie nie są łatwe do zdobycia. Np. mamy problemy z decyzjami środowiskowymi dotyczącymi naszego krótkiego, 5,5-kilometrowego odcinka kolejowego od stacji Modlin do terminala na lotnisku, a co tu dopiero mówić o tak dużej inwestycji – zaznacza marszałek Mazowsza.

Ale plany budowy linii kolejowej CPK–Płock to nie ostatnie informacje dotyczące kwestii komunikacyjnych związanych z Płockiem. Ostatnio w przestrzeni medialnej, a dokładnie podczas konferencji polityków kandydujących do Parlamentu Europejskiego pojawiła się także kwestia przybliżenia przebiegu trasy szybkiego ruchu S10 w stronę Płocka. Takie plany Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma już od pewnego czasu. Jednak sama budowa S10 to nadal przyszłość i to raczej odległa. W planach GDDKiA na nieco bliższą przyszłość jest budowa odcinków S10 na północy Polski i między Bydgoszczą a Toruniem. – *Co do S10 to nie mam żadnych wątpliwości, że przybliżenie trasy do Płocka jest niezbędne i przesądzone. Z uwagą obserwujemy powstanie stowarzyszenia lobującego za rozwojem tej trasy szybkiego ruchu. Z punktu widzenia Płocka przybliżenie S10 ma fundamentalne znaczenie. Będzie umożliwiała skomunikowanie Płocka z innymi trasami szybkiego ruchu w obrębie kraju* – uważa Adam Struzik

Grzegorz Szkopek



odcinków i magistrali. Wygląda więc na to, że Płock na nową linię kolejową będzie musiał poczekać przynajmniej 9-10 lat. Ale jeśli już taka linia powstanie,

owych do CPK pociągi mają jeździć z prędkością do 160 km/h. Czas przesiadki i dojazd do stolicy powinien zająć niewiele więcej niż pół godziny.

Trwa przebudowa budynku na potrzeby Mediateki

Zmiany przy ul. Kościuszki

Trwają prace rozbiórkowe przy ulicy Kościuszki 3b. W przebudowanych obiektach swoją siedzibę znajdzie Mediateka Książnicy Płockiej. Inwestorem zastępczym jest spółka Inwestycje Miejskie, a wykonawcą prac firma Tekobud.

Mediateka, czyli dział audiowizualny Książnicy Płockiej, zajmie na parterze kamienicy przy ul. Kościuszki 3b powierzchnię ponad 470 m2. Będzie to otwarta przestrzeń z pufami, stoliczkami, stoiskami z komputerami. Będzie też sala audiowizualna z zapleczem na większe imprezy, konkursy literackie itp. Cały budynek będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. – *Wreszcie będziemy mogli udostępnić płyty winylowe, które do tej pory są w magazynach. Poprawią się wa-*



J. Danieluk

Przy ulicy Kościuszki 3b powstają mieszkania w programie „Mieszkanie na start” oraz siedziba Mediateki Książnicy Płockiej

runki oraz zyskamy doskonałą salę konferencyjną i audiowizualną. Będzie też dział z komiksami, które stają się coraz bardziej popularne. Będziemy też organizować warsztaty tworzenia komiksów – mówiła w grudniu ubiegłego roku podczas podpisania umowy na wykonanie prac dyrektor Książnicy Płockiej Joanna Banasiak.

Dach parterowej Mediateki stanie się natomiast tarasem dla lokatorów, którzy zamieszkają na I piętrze i poddaszu kamienicy. Na powierzchni 125 metrów kwadratowych pojawi się zieleń w pojemnikach, ławki, zabawki.

W ramach programu „Mieszkania na start” w kamienicy przy ul. Kościuszki 3b powstanie 12 mieszkań dwu- i trzypokojowych o powierzchni od 31 do 45 metrów kwadratowych. Lokatorzy otrzymają do dyspozycji oddzielne wejście i klatkę schodową. W rozbudowywanym i przebudowywanym budynku nie będzie piwnicy tylko płyta fundamentowa, dlatego każde

mieszkanie będzie z komórką lokatorską. Jak zapewnił zastępca prezydenta Płocka do spraw komunalnych Piotr Dyskiewicz, lokale będą wybudowane w stanie „pod klucz”, czyli z w pełni wyposażonymi łazienkami, z podłogami, kafelkami, osprzętem elektrycznym, drzwiami, parapetami, kuchenkami gazowymi.

Inwestorem zastępczym jest spółka Inwestycje Miejskie. Wykonawcą jest firma Tekobud z Płocka. Całość będzie kosztować 7 mln 425 tys. zł netto, łącznie z dokumentacją techniczną i nadzorem budowlanym. Plac budowy będzie przekazany w połowie stycznia. Obiekt zgodnie z umową ma być gotowy do końca czerwca 2020 roku. Inwestycja jest dofinansowana w 35 proc. z Banku Gospodarstwa Krajowego. Spółka Inwestycje Miejskie zaciągnęła dodatkowo na 10 lat z BGK pożyczki z rocznym oprocentowaniem około 3 proc. oraz na 10 lat z unijnego programu Jessica – tu odsetki wynoszą 0,3 proc. Resztę spółka sfinansuje z własnych pieniędzy. **(jac)**

Remont ul. Tysiąclecia rozpocznie się w maju

Koszt – 14,1 miliona złotych

Spośród pięciu ofert na przebudowę kanalizacji i budowę nowej nawierzchni ulicy Tysiąclecia Wodociągi Płockie wybrały propozycję konsorcjum firm: Firma Remontowo-Budowlana LIPOWSKI (Płock), JARMAR (Łąck) i Zielony Ogród (Słupno). Prace mają kosztować ponad 14,1 mln złotych. To była najkorzystniejsza cenowo oferta. W ubiegłym tygodniu Przedstawiciele Wodociągów Płockich oraz Miejskiego Zarządu Dróg podpisali z głównym wykonawcą umowę na realizację robót.

Prace mają się rozpocząć na początku maja, może to nastąpić 6 maja. – Kiedy mieszkańcy pytali mnie, kiedy rozpocznie się remont ulicy Tysiąclecia, tłumaczyłem, że nie możemy tego zrobić, zanim nie wykonamy rozdzia-

łu kanalizacji. Chodzi o rozwiązanie problemu zalewania ulic i piwnic w budynkach. Musimy też przestrzegać unijnych dyrektyw, które nakazują podczyszczanie wody deszczowej i odprowadzanie jej bezpośrednio do zbiorników

wodnych, ścieki do oczyszczalni ścieków – wyjaśniał na konferencji prasowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Głównym elementem inwestycji będzie rozdział kanalizacji. Tak jak w dotychczasowych in-

westycjach Wodociągów Płockich, istniejący już kolektor ogólnospławny przejmie funkcję wyłącznie kanalizacji sanitarnej, a kanalizacja deszczowa zostanie wybudowana od podstaw. Co ważne, wybudowana w ubiegłym roku po północnej stronie ulicy Tysiąclecia ścieżka rowerowa, chodnik i nowe oświetlenie zostają.

Prace będą się toczyć po południowej stronie ulicy – czyli tu, gdzie są wyloty przebudowywanej al. Pawła Nowaka oraz ulic Dąbrówki (jej wylot został przebudowany w ubiegłym roku) oraz Mieszka I. Inwestycja pozwoli między innymi zlikwidować kałuże na jezdni w rejonie dawnej „Stodoły”. Dotychczas, po ulewnych deszczach ulica często była w tym miejscu nieprzejezdna. – Przetarg udało się rozstrzygnąć w cenie szacunkowej. Będzie to kwota około 14 milionów złotych. Blisko 5 milionów złotych z tej kwoty zapłaczą Wodociągi Płockie, ponad 9 milionów złotych zapłaci Miejski Zarząd Dróg. Dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniesie ponad 3 miliony złotych – dodawał Andrzej Nowakowski.

Po południowej stronie ulicy Tysiąclecia powstanie nowy chodnik, zostanie zamontowane nowe – ledowe oświetlenie.

Co ważne, założenie jest takie, że w grudniu prace mają być zakończone.

Nie obędzie się bez utrudnień w ruchu. Już teraz wiadomo, że prace rozpoczną się na odcinku ul. Tysiąclecia pomiędzy ul. Łukasiewicza i Rembielińskiego. Będzie tu obowiązywał jeden kierunek ruchu, przejechać będzie można jedynie od ul. Rembielińskiego w stronę Łukasiewicza.

Zmiany na skrzyżowaniach

W ubiegłym roku przebudowane zostało skrzyżowanie ulic Tysiąclecia i Łukasiewicza. Wszystko wskazuje na to,

że prace rozpoczną się właśnie od wyremontowanego już krótkiego odcinka ul. Tysiąclecia i będą prowadzone w kierunku ulicy Bielskiej.

Na skrzyżowaniach ul. Tysiąclecia z ulicami Łukasiewicza, Rembielińskiego i Przemysłową została już przebudowana sygnalizacja świetlna. Przy okazji założono system wideodetekcji. To samo rozwiązanie zostało też już zastosowane na skrzyżowaniach ul. Mickiewicza z ul. Obrońców Westerplatte i Kochanowskiego. Wideodetekcja zostanie też zamontowana na skrzyżowaniu ul. Tysiąclecia z Bielską. Umożliwi to upłynnienie ruchu.

Najważniejsze zmiany w organizacji ruchu zajdą właśnie na skrzyżowaniu ulic Tysiąclecia i Bielskiej. Dla kierowców nadjeżdżających ul. Bielską od strony al. Jachowicza pozostanie lewoskręt oraz wspólny pas do jazdy na wprost i skrętu w prawo w ul. Mickiewicza. Dla kierowców jadących Bielską w kierunku Starego Miasta także będą dwa pasy ruchu – do skrętu w prawo w ul. Tysiąclecia oraz wspólny do jazdy na wprost i skrętu w lewo w ul. Mickiewicza. Nowością będzie wysepka dzieląca przejście dla pieszych na dwa etapy. W ulicy Tysiąclecia – na skrzyżowaniu z ul. Bielską – powstaną cztery pasy ruchu: lewoskręt w Bielską w kierunku granic miasta, dwa pasy do jazdy na wprost w ulicę Mickiewicza oraz prawoskręt w ul. Bielską w kierunku Starego Miasta. Przesunięty w stronę ulicy Rembielińskiego zostanie także przystanek autobusowy, który obecnie znajduje się naprzeciw GH Mosty.

Przebudowanie skrzyżowania ulic Tysiąclecia i Bielskiej pozwoli też na połączenie dróg rowerowych, które w ubiegłym roku zostały wybudowane wzdłuż ulic Tysiąclecia i Mickiewicza.

Jacek Danieluk



Podpisanie umowy na rozbudowę kanalizacji i przebudowę ul. Tysiąclecia. Od lewej: prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, wiceprezes Wodociągów Płockich Krzysztof Buczkowski, właściciel Firmy Remontowo-Budowlanej LIPOWSKI Grzegorz Lipowski, dyrektor MZD Tomasz Żulewski, prezes Wodociągów Płockich Andrzej Wiśniewski

Majowy koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej

Poświęcony Młynarskiemu

10 maja Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na koncert poświęcony poecie, satyrykowi, artyście kabaretowemu i kompozytorowi Wojciechowi Młynarskiemu. Pozostawił ponad dwa tysiące tekstów. Jego piosenki śpiewane przez najlepszych wokalistów znają wszyscy. Projekt „Młynarski symfonicznie” to nowa odsłona jego

twórczości. Na estradzie wystąpią: wokalistka Iza Połomska, zespół w składzie: Leszek Kołodziejski (fortepian/akordeon), Michał Grott (gitara basowa), Michał Kobojek (saksofon), Radosław Bolewski (perkusja) oraz aktor Zbigniew Zamachowski. Płocką Orkiestrę Symfoniczną poprowadzi Katarzyna Tomala-Jedynak.

Iza Połomska jest absolwentką Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi (dyplom w klasie prof. Beaty Zawadzkiej-Kłós) oraz Mistrzowskich Poddyplomowych Studiów Wokalnych we wrocławskiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Christiana Elssnera. Uczestniczyła w kursach prowadzonych przez: Teresę Żylis-Gara (Monaco, Radziejowice), Toma Karuse (Hamburg), Ingrid Kremling (Hamburg, Wrocław) i Annę Serafińską (Warszawa). W latach 2003-2009 intensywnie koncertowała we Francji, w Belgii, Austrii, Hiszpanii, w Niemczech i we Włoszech. W jej dorobku artystycznym szczególne miejsce zajmuje współpraca z łódzkim kompozytorem Piotrem Hertlem, która zaowocowała wspólnymi występami. Artystka zaprezentowała się również m.in. w Bibliotece Polskiej w Paryżu i w legendarnej Piwnicy Artystycznej Kurylewiczów w Warszawie. Ostatnie dwa lata to koncerty z orkiestrami filharmonicznymi i projekt „Połomska śpiewa Osiecką”, którego współautorem jest akordeonista i aranżer Leszek Kołodziejski.

Iza Połomska jest wokalistką i trenerem wokalnym. Przygotowuje aktorów do spektakli i partii śpiewanych. 9 lutego 2018 roku

w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi odbyła się premiera spektaklu „Poczekalnia” w reż. Jarosława Wojciechowskiego. Dla artystki było to inspirujące spotkanie z Oleną Leonenko-Głowacką i Tymonem Tymańskim. Innym ważnym dla niej wydarzeniem była współpraca z wybitnym reżyserem teatralnym i filmowym Mariuszem Grzegorzkiem przy realizacji spektaklu dyplomowego Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi „Pomysłowe mebelki z gąbki”. Na początku 2019 roku premierę miało kolejne

wspólne przedsięwzięcie Izy Połomskiej i Leszka Kołodziejskiego – „Młynarski symfonicznie”. Zaprośili do niego Zbigniewa Zamachowskiego i Jana Emila Młynarskiego.

Podczas spotkania z twórczością Młynarskiego usłyszymy m.in. „Kocham cię, życie!”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem już”, „Cud i miód”, „Nie ma jak u mamy”, „Walc Embaras” w aranżacjach Leszka Kołodziejskiego. Patronat nad koncertem sprawuje Fundacja im. Wojciecha Młynarskiego. Bilety kosztują 60 zł. Można je kupić w kasie POS lub na www.orkiestraplock.pl (lesz)



Archiwum POS

17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu docieplenia MAPEI

styropian grafitowy frez

MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

XII edycja Plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”

Przedstawiamy zwycięzców w kategorii Kultura

W tegorocznej edycji triumfowała kultura wysoka. Muzyka klasyczna, zabytkowa architektura, teatr, sztuki plastyczne to niekwestionowani liderzy plebiscytu. Kapituła nominowała 10 wydarzeń. Zwycięzca został wyłoniony przez czytelników, którzy głosowali za pomocą SMS-ów i kuponów. Największą liczbę głosów uzyskała Płocka Orkiestra Symfoniczna. Tuż za nią na podium stanął Chór Pueri et Puellae Cantores Plocenses. Trzecie w kolejności było wpisanie Wzgórza Tumskiego z zabytkową XII-wieczną bazyliką katedralną i Opactwem na listę Pomników Historii.



Adam Mieczkowski

Wśród nominowanych znalazły się także: XV edycja Konkursu Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w płockiej PSM, w którym zagrali najlepsi młodzi pianiści, uczniowie szkół muzycznych z całej Polski; organizowany przez I Prywatne Liceum Plastyczne Międzynarodowy Konkurs „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszłście...”, do którego zgłoszono rekordową liczbę 754 prac z kilkunastu krajów; prapremiera sztuki Leny Szatkowskiej i Marty Kunavar „M. Zimińska” w teatrze płockim, poświęconej honorowej obywatelce Płocka, gwiazdzie międzywojennego teatru, dyrektor „Mazowsza” Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej; wystawa „Zdzisław Beksiński – malarstwo i rysunek” łącząca różne dziedziny sztuki z wirtualną projekcją VR w Płockiej Galerii Sztuki; XXX jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego „O Liść Dębu” w Książnicy Płockiej, z udziałem nagrodzonych poetów z całej Polski i recitałem Stanisława Soyki; projekt Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej „Średniowieczny Płock”, w ramach którego odbyły się lekcje historyczne dla młodzieży w Muzeum Diecezjalnym, koncert muzyki dawnej, warsztaty rzemiosł średniowiecznych; Hity Buffo w Orlen Arenie – koncert z udziałem muzyków Płockiej Orkiestry Symfonicznej, zorganizowany i sfinansowany przez PKN ORLEN.

Orkiestra pięknie brzmi

– Trochę byłem zaskoczony zwycięstwem. Jestem szczęśliwy, że koncerty POS się podobają, a ten szczególny

przypadek do gustu tak wielu melomanom. W jego programie znalazły się wielkie dzieła Stanisława Moniuszki, Mieczysława Karłowicza, Ignacego Paderewskiego. Świetnie zagrała solistka Joanna Marcinkowska – mówi dyrektor POS Adam Mieczkowski.

Koncert „Polskie Dzieła na 100-lecie niepodległości” Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem pianistki Joanny Marcinkowskiej, inaugurujący 42. sezon artystyczny, otrzymał największą ilość głosów i zwyciężył w plebiscycie „Z Tumskiego Wzgórza”. To nie jest pierwsze wyróżnienie dla płockich symfo-



Anna Bramska

ników. Między innymi dwa lata temu jubileuszowy 40. sezon artystyczny POS także został doceniony przez kapitułę. W głosowaniu czytelników uplasował się wtedy na II miejscu. – Macie państwo okazję słuchać, jak pięknie brzmi nasza orkiestra, ale jeszcze lepiej zabrzmiałaby w sali filharmonicznej, która mam nadzieję

powstanie – dodaje Adam Mieczkowski. Orkiestrę usłyszymy 28 kwietnia podczas koncertu kameralnego Zagan Acoustic w auli LO Małachowskiego. 10 maja zabrzmia piosenki Wojciecha Młynarskiego. – Dla wielbicieli tekstów Młynarskiego przygotowaliśmy spotkanie z Izą Połońską i Zbigniewem Zamachowskim, czyli „Młynarski symfonicznie”. Pod koniec maja zapraszamy na wyjątkowy koncert młodych talentów. Obejrzałem przesłuchania i jestem urzeczony poziomem wykonawców. Wszystkim melomanom polecam ten koncert.

Jesteśmy po to, żeby śpiewać

II miejsce czytelnicy „Tygodnika Płockiego” przyznali płockiemu teledyskowi „Czego nauczyły nas wieki” w reżyserii Tadeusza Bystrama, z udziałem Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses. Muzykę do wierszy Władysława Broniewskiego skomponował Krzysztof Kralka.

– Jest nam niezmiennie miło, że zostaliśmy ocenieni i docenieni. Zaraz po zakończeniu gali otrzymałam wiele miłych telefonów z gratulacjami. Reżyser teledysku Tadeusz Bystram odkrył przepiękne Mazowsze. Nagrywaliśmy w dużym upale, to była wyczerpująca praca, ale z efektu jesteśmy bardzo zadowoleni – powiedziała dyrektor chóru Anna Bramska. – Jesteśmy po to, żeby śpiewać. Ostatnio wystąpiliśmy z trudnym repertuarem w Świątyni Bożej Opatrzności w Warszawie. Płocka publiczność mogła posłuchać chórzystów z towarzyszeniem Płockiej Orkiestry Symfonicznej w katedrze. 3 maja wy-

stąpimy tam w repertuarze patriotycznym.

W maju Pueri et Puellae Cantores Plocenses zaprezentuje się w Filharmonii Narodowej w Kijowie. Na przełomie czerwca i lipca weźmie udział w międzynarodowym festiwalu w Grecji. A pod koniec lipca – zmierzy z chórami z całego świata podczas festiwalu w Tokio.

Wybór oczywisty, ale niezmiennie piękny

Wzgórze Tumskie z bazyliką katedralną, Opactwem Pobenedyktyńskim i starym budynkiem Muzeum Diecezjalnego zostało wpisane na listę „Pomników historii” jako zespół zabytków o szczególnej wartości historycznej i artystycznej. To zasługa biskupa płockiego Piotra Libery i proboszcza parafii katedralnej, ks. kan. Stefana Ceglowskiego.



ks. Stefan Ceglowski

– Wpisanie Wzgórza Tumskiego na listę Pomników Historii jest dla

mieszkańców naszego miasta sprawą oczywistą. Czy pomoże to chronić i przekazać znajdujące się tu zabytki kolejnym pokoleniom – to się okaże. Tragiczny przykład płonącej katedry Notre Dame pokazuje, jak szybko może ulec zniszczeniu to, co z dużym nakładem środków tworzone było przez lata – mówi ks. Stefan Ceglowski. – Po pierwsze dziękuję redakcji „Tygodnika” oraz Kapitułę, która wybiera wydarzenia i „kieruje” je do finału, za wrażliwość na to, co dzieje się wokół. Wydarzenia tak szybko przemijają, że wydaje się, iż nie ma nic stałego. I rzeczywiście nawet pomniki wymagają co pewien czas remontu, a na pewno pamięci i troski, która między innymi od takich akcji się zaczyna. Finanse, remonty są ważne, ale jeszcze ważniejsze jest to, abyśmy zachowali DUCHA, ducha jedności, który dla mnie jest uobecniony w Najświętszym Sakramencie, w ewangelii, w obrazach Mistrza Drapiewskiego, w epitafiach i pomnikach oraz ołtarzu, w Kaplicy Królewskiej i w Credo Apostolorum Drzwi Płockich. W dziełach starych mistrzów w obydwa budynkach Muzeum Diecezjalnego oraz... w wyborze jakiegoś dokonali nasi przodkowie budując: katedrę, zamek, opactwo, muzeum właśnie w tym miejscu – wybór dość oczywisty, ale i niezmiennie piękny.

Pamiętkowe medalliony i nominacje wręczyli laureatom redaktor naczelny „TP” Tomasz Szatkowski, aktorka Grażyna Zielińska i prezydent Andrzej Nowakowski. Dla wszystkich wyróżnionych i gości odbywającej się w Domu Technika gali zagrał kwartet smyczkowy POS.

(lesz)

Rowerem albo autem na potańcówkę

W Wiączeminie majówka i urodziny niebieskiego stołu

Weekend 3-5 maja można spędzić w Wiączeminie Polskim. Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego zaprasza na niezwykłą majówkę. Niezwykłą dlatego, że połączona zostanie z urodzinami niebieskiego stołu. Stół jest jednym z eksponatów z kolekcji mebli olenderskich. Został zrobiony 200 lat temu, a więc będzie obchodzić okrągłe urodziny. W programie majówki jest też potańcówka z Kapelą Niwińskich oraz zespołem ludowym „Grzybowianki&Grzybowiaczy”.

Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim jest obecnie najmłodszym skansenem (otwarto go 14 października 2018 roku), jednym z dwóch muzeów na wolnym powietrzu w Polsce poświęconym osadnictwu olenderskiemu nad Wisłą. Majówka będzie doskonałą okazją do zapoznania się nie tylko z unikatową kolekcją mebli olenderskich, ale także z tradycjami kulinarными Olendrów i muzyką.

Jak wynika z badań terenowych prowadzonych przez dział etnografii Muzeum Mazowieckiego w Płocku, niemal każdy olenderski gospodarz miał mały warsztat, w którym wytwarzał przedmioty codziennego użytku. Pierwszy dzień majówki (3 maja) poświęcony będzie właśnie

stolarstwu. O godz. 12.00 o kolekcji mebli olenderskich w zbiorach Muzeum Mazowieckiego opowie etnograf Magdalena Lica-Kaczan. Dowiemy się, skąd pochodzą meble z kolekcji Muzeum i w jaki sposób do niej trafiły? Co było darem narzeczonego dla narzeczonej? Czym wypłatano siedziska krzeseł? Czy niebieski stół od początku był niebieski? Wykład zilustrują fotografie m.in. z projektu konserwatorskiego. Zobaczymy stan muzealiów przed i po konserwacji. Odbędą się również pokazy i warsztaty: tradycyjna obróbka drewna, wzory z mebli olenderskich, rzeźba w drewnie, zabawka ludowa, recykling w warsztacie stolarza. Na kiermaszu odwiedzający będą

mogli nabyć wyroby stolarskie i przedmioty z drewna.

4 maja (sobota) to dzień poświęcony olenderskim kulinariom. O godz. 12.00 odbędzie się wykład „Kuchnia olenderska”, z którego dowiemy się m.in. jakie potrawy kryją się pod egzotycznie brzmiącymi nazwami: siulteohre, siakefusie i schwobeklycke czy słynne olenderskie powidła buraczane były kiedyś takim samym jak dziś rarytasem. Tego dnia zaplanowano pokazy gotowania powideł buraczanych i wyrobu tradycyjnych specjalów kuchni olenderskiej: siulteohre i schwobeklycke. Na stoiskach będzie można kupić produkty regionalne, tradycyjne naczynia ceramiczne, plecionkarskie, bednarskie.



Marta Kunavar

Ostatni dzień majówki w skansenie (5 maja) jest poświęcony muzyce. O godz. 14.00 rozpocznie się potańcówka z Kapelą Niwińskich oraz zespołem ludowym im. Cecylii Milczarek Grzybowianki&Grzybowiaczy pt. „Polsko-olenderskie tradycje muzyczne okolic Wiączemina”.

Kapela Niwińskich to uczniowie wiejskich muzykantów, praktycy i badacze muzycznych tradycji Polski, poszukujący rdzennego brzmienia muzyki wiejskiej. Zespół tworzą Mateusz i Agnieszka Niwińscy, a także współpracujący z nimi m.in. Jacek i Kuba Mielcarkowie, Iga Wasilewska oraz śpiewaczka Justyna Piernik. Grupa czerpie z muzyki skrzypcowej Polski centralnej i południowo-wschodniej. Repertuaru uczy się wprost od lokalnych mistrzów, szuka go w archiwalnych nagraniach i zapisach nutowych. W repertuarze ma m.in. wiejskie oberki

i ciągle mazury śpiewaki, poleczki, krakowiaki, walczyki, liczne tańce i pieśni.

Muzycy chętnie wracają ze swoją muzyką do miejsc, z których ona wyszła. Podczas potańcówki w Wiączeminie zagrają m.in. melodie z repertuaru legendarnego skrzypka Józefa Ciastka z Czeremna koło Sannik oraz tańce nadwiślańskich Olen-drów.

Zespół ludowy Grzybowianki&Grzybowiaczy od 31 lat promuje muzykę i sztukę ludową. Bierze udział w licznych przeglądach. Ważnym obszarem działalności grupy jest edukacja artystyczna najmłodszych pokoleń.

Potańcówce będą towarzyszyć pokazy i warsztaty: haft łowicki, wycinanki ludowe, „pajaki”. Na kiermaszu kupimy instrumenty i elementy świątecznego wystroju wnętrz.

(L)

15 lat Mazowsza w Unii Europejskiej Cywilizacyjny skok

Ponad 1,3 mld zł z unijnych pieniędzy trafiło do subregionu płockiego podczas 15 lat obecności naszego kraju w Unii Europejskiej. Te pieniądze pozwoliły na realizację ważnych dla mieszkańców inwestycji.

W 15-lecie obecności Polski i Mazowsza w Unii Europejskiej, korzyściach i wyzwaniach z tym związanych opowiadał dziennikarzom europoseł PSL Jarosław Kalinowski, marszałek Mazowsza Adam Struzik, szef płockiej delegatury urzędu marszałkowskiego i płocki radny Tomasz Kominek. – To jest chyba najlepszy w historii czas dla naszego kraju i Mazowsza. Te 15 lat to jest cywilizacyjna zmiana. Dzięki środkom z Unii Europejskiej udało nam się zwodociagować i skanalizować wiele

wsi, wybudować drogi, wyposażyć szpitale, stworzyć placówki kulturalne. Po 15 latach fundusze wspólnotowe są nadal jednym z najważniejszych źródeł finansowania inwestycji w naszym kraju – mówił Adam Struzik.

Marszałek Mazowsza dodał, że od momentu wejścia do UE Polska otrzymała 162,9 mld euro, a składki wyniosły 52,2 mld euro. Nasz kraj jest więc „na plusie” ok. 110 mld euro. Jak zaznaczył Adam Struzik, to kwota przekraczająca roczny budżet Polski. Marszałek przypomniał, że UE to nie tylko środki pomocowe, ale też wspólny rynek, dzięki któremu np. eksport polskiej żywności wzrósł z 6 mld euro w 2004 r. do 30 mld euro w 2018 r. – Unia Europejska to także element cywilizacyjny. Dzięki wstąpieniu do UE musieliśmy za-

absorbować wiele dobrych praktyk – stwierdził Adam Struzik.

W ciągu 15 lat polskiej obecności w UE do subregionu płockiego trafiło ponad 1,3 mld zł unijnych pieniędzy. W ramach obecnej perspektywy finansowej 2014–20 z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego dofinansowanie otrzymało już 257 projektów z naszego subregionu, na kwotę ponad 516 mln zł. Te pieniądze zostały przeznaczone np. na budowę obwodnicy Płocka, budowę obwodnicy Gąbina, zakup autobusów, budowę ścieżek rowerowych, natomiast z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich do beneficjentów z subregionu płockiego trafiło ponad 31 mln zł.

Marszałek Adam Struzik wspominał również o tym, że udało się dokonać statystycznego podziału Mazowsza na obszar metropolitalny i pozostałą część województwa. Dzięki temu jest szansa na większe pieniądze z UE dla pozostałej części Mazowsza.

Europoseł Jarosław Kalinowski podzielił się osobistą refleksją. – Jak patrzę na te 15 lat, to mówię, że nasze pokolenie jest pokoleniem szczęściarzy, bo nie zasnęło wojny. I żeby było tak dalej. Polska powinna wspierać jedność Unii Europejskiej, bo to ona jest gwarantem naszego bezpieczeństwa – mówił europoseł.

Jarosław Kalinowski mówił także o nowym budżecie Unii Europejskiej i związanych z nim perspektywach dla Polski. Przyznał, że nowy budżet dla naszego kraju zakłada o 20 mld euro mniej na politykę spójności i 2 mld euro mniej na rozwój obszarów wiejskich. Przyznał, że to jest nie najlepszy budżet dla Polski i trzeba walczyć o jego poprawę.

Mówiąc o 15-leciu Polski w UE, Tomasz Kominek podkreślił, że duże inwestycje w Płocku nie byłyby możliwe bez środków unijnych i dobrej współpracy z samorządem województwa. (gsz)

Płockie obchody świąt majowych

Początek maja jest nieodłącznie związany z ważnymi świętami narodowymi. Tak jak w poprzednich latach, płocki ratusz zaprasza do wspólnego świętowania Dnia Flagi oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

W Dniu Flagi, czyli 2 maja o godz. 12.00 na Starym Rynku nastąpi uroczyste rozstrzygnięcie konkursu wiedzy o polskim parlamentarzmie organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. O 12.10 rozpocznie się festyn z okazji Dnia Flagi RP, podczas którego na scenie zaprezentuje się Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” wraz z chórem „Credo” ze Słomienia na Białorusi. W programie znalazła się także żywa wystawa „Sławni Polacy” oraz występ Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Janiny Czaplickiej.

Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja rozpoczną się od uroczystego złożenia kwiatów pod pomnikami Józefa Piłsudskiego, Władysława Broniewskiego oraz bohaterów obrony Płocka przed bolszewikami w 1920 roku. Następnie uczestnicy przemarszerują do płockiej bazyliki katedralnej, gdzie zostanie odprawiona msza święta w intencji ojczyzny. Jej początek zaplanowany jest na godz. 10.00.

Około godz. 11.30 rozpoczną się uroczystości przy Placy Nieznanego Żołnierza. Podczas obchodów zaplanowano wystąpienie prezydenta Płocka, złożenie kwiatów oraz symboliczne strzały na wiwat w wykonaniu Płockiego Bractwa Kurkowego oraz Płockiej Drużyny Kuszniczej.

Około 12.30 uroczystości przeniosą się na Stary Rynek. Uczestnicy będą mogli zobaczyć pokaz wyszkolenia taktycznego oraz sprawności fizycznej w wykonaniu uczniów I LO CN-B im. Polskich Spadochroniarzy oraz tańce narodowe w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła”. W programie znajdziemy również plener fotograficzny „Zdjęcie ze Stasiem” Stowarzyszenia Teatru Per Se.

Zwieńczeniem uroczystości będzie koncert w wykonaniu Chóru Pueri et Puellae Cantores Plocenses, który rozpocznie się o godz. 19.00 w płockiej katedrze. Także o godz. 19.00 przy płockich parafiach zostaną zainicjowane działania w ramach akcji „Ogniska patriotyzmu”. (ek)



Grzegorz Szkopek

M. in. europoseł Jarosław Kalinowski i marszałek Mazowsza Adam Struzik mówili o 15-leciu naszego kraju i regionu w Unii Europejskiej

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w ostatniej drodze

ŚP.

Henryka Błażejczyka

szczególnie Panu Markowi Mokrowieckiemu
dyrektorowi Teatru Dramatycznego w Płocku
wraz z trupą Aktorów wielkie podziękowania
składa siostra Halina z Rodziną

SA-19

Tym razem za posiadanie pornografii dziecięcej

Szatan przed sądem

Na ławie oskarżonych Sądu Rejonowego w Gostyninie usiadł m.in. Mariusz T., tzw. Szatan z Piotrkowa, morderca-pedofil, który w latach 80. ubiegłego wieku zabił czterech chłopców. Tym razem jest oskarżony o posiadanie pornografii dziecięcej. To kolejny proces, w którym Szatan z Piotrkowa ma tego typu zarzuty. Poprzednio został skazany na 5,5 roku więzienia.

W gostyńskim sądzie obok Mariusza T. zasiadł także Mirosław S. On także ma zarzut posiadania pornografii dziecięcej, a swego czasu był współlokatorem Mariusza T. w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Obaj oskarżeni właśnie z Ośrodka zostali doprowadzeni na salę rozpraw. Przebywają tam po tym jak zakończyli odbywanie kary więzienia, ale sąd uznał, że powinni nadal być izolowani i skierował ich do gostyńskiej placówki.

Proces przed gostyńskim sądem rozpoczął się i toczy z wyłączeniem jawności. Taki wniosek na samym początku złożył prokurator, argumentując, że podczas rozprawy mogą być ujawnione kwestie naruszające dobre obyczaje. Poparli go adwokaci oskarżonych. – *Rzeczywiście podczas procesu będą przedstawiane materiały mogące naruszać dobre obyczaje oraz interes małoletnich* – stwierdził sędzia Maciej Górzyński. Dziennikarze mogli na sali roz-

praw zostać tylko podczas odczytywania zarzutów.

Prokuratura oskarża Mariusza T., że od stycznia 2015 r. do kwietnia 2016 r., gdy przebywał w gostyńskim Ośrodku, miał na twardym dysku w laptopie 20 plików, prawdopodobnie głównie filmów, z pornografią dziecięcą oraz folder zawierający wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynnościach seksualnych. Ten ostatni zarzut ma też Mirosław S. Oskarżonym grozi do 5 lat więzienia.

Sprawa wyszła na jaw w 2016 r. gdy podczas przeszukania w Ośrodku policja odkryła m.in. u Mariusza T. dziecięcą pornografię na twardym dysku. Wówczas z Mariuszem T. mieszkał Mirosław S. Początkowo znaleziono kilka plików, ale po kolejnej ekspertyzie biegłych doszukało się kolejnych.

Podczas śledztwa Mariusz T. nie przyznał się do winy i praktycznie nie składał wyjaśnień. Natomiast Mirosław S. przyznał się do stawianych mu zarzutów.

Dla 57-letniego Mariusza T., z zawodu nauczyciela, to nie pierwszy

proces o posiadanie pornografii dziecięcej. W 2015 r. także przed Sądem Rejonowym w Gostyninie odbył się proces, którym T. był oskarżony o to, że gdy odbywał wyrok w zakładzie karnym w Strzelcach Opolskich, w latach 2006-14 posiadał ponad 1,3 tys. plików z pornografią z udziałem małoletnich poniżej 15. roku życia, że przetwarzał tę pornografię i miał nielegalne oprogramowanie. Mariusz T. został skazany na 5,5 roku więzienia. W 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku odrzucił apelację obrony od wyroku.

Sąd Rejonowy w Gostyninie zawiesił wykonywanie kary do zakończenia jego pobytu w Ośrodku w Gostyninie. O tym, czy Mariusz T. nadal będzie przebywał w Gostyninie, co pół roku decyduje Sąd Okręgowy w Płocku, na podstawie opinii biegłych. Wszystko wskazuje na to, że jeśli Mariusz T. zostanie skazany w obecnie toczącym się procesie, wykonanie kary także zostanie zawieszono.

Przypomnijmy, że zbrodnia, której dokonał Szatan z Piotrkowa,



Grzegorz Szkopek

w latach 80. ubiegłego wieku wstrząsnęła całą Polską. Latem 1988 r. w Piotrkowie Trybunalskim, podstępnie zwałił do swojego mieszkania trzech chłopców – dwóch 12-latków i 11-latkę. Zamordował ich wielokrotnie zadając ciosy nożem. Ale zanim chłopcy skonałi, wykrwawiając się od ran, szatan z Piotrkowa gwałcił ich i torturował. Przez kilka dni trzymał zwłoki chłopców w piwnicy. W końcu wywiózł ciała do lasu i spalił. Gdy został zatrzymany, przyznał się jeszcze do zabicia 13-latkę. Tych zbrodni dokonał będąc na przepustce z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za molestowanie 12-latkę.

Podczas rozprawy szatan z Piotrkowa przyznał, że po wyjściu na wolność nadal interesowałby się

nieletnimi. We wrześniu 1989 r. został skazany na karę śmierci. Ale od 1988 r. w Polsce obowiązywało moratorium w sprawie nie wykonywania kary śmierci, a amnestia z grudnia 1989 r. sprawiła, że nie został powieszony. Trafił do więzienia na 25 lat. Na początku 2014 r. miał opuścić więzienne mury.

Żeby do tego nie dopuścić, została przyjęta ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, tzw. ustawa o bestiach. To ona powołała do życia Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Mariusz T. był w kwietniu 2014 r. pierwszym pensjonariuszem Ośrodka.

(gsz)

Rewitalizacja starówki nabiera tempa

Odrestaurowana kamienica przy ul. Sienkiewicza zachwyca. Bulwary wiślane podobnie. - Konsekwentnie prowadzimy rewitalizację starówki i w planach mamy jeszcze wiele ciekawych przedsięwzięć w tym zakresie – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Ostatnie największe wydarzenia w procesie rewitalizacji Starego Miasta to otwarcie gruntownie odnowionego nabrzeża wiślanego oraz wręczenie kluczy do mieszkań w pieczętowanej odrestaurowanej, zabytkowej kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38. Nowa promenada liczy blisko 400 metrów długości, są na niej dwa place zabaw i miejsce dla biznesu, gdzie można wykorzystać gniazda USB do naładowania sprzętu mobilnego. Jest pawilon gastronomiczny z ogólnodostępną toaletą, a osłona przeciwlodowa molo została zamieniona w punkt widokowy. Powstał nowy port, dwie ostrogi, które go chronią przed falami oraz odpychają główny nurt rzeki od prawego brzegu. Nowa jest ul. Rybaki, przy której powstało 75 miejsc parkingowych. A wokół Sobótki „wyrosła” licząca ponad 3 km ścieżka biegowa wraz z trzema placami do ćwiczeń. Całkowity koszt projektu sięgnął 37,8 mln zł, ale miasto zapłaciło „tylko” 14 mln zł. Stało się tak, ponieważ udało się miastu zdobyć dotację z Unii Europejskiej sięgającą 20 mln zł oraz kolejną, ze skarbu państwa, wynoszącą 3,7 mln zł.

Podobnie było z renowacją kamienicy przy Sienkiewicza 38, której restauracja kosztowała blisko 12 mln zł, ale połowę tych kosztów pokryła dotacja z Banku Gospodarstwa Krajowego. - Dzięki temu w zabytko-

wym gmachu z końca XIX wieku powstało 30 mieszkań – 28 w budynku frontowym i dwa w oficynie prawej. 27 z nich przeznaczonych zostało na wynajem w ramach naszego autorskiego programu „Mieszkania na start” – wyjaśnia prezydent Andrzej Nowakowski.



Nowe mieszkania i place

Prezydent Płocka przypomina też o renowacji prawie całej pierzei kamienic po północnej stronie ul. Sienkiewicza (prawie, ponieważ nie wszystkie budynki są własnością miasta). - W tym roku planujemy jeszcze zacząć odbudowę lewej oficyny kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38, gdzie znajdzie się 12 mieszkań oraz wykonanie sąsiedniego, mieszkalno-usługowego budynku przy ul. Kaczmarskiego – zapowiada prezydent Andrzej Nowakowski. - Także w przypadku tych inwestycji będziemy starać się o dofinansowanie z BGK. Trwa już odbudowa budynków pod adresami Sienkiewi-

cza 40 i 42. Wkrótce czeka nas przebudowa, budowa i renowacja kamienic pod numerami 44, 46 i 48. Pod ostatnimi dwoma z wymienionych adresów trwa przekwaterowywanie mieszkańców.

Trwają przygotowania do zagospodarowania terenu obok spichle-

wa dofinansowania w kolejnych latach i na wiosnę przyszłego roku mogą zacząć się prace archeologiczne. Trzeba liczyć się z tym, że ich rezultat może zmienić projekt zagospodarowania tego terenu. Może się bowiem okazać, że archeolodzy odkryją np. pozostałości

do parkowania, choć z zachowaną możliwością przejazdu między ul. Kościuszki, a Teatralną. W centrum znajdzie się fontanna, wytwarzająca mgłę wodną. Z otaczającymi plac ulicami miejsce to będzie optycznie „łączyć” szpalery drzew. Jest także koncepcja zagospodarowania pl. Obrońców Warszawy, która – podobnie jak w przypadku pl. Narutowicza – zmienia funkcję tego miejsca. Dziś skwer ten „wypełniają” trawniki, otoczone szpalarami kasztanowców. Koncepcja zakłada zaś, że będzie to rzeczywisty plac z fontanną na samym środku. Jest ona przygotowaniem do wykonania projektu, który będzie także uwzględniał przebudowę, prowadzących na wiślane bulwary, schodów Broniewskiego.

A wracając na nabrzeże...

- Mamy projekt renowacji drugiego etapu wiślanego bulwarów, na odcinku od mostu im. Legionów Piłsudskiego do siedziby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Dokumentacja ta zakłada przedłużenie alejek spacerowych właśnie do PTW. Pojawić się tu mają trzy nowości. Stare ujęcie wody z Wisły zamieni się w punkt widokowy. A na końcu ul. Kawieckiego powstanie nowe wejście do ogrodu zoologicznego oraz duży parking, przygotowany na przyjęcie autobusów (istniejący parking dla nich przy głównym wejściu do zoo zostanie zlikwidowany przy okazji zaczynającej się w tym roku przebudowy al. Kilińskiego). W przypadku pl. Obrońców Warszawy oraz drugiego etapu rewitalizacji nabrzeża szukamy obecnie środków zewnętrznych.

Czwarte ogłoszenie line-upu Audioriver 2019

Elektroniczna energia

Audioriver jest niezwykłym świętem muzyki, które fani elektronicznych brzmień mają na stałe wpisane do kalendarza. Dotychczas ogłoszeni wykonawcy, którzy pojawią się na tegorocznym festiwalu, tylko utwierdzają w przekonaniu, że naprawdę warto tam być.

Sceniczny spektakl, czyli elektronikę w wymiarze audiowizualnym w tym roku pokaże intrygujący duet The Blaze. Projekt tworzą Guillaume i Jonathan Alric, producenci muzycy i reżyserzy filmowi, których twórczość zachwyciła światowe media. Podczas energetycznych występów The Blaze na żywo, muzyka łączy się również z obrazem, o czym w zeszłym roku przekonała się publiczność takich festiwali, jak Coachella, Primavera Sound czy Parklife.

Wejście w świat muzyki Danger zawdzięcza rodzicom, gdyż już jako dziecko uczył się gry na pianinie i saksofonie. W styczniu ukazał się najnowszy, drugi w dorobku Francuza krążek pt. „Origins”, któremu towarzyszy trasa koncertowa z audiowizualnym live show. Jednym z przystanków na tej trasie będzie występ podczas Audioriver.

Mnóstwo tanecznej energii

Lee Burridge to niezwykle charakterystyczna postać w świecie elektroniki. To, co zawsze wyróżnia występy Brytyjczyka, to wy-

jatkowy taneczny feeling. Dzięki niemu nawet za pomocą spokojnej muzyki potrafi przekazać publiczności ogrom energii i pozytywnych emocji.

Żywiotowe produkcje to znak rozpoznawczy Kolscha, autora trzech świetnych albumów wydanych nakładem wytwórni Kompakt. Każdy z krążków to swojego rodzaju powrót do wspomnień i wydarzeń z przeszłości, o których opowiada za pomocą dźwięków.

Blawan to jeden z talentów brytyjskiej sceny, którego charakterystyczna wizja łączy korzenie industrialnej elektroniki z nowoczesnym brzmieniem. Jest świetnym solowym artystą, ale nie można nie wspomnieć o jego innych ciekawych projektach, takich jak Karen (w którym towarzyszy mu Pariah) oraz Trade (duet stworzony wraz z Surgeonem).

Z ponad 25-letnim doświadczeniem scenicznym, Paul Boex i Dave Miller są specjalistami w doborze odpowiedniego nagrania do odpowiedniej pory na parkiecie – niezależnie od rozmachu wydarzenia. Tak cenną umiejętność zdobyli m.in. dzięki setkom

grywanym na całym świecie oraz własnemu cyklowi imprez o nazwie Decode, stale rezydującym w Rotterdamie.

Na Audioriver co roku nie brakuje zdolnych wykonawców reprezentujących polską scenę – jednym z nich jest Kamil Mokrzanowski, czyli DJ i producent tworzący pod pseudonimem Kapoor. Jak sam twierdzi, świat muzyki poznawał dzięki płytom Pink Floyd, Depeche Mode czy Genesis, które podkradał rodzicom już za najmłodszych lat.

Bassowe brzmienia

Pierwsze występy sceniczne w towarzystwie zespołów heavy metalowych, współpraca z Linkin Park i Marilynem Mansonem... Brzmi jak zapowiedź występu rockowej kapeli, a mowa tu o francuskiej grupie Dirtyphonics, przełamującej gatunkowe ramy elektroniki.

Pochodzący z Austrii Martin Schober to charakterystyczna postać świata drum & bass. Lubi hip-hop, skateboarding, sznyce i długie spacerunki po zachodzie słońca, a fani uwielbiają go za to,

jak przemierza najróżniejsze tereny muzyki elektronicznej.

Dimension to producent, którego muzyka idealnie balansuje między klubowym parkietem a falami radiowymi. Jego najnowszy hit pt. „Desire”, współprodukowany wraz z Sub Focus, w ciągu zaledwie 6 miesięcy od premiery zebrał ponad 5,5 mln wyświetleń na YouTube.

Playlistę z utworami dotychczas ogłoszonych artystów można znaleźć na oficjalnym profilu Audioriver na serwisie Spotify.

14. edycja Audioriver odbędzie się w dniach 26-28 lipca w Płocku. Festiwal istnieje od 2006 roku – sześć ostatnich edycji zostało wyprzedanych jeszcze przed otwarciem bram, a ostatnia zgromadziła aż 30 tysięcy osób. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Jest Akcja! Bilety na tegoroczny festiwal można zdobyć za pośrednictwem serwisu eBilet.pl oraz w wybranych punktach stacjonarnych w całej Polsce.

Opr. (jb)





SYLWIA GRZESZCZAK

TEN TOUR

TRASA KONCERTOWA Z OKAZJI 10-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ



BILETY

Bileteria POKIS

ul. Jakubowskiego 10

BILETY W INTERNECIE

 kulturairozrywka.pl

INFORMACJE I ZAMÓWIENIA GRUPOWE

77 441 05 33 lub 698 666 735

XIII PŁOCKA NOC KABARETOWA

POLSKA MISTRZEM POLSKI

18 MAJA - AMFITEATR W PŁOCKU

GODZ. 20:00 UL. RYBAKI



Producent TV

KABARET MŁODYCH PANÓW

IGOR KWIATKOWSKI

KABARET K2

FORMACJA CHATELET

KABARET CZESUAF

KABARET CHYBA

MIKOŁAJ CIEŚLAK

I MICHAŁ CZERNECKI

KABARET ZACHODNI

PROWADZENIE: KABARET NOWAKI

WWW.PLOCKANOCKKABARETOWA.PL

WWW.PLOCKANOCKKABARETOWA.PL

Wolontariuszka z Płocka o swojej misji we Włoszech

2 lata w Neapolu

Pragnienie pomocy drugiemu człowiekowi rodzi się gdzieś w głębi serca. Potrzebującym można oddać rzeczy materialne, pieniądze, a także swój czas. Płocczanka Ewelina Kinałska tego czasu oddała naprawdę dużo – można powiedzieć, że wycięła dwa lata swojego życia w Polsce i przeznaczyła je na pomaganie innym. I choć mówi, że ciężko opisać słowami to, co przeżyła, opowiedziała o swojej dwuletniej misji w Afragoli, leżącej w prowincji Neapolu.

Wszystko zaczęło się od pewnej znajomości, którą Ewelina nawiązała siedem lat temu podczas pielgrzymki do Częstochowy. Poznała dziewczynę, która przygotowywała się do wyjechania na misję do Rumunii i zaprzyjaźniła się z nią. Gdy kilka lat później Ewelina została zaproszona na specjalną mszę świętą przed kolejnym wyjazdem wolontariuszki (tym razem na Kubę), po raz pierwszy zetknęła się z Domami Serca.

Domy Serca to międzynarodowa, katolicka organizacja pozarządowa, której charyzmatem jest współczucie i pocieszenie niesione ubogim, cierpiącym i samotnym ludziom na całym świecie. W myśl tego powstało 40 domów położonych w najuboższych dzielnicach w 26 krajach świata. Wolontariusze żyją na miej-



Ewelina Kinałska

scu tworząc pomiędzy sobą wspólnotę, do której zapraszają mieszkańców dzielnicy.

Ofiarować obecność

Ewelina poznając wolontariuszy Domów Serca od razu poczuła bijące od nich ciepło. – *Byli tak otwarci, że od razu poczułam się jak wśród rodziny. Podczas rozmów dowiedzia-*

łam się nieco więcej na temat tego, co robią, ale jeszcze wtedy nie zadawałam szczegółowych pytań – opowiada. Później pojawił się taki czas w jej życiu, że po różnych osobistych wydarzeniach szukała „swojego miejsca na świecie”. Czytając jeden z listów z misji swojej koleżanki pomyślała, że może to właśnie jest jej droga.

Gdy zdecydowała, że wyjedzie na misję – nie wiedząc jeszcze dokładnie na czym to polega – po prostu czuła, że to jest dla niej i że jest to dobre. – *Okazało się, że nie muszę być np. lekarzem, znać język. Przed wyjazdem jest formacja, która trwa trzy weekendy i kończy się dwutygodniowym stażem. W tym czasie prowadzone są rozmowy, podczas których członkowie Domów Serca widzą, czy dana osoba ma powołanie. Przed rozpoczęciem służby wolontariusze składają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa na czas misji – tłumaczy „formalności” związane z misją Ewelina. Wyjeżdżając nie znała zupełnie języka – nauczyła się go już w trakcie misji sama i od ludzi, z którymi się spotykała. Na przykład liczyć nauczyły ją dzieci, które odwiedzały Dom Serca.*

Wolontariusze podczas misji nie wykonują konkretnych zadań, ponieważ opiera się ona przede wszystkim na duchowości. Dużo też zależy od kultury i obyczajów danego kraju. – *Tym, co ofiarujemy ludziom, jest obecność. Ludzie cierpią nie tylko fizycznie, ale także z powodu samotności i braku miłości* – wyjaśnia Ewelina. Dlatego dom, w którym mieszkają wolontariusze, jest zawsze dla wszystkich otwarty. Oni również odwiedzają domostwa, rozmawiają z mieszkańcami, poznają ich problemy i towarzyszą im na co dzień.

W każdym Domu Serca znajduje się kaplica, gdzie wspólnie wolontariusze modlą się, uczestniczą w mszy świętej i adorują Najświętszy Sakrament. To przygotowuje ich do służby innym. Ewelina mieszkała w Domu Serca w Afragoli, gdzie wspólnota istnieje wiele lat. Dlatego też tutaj mieszkają

mają w niej pewien punkt oparcia i wiedzą, że mogą liczyć na pomoc i obecność. Wiele osób, które są już dorosłe i mają własne rodziny, pamiętają, gdy jako dzieci uczęszczały na różne zajęcia organizowane przez Dom Serca.

Obecnie w Afragoli funkcjonuje na przykład klub piłkarski dla dzieci i młodzieży. – *Staramy się też organizować wycieczki czy chociażby wyjścia na lody, oglądanie filmów. Cudownie jest patrzeć, jak takie małe rzeczy odmieniają czyjeś życie* – wyznaje Ewelina. Dzieci z biednych dzielnic często żyją w rodzinach wielodzietnych, czas spędzając głównie na ulicy. Odrobina miłości może sprawić, że nie zejdą na złą drogę.

Nowe życie

Ewelina mówi, że nie ma konkretnych wytycznych, które trzeba spełnić, jeśli chce się zostać wolontariuszem. Nie jest podpisywany żaden kontrakt, a do każdej osoby wspólnota podchodzi indywidualnie. Gdy ktoś w trakcie misji chce zrezygnować, może to zrobić bez żadnych konsekwencji. – *Przyjeżdżając na miejsce misji znajdujesz się w sytuacji, że nic nie umiesz i jesteś jak małe dziecko, a to uczy pokory i zależności od innych. To bardzo ważne w dzisiejszych czasach, gdy często wydaje się nam, że już wszystko umiemy* – przyznaje Ewelina.

Wolontariuszka mówi, że nie widzi wad swojego wyjazdu. Musiała rozstać się z rodziną, ale we Włoszech zyskała drugą. Poza tym pomagała jej wiara i otwartość innych ludzi. Dodaje też, że po powrocie czuje, że jest już całkowicie inną osobą, a odbyta misja po prostu odmieniła jej życie.

Joanna Biała

Zmiana banku? To proste!

Całe życie z jednym rachunkiem bankowym? To przeszłość. Coraz więcej osób przenosi swoje konta do Credit Agricole. To proste jak zmiana operatora telefonicznego czy dostawcy prądu.

Czasy, gdy przez całe życie przywiązani byliśmy do jednej firmy od telefonów, jednego dostawcy gazu i prądu to już przeszłość. Coraz więcej osób decyduje się pożegnać z dotychczasowymi usługodawcami i wybiera nowych. Dotyczy to również dostawców usług bankowych.

- W 2018 roku decyzję o zmianie rachunku podjęło ponad 25 tys. osób. Spośród wszystkich przeniesionych rachunków ponad 85 proc. trafiło do naszego banku – informuje Jarosław Nalikowski, zespołu placówek Credit Agricole w Płocku.

Powody zmiany banku mogą być różne: niektórzy są niezadowoleni z jakości obsługi, innym nie podoba się oferta. Są też klienci, którzy przeprowadzają się i szukają banku, który ma najbliższy oddział. Każdy powód jest dobry.

Tym, co przyciąga klientów do Credit Agricole, jest Konto dla Ciebie – pakiet bezpłatnych usług związanych z prowadzeniem rachunku osobistego, w tym: karta bankomatowa, którą można od razu płacić w kilku walutach, Indywidualna Linia Kredytowa oraz pakiet ubezpieczeń as-

sistancie obejmujący m.in. ochronę wyświetlacza telefonu. Posiadacze Konta dla Ciebie mogą także korzystać z największego w Polsce Klubu Rabatowego i kupować ze zniżkami nawet do 55% w 10 tys. sklepów i punktów usługowych. Podobnie jak w zeszłym roku nowe konta reklamuje Dawid Podsiadło.

A przeniesienie rachunku jest banalnie proste. Wystarczy odwiedzić placówkę banku Credit Agricole, wypełnić krótki wniosek i podpisać upoważnienie dotyczące przeniesienia usług. Doradca załatwi wszystkie formalności: zamknie konto w dotychczasowym banku, przeniesie stałe zlecenia i pełnomocnictwa, a także przekaze informację o dokonanej zmianie urzędowi skarbowemu czy pracodawcy. Cały proces zajmuje najwyżej kilka dni.

Klient, który do 14 lipca założy w Credit Agricole nowe Konto dla Ciebie, będzie mógł wybrać jeden z trzech promocyjnych bonusów: do 300 zł premii za przeniesienie konta z wynagrodzeniem, do 300 zł zwrotu kosztów rachunków opłacanych z nowego konta lub 50-procentowy bonus do środków uzbieranych dzięki usłudze CASaver (maksymalnie do 300 zł).

AGATA KRACZEK



Jarosław Nalikowski,
zespołu placówek
Credit Agricole
w Płocku

Bardzo się cieszę, że osoby, które decydują się zmienić swój dotychczasowy bank, wybierają właśnie nas. To duże wyróżnienie i motywacja do ciężkiej pracy, aby nowi klienci byli z nas zadowoleni i chętnie polecali nas swoim bliskim.

Nasz bank wyróżnia wyjątkowe podejście do klientów: bardzo uważnie ich słuchamy i proponujemy dokładnie takie rozwiązania, jakich potrzebują. Mam nadzieję, że mieszkańcy Płocka, którzy jeszcze nas nie znają, zechcą się o tym przekonać.

Zapraszam do moich placówek przy ul. Tumskiej 16 i ul. Jachowicza 44.

CRÉDIT AGRICOLE

SA-150



Platynowe akty Wacława Wantucha

Wystawa w Muzeum Mazowieckim

Do 9 maja w sali wystaw czasowych Muzeum Mazowieckiego (kamienica secesyjna) czynna jest wystawa fotografii Wacława Wantucha. Specjalista od aktów postanowił tym razem zmierzyć się z zapomnianą techniką platynotypii. Stąd tytuł wystawy – „Platinum”. – Proszę nie przechodzić zbyt szybko obok tych zdjęć. Proszę popatrzeć, jak Wacław potrafił znaleźć piękno. Dla niego każda kobieta po drugiej stronie obiektywu jest ważna. Piękno można znaleźć w każdym człowieku i to chciał nam autor powiedzieć – mówił na otwarciu wystawy kurator Rafał Łochowski.



m. a.

Wacław Wantuch to najbardziej znany współczesny polski fotograf specjalizujący się w kobiecym akcie. Absolwent Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie opublikował kilka albumów. Swoje zdjęcia pokazywał na wystawach w kraju i za granicą.

Muzeum Mazowieckie prezentuje nowy projekt artysty. Oglądamy zdjęcia kobiecego ciała powstałe unikatową i bardzo pracochłonną techniką platynotypii. – *Negatyw o bardzo dużych rozmiarach jest metodą stykową przenoszony na papier nasączony roztworem chemicznym. Atomy platyny i palladu krystalizują, tworząc obraz fotograficzny. Proces znany od 150 lat jest straszliwie toksyczny. Dziś w Europie nie można nawet legal-*

nie sprzedawać potrzebnych chemikaliów. Każda odbitka platynowa jest unikatem. Nigdy nie powstanie druga identyczna – opowiadał Łochowski. Warto dodać, że Wantuch, który w podkrakowskiej wsi nie tylko prowadzi słynne warsztaty fotograficzne, ale ma także ogród z ekologicznie uprawianymi warzywami, podczas realizacji projektu nie chciał zanieczyszczać środowiska. W związku z tym, we współpracy z profesorem z Oxfordu, bardzo zmodyfikował proces platynotypii. Toksyczne chemikalia i rozpuszczalniki niezbędne do wypłukiwania zastąpił środkami spożywczymi. A ścieki z tego procesu wykorzystał do podlewania ogrodu. Odbitki powstały na specjalnym bawełnianym papierze. – Obraz platyno-palladowy zapisywany jest za pomocą najtrwalszych metali, jakimi są platyna i pallad (...) aby uzyskać obraz należy oba metale osadzić na trwałym podłożu i dodatkowo umożliwić swobodne wypłukanie pozostałości po procesach chemicznych. Papiernia Arche (od średniowiecza produkuje papier czerpany) zaprojektowała specjalnie do tego celu podłoże,

składające się z czystych włókien bawełnianych. Papier ten nie posiada żadnych dodatkowych związków chemicznych i dysponuje najważniejszym w fotografii atestem „pat” – czytamy na stronie artysty.

Podczas wykonywania ujęć Wantuch zrezygnował ze sztucznego oświetlenia. Zbudował specjalne studio z przeszkłonym dachem. O nastroju i charakterze zdjęć „zdecydowało” słońce lub jego brak. Na fotografiach zostały uwiecznione artystki i akrobatki odznaczające się nienaganną figurą, ale nie tylko. Są też akty pań o bardziej rubensowskich kształtach. – *Jest okazja zobaczyć, jak fotografia naprawdę brzmi w wysokich świątłach, w półtonach, w cieniach. Dzisiaj już prawie takiej nie spotykamy, bo króluje fotografia cyfrowa, ułomna, chociaż bardzo wygodna* – powiedział prezes Płockiego Towarzystwa Fotograficznego Jan Drzewiecki.

Wystawa „Platinum” miała swoją premierę w Leica Gallery Warszawa. Do Płockiego muzeum trafiła dzięki Agencji Zegart Jerzego Zegarlińskiego. Podczas wernisażu wystąpiła Aleksandra Kazimierska ze Studia Fame. (lesz)

Zatrzymać świat na ławeczce Jaromskiego

W Płockiej Galerii Sztuki

Kolorowe ptaki, dużo aniołów, portrety sąsiadów i autoportrety składają się na kolejną interesującą ekspozycję Płockiej Galerii Sztuki. Autorem obrazów, linorytów i obiektów jest Marek Jaromski. – Marek to artysta bardzo osobny, artysta totalny, dla którego sztuka jest najważniejsza. Kiedy nie ma na czym tworzyć, maluje na płotach, budce swego psa, na szafce, na stole, na ławeczce. Wszystko przetwarza w sztukę. Sztuka jest dla niego najważniejsza i my czujemy ten przekaz – powiedziała otwierając wystawę historyk sztuki i znana podróżniczka Elżbieta Dzikowska.

Marek Jaromski urodził się w 1953 r. w Kutnie. Uprawia linoryt, rysunek, rzeźbę. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiował drzeworytnictwo pod kierunkiem prof. Haliny Chrostowskiej oraz malarstwo u prof. Eugeniusza Markowskiego. Od 1976 roku związany z grupą „Warsztat”, którą razem z nim współtworzą Andrzej Kalina i Andrzej Dworakowski. Od lat 90. XX wieku mieszka we wsi Ponikiew Duża. Tam ma swoją pracownię. Píše także wiersze, prowadzi programy telewizyjne i radiowe. Ma na swoim koncie kilka presti-

żowych nagród m.in. Grand Prix Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie i I nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Monterey (USA). Jego prace znajdują się w zbiorach wiedeńskiej Albertiny i Muzeum Watykańskiego.

Większość dzieł Jaromskiego powstaje w autorskiej technice, łączącej linoryt i malarstwo. Ale nie tylko na papierze, który zresztą sam produkuje, odbija swoje linoryty. Potrafi zamalować różne napotkane przedmioty: drzwi, półki, płoty, ławeczki. Inspiracje czerpie ze świata przyrody. Wykorzystuje motywy chrześcijańskie (na wielu pracach są anioły). Modeli do portretów nie musi szukać daleko – służy mu sąsiedzi z Ponikwi, przyjaciele i bliscy. Z kolei autoportrety przedstawiają go w różnych chwilach i nastrojach. – *Artysta jest wsłuchany w otaczający świat i drugiego człowieka. Za pomocą światła, ekspresyjnej kreski czy rozedrganej materii, tworzy swój osobisty i bardzo osobliwy świat* – mówiła na wernisażu dyrektorka PGS, Alicja Wasilewska.

Tytuł wystawy „Sprawdzam” może być tłumaczony albo jako sprawdzian swoich dokonań przed publicznością, albo rezultat sprawdzania sztuką głębi świata. – *Tytuł wymyśliła Sławka Wierz-*



Marta Kunavar

chowska. Ja sprawdzam Pana Boga i wszystko, co stworzył. Sprawdzam czy to dobrze zrobił, co to właściwie jest i dlaczego jest taką fajną całością. Na pozór jest to tylko fizyka i cztery pory roku, ale głębiej jest stan ducha, który mnie pociąga. Jestem w życiu na przejściu – powiedział artysta.

Na ekspozycji Jaromskiego w Płockiej Galerii Sztuki zobaczymy prace wielkoformatowe („Moja wieś Ponikiew Duża”), drzeworyty z cyklu „Płoty”, cykl „Sąsiedzi” i „Głowy”. Swoich sąsiadów nie tylko uwiecznił na rysunkach. Także zapisał ich życiorysy, a nawet creda. Pod portretem Antoniego Kaczyńskiego, najstarszego mieszkańca Ponikwi czytamy „Najważniejsze w życiu to szanować się”.

Warto zwrócić uwagę na autoportrety („Portret secesyjny”) i obiekty. Szczególnie wdzięczna jest stojąca przy wejściu ławeczka. Siadali na niej goście wernisażu, kontemplując wyjątkowe prace Marka Jaromskiego.

27 kwietnia o godz. 12.00 Płocka Galeria Sztuki zaprasza na Dzień Wolnej Sztuki. Spokojnie i bez pośpiechu będzie można obejrzeć kilka wybranych prac Marka Jaromskiego i podzielić się z nim wrażeniami z wystawy przy kawie i ciastku. Wstęp wolny. Lena Szatkowska

Dzień Wolnej Sztuki

Pięć dzieł na piątą edycję

W sobotę 27 kwietnia, w godz. 12.00-15.00 w Muzeum Mazowieckim odbędzie się kolejna edycja Dnia Wolnej Sztuki. Obejrzymy pięć dzieł z okresu dwudziestolecia. Trzy z nich specjalnie na tę okazję opuszczą magazyny. Uczestnicy Dnia Wolnej Sztuki wchodzi do muzeum bezpłatnie.

Dzień Wolnej Sztuki to niespieszne spotkanie z wybranymi eksponatami. Akcja ma zasięg ogólnopolski. Została zapoczątkowana dziewięć lat temu przez dwie pasjonatki Zuzannę Stańską i Justynę Krupińską.

Podczas Dnia Wolnej Sztuki zwiedzający przychodzą do muzeum, otrzymując instrukcję zwie-

dzania i udają się do wybranego miejsca, w którym czeka na nich animator. Można mu zadawać pytania, dyskutować, dzielić swoimi obserwacjami. Animator opowie ciekawostki dotyczące eksponatów i ich autorów.

Obejrzymy: „Akt kobiecy” Leona de Smet z 1927 roku, „Portret prof. Jana Stanisława Bystronia” Stanisława Ignacego Witkiewicza z 1929 r., plakat Stefana Norblina „Gdynia. Nowy port nad Bałtykiem” z lat 1924-1930, które specjalnie z okazji Dnia Wolnej Sztuki opuszczą muzealny magazyn. Dwa pozostałe obrazy: „Portret profesora Jana Stanisława Bystronia” Leona Chwistka z ok. 1930 r., „Scena na łodzi” Zofii Stryjeńskiej z lat 1925-1930 są częścią ekspozycji stałej. Eksponaty zostały wybrane tak, aby dzięki nim można było rozmawiać o różnych aspektach sztuki, zwłaszcza malarstwa, dwudziestolecia międzywojennego, w tym o rodzącej się wtedy awangardzie (Chwistek, Witkacy). – *Będziemy próbowali dokonywać porównań, zestawiając ze sobą prace różniących się między sobą artystów. Wybrani twórcy wypracowali swój, bardzo osobny, język malarski. W końcu pokazywane dzieła będą pretekstem do podyskutowania o wybitnych osobowościach samych artystów. Twórczość każdego z nich to temat na fascynującą opowieść* – zapraszają organizatorzy. Dwugodzinne spotkanie ze sztuką zakończy wspólna kawa. (lesz)



Marta Kunavar



Polski
Cukier



Daje początek
polskim
wypiekom.

Uczniowie mają pretensje do nauczycieli

Matury będą w terminie

Gostynińscy nauczyciele stopniowo rezygnują ze strajku. Od 15 kwietnia normalnie pracuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Strajku zaprzestały też przedszkola nr 2 i 4. Natomiast uczniowie LO im. T. Kościuszki wystosowali pełen żalu list otwarty do swoich wychowawców i nauczycieli: „Staliśmy się jako uczniowie kartą przetargową. Jesteśmy zakładnikami” – napisała młodzież.

Tydzień roboczy trwał strajk nauczycieli w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Gostyninie. Od poniedziałku, 15 kwietnia nauka odbywa się tam już normalnie. Od środy, 17 kwietnia wrócili do pracy nauczyciele w Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie. Gdy w ubiegłym tygodniu powstawał ten tekst, wiele wskazywało na to, że także szkoły podstawowe wrócą do pracy.

Od ubiegłego tygodnia pracują normalnie także lokalne przedszkola. W przedszkolach nr 2 i 4 zakończono strajk, a w przedszkolu nr 5 w ogóle go nie podjęto – nauczyciele w referendum opowiedzieli się przeciwko strajkowi.

W szkołach, gdzie strajkowano, odbyły się wszystkie przewidziane w tym czasie egzaminy. Z uzyskanych informacji wynika, że młodzież gostynińskich szkół średnich

w terminie przystąpi do egzaminów maturalnych. Jednak to nie znaczy, że maturzyści przeszli nad sprawą strajku do porządku dziennego. Pewnie nie w odwecie za cytowany tydzień temu na łamach „TP” list strajkującego nauczyciela, ale być może jako rodzaj rykoszetu, opublikowali własny list otwarty. Maturzyści z LO im. T. Kościuszki zauważyli, że nauczyciele pracujący w ich szkole bardzo chętnie udostępniają materiały związane ze strajkiem w mediach społecznościowych. Rozumieją, że mogą to przeczytać wszyscy: znajomi, współpracownicy, ale uczniowie też.

„Przykre, a zarazem szokujące jest, że właśnie w uczniach, w nas, doszukano się nowego wroga strajku. Zostało nam zarzucone, że nie wspieramy strajku. Zostały nam przekazane również wiadomości informujące o nieuczestniczeniu

w zakończeniu roku szkolnego organizowanym przez uczniów. Jest to impreza, na którą są zaproszeni nauczyciele, którzy w sposób szczególny przyczynili się do jak najlepszego napisania przez nas matury. Warto dodać, że każdy sam decyduje o tym, co robi po pracy i sam może podjąć decyzję o swoim życiu prywatnym. Przykre i niestety prawdziwe jest podejście nauczycieli: nie wspieracie nas więc nie przyjdziemy. Odnosimy wrażenie, że obecność nauczycieli to łaska, a nie ich własna wola i chęć” – konstatują tegoroczni maturzyści.

Maturzystom zrobiło się po ludzku przykro, że zaproszenia odrzucili również wychowawcy klas maturalnych. Osoby, które przez trzy lata towarzyszyły im w drodze do zdania egzaminu dojrzałości, z którymi mogli dzielić się różnymi problemami, które



SOS-W w Gostyninie strajkował przez tydzień

przez trzy lata mówiły im, że klasa ma być zgrana, ma współpracować, ma być drużyną – włącznie z wychowawcą.

„Gdzie teraz są te trzyletnie nauki? My pozostaliśmy klasą, gdzie są nauczyciele? To, co słyszymy na lekcjach, odbiega od tego, co słyszymy później jako „decyzję wszystkich nauczycieli”. Podczas strajku wszystko się zmieniło. Dotychczas byliśmy uważani za miłych uczniów, za uczniów dogadujących się z nauczycielami i faktycznie według nas relacja nauczyciel – uczeń była dobra, natomiast teraz zostaliśmy potraktowani tak, jak byśmy nie interesowali się szkołą w ogóle. Wspieraliśmy strajk przed jego rozpoczęciem

oraz po jego rozpoczęciu, ale teraz? Sami nie wiemy, co mamy robić i co o tym myśleć. Jest to przede wszystkim strajk nauczycieli, my uczniowie w większości nawet nie pomyśleliśmy, że skoro nie jest to nasz strajk, to powinniśmy coś manifestować. W tym momencie nie mamy wyboru. Nie możemy wybrać po której stronie jesteśmy. Staliśmy się jako uczniowie kartą przetargową. Jesteśmy zakładnikami” – ostro stwierdzają maturzyści. I proszą swoich nauczycieli, aby walczyć z podmiotami decydującymi o wynagrodzeniach, nie walczyli z uczniami.

List daje do myślenia i może być brzemienny w skutki. Dla maturzystów oczywiście. (eg)

Konkursy w Zespole Szkół

Skłodowska ma głos

Zadania fizyczne, wiedza teoretyczna i talenty plastyczne zostały wzięte pod uwagę podczas dwóch konkursów dedykowanych Marii Skłodowskiej-Curie, które odbyły się w gostynińskim Zespole Szkół, noszących jej imię. Młodzież szkolna udowodniła, że ta wybitna Polka, noblistka, zasługuje na nieustanną pamięć i że ta pamięć może mieć różne formy.

W Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie odbył się Konkurs Wiedzy o Życiu i Dokonaniach Naukowych patronki placówki. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych z oddziałami gimnazjalnymi oraz szkół ponadgimnazjalnych z powiatu gostynińskiego. Przedmiotem konkursu były zagadnienia fizyko-chemiczne z wątkami biograficznymi dotyczącymi noblistki. Celem konkursu była popularyzacja nauk przyrodniczych oraz wiedzy o dokonaniach Marii Skłodowskiej-Curie.

Zgodnie z formułą, konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym każdy uczestnik rozwiązywał samodzielnie test, zdobywając punkty dla swojej drużyny. W drugim, finałowym, trzy zespoły z największą ilością punktów udzielały odpowiedzi na wylosowane przez siebie pytania z zakresu chemii, fizyki, promieniotwórczości i biografii noblistki. Po wyrównanej walce jury wyłoniło zwycięzców:

- I miejsce – oddział gimnazjalny w Szkole Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie: Zuzanna Kaźmierska, Zuzanna Stępnowska, Bartosz Brzozowski;
- II miejsce – zespół z Gimnazjum im. Księżąt Mazowieckich

w Sannikach: Michalina Dobaczewska, Kuba Górecki, Wojciech Duda;

- III miejsce – zespół ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyni-

Wiedza, którą przekazali swoim podopiecznym, zaowocowała wysokim poziomem konkursu. Organizatorami konkursu były: Beata Leonarcik, Dorota Urbańska-Majchrzak, Janusz Latoszek.



Zespół Szkół w Gostyninie

Dla tej młodzieży wiedza i umiejętności, to „smak życia”

nie: Amelia Pleczyńska, Piotr Ta-deusiak, Kamil Rudnicki.

Izabela Sieradzka, dyrektor Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie, wręczyła laureatom dyplomy i nagrody, zaś pozostałym uczestnikom dyplomy za udział. Podziękowania za przygotowanie młodzieży otrzymali także opiekunowie.

W murach tej samej szkoły odbył się również konkurs pod hasłem „Język polski traktuj poważnie!”. Konkurs ten był trzecią edycją Regionalnego Konkursu Polonistycznego. Jej mottem była myśl patronki szkoły Marii Skłodowskiej-Curie: „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć”. Chęć zmierzenia się z trudną mate-

rią i zawiłościami języka polskiego zgłosiły 24 dwuosobowe zespoły z 9 szkół z terenu kilku powiatów. Były to: Szkoła Podstawowa im. Fryderyka Chopina w Sannikach, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Łanietach, Szkoła Podstawowa w Lucieniu, Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Sokołowie, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Białotarsku, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie, Szkoła Podstawowa

prawności językowej, ortograficznej, interpunkcyjnej. Dodatkowym zadaniem punktowanym było wcześniejsze wykonanie plakatu promującego czytelnictwo pod hasłem „Czytanie to nie hobby, to styl życia”.

Laureatami zostali:
– szkoły podstawowe, klasy IV-VI:

- I miejsce – Roksana Rękawiecka, Agata Brzezowska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie;

- II miejsce – Oliwia Kacerka, Karolina Szulczewska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie;

- III miejsce – Julia Dembowska, Julia Polichnowska, Szkoła Podstawowa im. Marii Kownackiej w Sokołowie;

- szkoły podstawowe, klasy VII-VIII, gimnazja klasy III:

- I miejsce – Marta Balcerzak, Karolina Rędzikowska, Szkoła Podstawowa im. Orła Białego w Białotarsku;

- II miejsce – Daria Woźniak, Julian Trusiński, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Księża Mazowieckiego Siemowita IV w Gostyninie;

- III miejsce – Gabriela Trojanowska, Zuzanna Przybyszewska, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Obrońców Westerplatte w Gostyninie;

- szkoły ponadgimnazjalne:

- I miejsce ex aequo – Wiktoria Serwach, Angelika Gajewska, Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie oraz Aleksandra Korytkowska, Dominika Kowalska, Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie;

- II miejsce – Dominika Rydz, Zuzanna Robacka, Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie;

- III miejsce – Klaudia Berlińska, Anna Gontarek, Gostynińskie Centrum Edukacyjne.

Poziom wiedzy, zaangażowanie i ostateczne wyniki uczestników konkursu świadczą, że dzięki młodym ludziom, dbającym o poprawność, język polski przetrwa wieki.

(eg)

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej

Znów działa

Po kilku miesiącach niepewności co do dalszych losów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej już wiadomo, że wznawia ono swoją działalność. Pod koniec marca wybrano nowy zarząd. Tymczasowo funkcję prezesa objęła dr Bogumiła Dumowska. Nowi wiceprezesi to Magdalena Staniszevska i Jan Rzeszotarski. Funkcję skarbnika pełni Barbara Wierzbicka, sekretarza – Katarzyna Stawicka-Robakiewicz.

Prowadzona od dwudziestu lat działalność Towarzystwa stanęła pod znakiem zapytania w maju ubiegłego roku, kiedy zmarł prezes Zdzisław Dumowski. – Po na-

glej śmierci wieloletniego prezesa TPZS losy Towarzystwa były niepewne. Mamy jednak nadzieję, że uda się, choć w pewnym stopniu, kontynuować jego działalność

– mówili członkowie nowego zarządu, wybranego 26 marca.

Jak podkreślano podczas spotkania reaktywującego działalność TPZS, śmierć prezesa Zdzisława Dumowskiego w maju 2018 roku była ogromnym ciosem dla Towarzystwa. – Przez kilka miesięcy nie było wiadomo, czy Towarzystwo będzie nadal istnieć. Wkroczenie w trzecią dekadę funkcjonowania dało jednak motywację, by kontynuować działalność i tak 26 marca 2019 roku w Ratuszu Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu zwołane zostało zebranie członków i sympatyków TPZS oraz sierpeckich regionalistów, podczas którego rozwiązano stary zarząd i powołano nowe władze – mówi Magdalena Staniszevska, wiceprezes TPZS.

Tymczasowo na czele nowego zarządu stanęła dr Bogumiła Dumowska, wiceprezesami zostali Magdalena Staniszevska i Jan Rzeszotarski, skarbnikiem zosta-

ła Barbara Wierzbicka, sekretarzem Katarzyna Stawicka-Robakiewicz. Podczas zebrania wyłoniła została także Komisja Rewizyjna. Jedną z najważniejszych inicjatyw tego roku będzie przygotowanie jubileuszu 20-lecia Towarzystwa.

Początki działalności Towarzystwa to 11 marca 1999 r. Spotkanie założycielskie odbyło się w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej i otworzył je jeden z inicjatorów stowarzyszenia, ówczesny dyrektor biblioteki, Jan Burakowski. Obok niego komitet założycielski stanowili Zdzisław Dumowski i Jan Rzeszotarski. Towarzystwo powołano, aby odkrywać, zapisywać i upamiętniać historię Sierpca i ziemi sierpeckiej. Ale również rozbudzać lokalny patriotyzm i poczucie dumy z przynależności do społeczności ziemi sierpeckiej. To także różnego rodzaju przedsięwzięcia mające kształtować świadomość historyczną i kulturalną oraz integrujące mieszkańców ziemi sierpeckiej.

Wieloletnim prezesem i pomysłodawcą szeregu inicjatyw TPZS był Zdzisław Dumowski. Jak przypomina Magdalena Staniszevska, przed dwie dekady pod auspicjami TPZS i z inspiracji prezesa ukazało się ponad 50 publikacji poświęconych historii Sierpca i osób ją tworzących, ale także literatura piękna. Spośród innych ważnych inicjatyw TPZS należy wymienić wytyczenie nowego szlaku turystycznego ziemi sierpeckiej, nazwanego imieniem Bartosza Paprockiego, zainicjowanie przyznawania medalu „Pro Domo Sua” im. Feliksa i Prokopa Sieprskich, promującego ludzi z pasją, zaangażowanych w pracę na rzecz lokalnej społeczności, a także zrealizowane projekty renowacji cmentarzy ewangelickich ziemi sierpeckiej. Tak bogata działalność nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie szeregu sierpeckich regionalistów. **rad**

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Ekipa Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego „Piegusy” ze Szkoły Podstawowej w Leszczynie Szlacheckim zajęła drugie miejsce w XXXVI Rajdzie Ekologicznym „Powitanie wiosny”.

Bodzanów

Wójt zaprasza wszystkich mieszkańców na uroczyste obchody święta Konstytucji 3 Maja. Rozpoczną się o godz. 12.00 mszą świętą w kościele w Bodzanowie. Po nabożeństwie będzie program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów bodzanowskich szkół, a końcowym akcentem złożenie kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości.

Brudzeń Duży

Jeszcze do środy, 24 kwietnia można zgłosić swój udział w XII Amatorskim Wyścigu Rowerowym po Brudzeńskim Parku Krajobrazowym. Wyścig odbędzie się 1 maja. Zgłoszenia i szczegółowe informacje pod nr tel. 24 260 40 81.

Bulkowo

Urząd Gminy do czwartku, 25 kwietnia czeka na oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy w okresie od 1 lipca 2019 r. do 31 grudnia 2020 r.

Drobin

SP w Rogotwórsku realizuje projekt edukacyjny dofinansowany ze środków unijnych „Nowoczesne metody kształcenia w Szkole Podstawowej w Rogotwórsku”. W ramach projektu zaplanowano m.in. zajęcia dodatkowe, zajęcia podnoszące kompetencje, wyposażenie pracowni. Unijne dofinansowanie projektu to blisko 275 tys. zł.

Gąbin

W czwartek, 25 kwietnia w godz. 9.00-13.00 w Urzędzie Miasta i Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Gostynin

W Urzędzie Gminy w piątek, 26 kwietnia w godz. 9.00-13.00 dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy. Podczas dyżuru można również zgłaszać i wyjaśnić sprawy dotyczące utrzymania porządku w gminie.

Gozdowo

Radni podjęli uchwałę o pokryciu z Funduszu Zakładu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Gozdowie straty bilansowej za rok 2018. Na dzień 31 grudnia 2018 roku Fundusz Zakładu wynosił 395 271,66 złotych. W roku 2018 Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gozdowie poniósł stratę bilansową w wysokości 36 184,05 zł



Nowy zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej

Wybrani mistrzowie savoir-vivre'u

Dobry smak, styl i elegancja

Kilkudziesięciu uczniów ze szkół ponadpodstawowych powiatu sierpeckiego walczyło o miano mistrza savoir-vivre'u. Podczas finałowej gali w Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu wręczono 10 tytułów mistrza w kategorii projekt i 3 mistrzowskie tytuły w kategorii wiedza.

Tegoroczna gala organizowana przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu odbywała się po raz trzeci. Skąd się wziął pomysł? Jak mówiła

Renata Przybyłowska, dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Sierpcu, w roku 2016/17 Ognisko przystąpiło do 9. edycji ogólnopolskiego konkursu „Szkoła dobrego wychowania”. – Wspólnie z różnymi szkołami, placówkami zrealizowaliśmy wiele zadań. I otrzymaliśmy certyfikat szkoły dobrego wychowania. Była to dla nas olbrzymia radość, wyróżnienie, ale również motywacja do dalszej pracy. To był początek naszego powiatowego konkursu plastyczno-wiedzewego „Mistrz savoir-vivre'u” – przedsta-

wiała początki konkursu dyrektor Przybyłowska.

Pierwsza gala finałowa odbywała się w siedzibie OPP. Kolejna była rozszerzona o konkurs multimedialny. Do organizatorów dołączali kolejni sympatycy i rodziły się kolejne pomysły na rozszerzenie konkursu. W tym roku uczestnicy brali udział w konkursie plastycznym polegającym na zaprojektowaniu stroju balowego i sprawdzali swoją wiedzę teoretyczną i praktyczną. Do konkursu wiedzy – praktycznego przystąpiło osiem

zespołów z Internatu przy ZS nr 1 w Sierpcu, z Internatu ZSCKR w Studzieńcu oraz Zespołu Szkół nr 1. Jury w składzie: Zofia Kujawa, Katarzyna Przybyłowska, ks. Tomasz Kadziński, Anna Sobocińska, Dorota Cendrowska, Jarosław Żmijewski przyznało 29 wyróżnień, 6 tytułów wice-mistrza oraz 10 tytułów mistrza w kategorii projekt i 3 tytuły mistrza w kategorii wiedza. Tytuł wice-mistrza savoir-vivre'u w kategorii projekt trafił do uczniów z ZS nr 1 i ZSCKR w Studzieńcu. Tytuł mistrza w kategorii projekt odebrał zespół z internatu przy ZSCKR w Studzieńcu. Tytuł mistrza savoir-vivre'u w kategorii wiedza otrzymały zespoły: z internatu ZSCKR w Studzieńcu, ZS nr 1 w Sierpcu.

Zaproszeni goście mogli oglądać pokonkursową wystawę prac pt. „Strój balowy – faktura w znaczeniu plastycznym”.

Patronat nad konkursem objęli: Mariusz Turański – Starosta Sierpecki i Zbigniew Paweł Kruszevski – Rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. W programie uroczystości był wykład pt. „Nie tylko słowem, czyli jak Cię widzą inni... O znaczeniu komunikacji niewerbalnej”, który wygłosił dr Kazimierz Waluch – wykładowca Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Oprawę artystyczną przygotowali uczniowie. Utwór „Polskie drogi” zagrany na fortepianie przez Martynę Radwańską wprowadził zebranych w nastrój gali elegancji i dobrego stylu. Podczas tegorocznej gali wystąpili gościnnie uczniowie szkoły tańca Art-Dance: Weronika Rutkowska oraz Kacper Raniszewski. **rad**



T. Radwańska – Juszyńska

Spacerkiem po gminach

Kutno

Od 1 do 5 maja będzie trwała Kutnowska Majówka. 1 maja – VIII Majówka ze Stanisławem Bareją (KDK i Park Traugutta), koncerty (od godz. 18.00 scena Ochnia) – 1 maja Long & Junior, After Party, Sławomir, 2 maja – Łona i Webber & The Pimps Band, Cree, 2-3 maja uroczystości patriotyczne, 3-5 maja Rynek Smaków food trucki (Plac Piłsudskiego), 1-5 maja Jarmark Majowy, 1-5 maja lunapark (teren rekreacyjny nad Ochnią).

Łąck

Do poniedziałku, 6 maja przyjmowane są zgłoszenia do turnieju tenisa stołowego, który Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego organizuje wspólnie z halą sportową w Łącku. Turniej zostanie rozegrany w sześciu kategoriach, a odbędzie się 11 maja. Zapisy i szczegółowe informacje pod nr tel. 24 261 40 54.

Mała Wieś

Gminne Centrum Kultury MultiOsada zaprasza w sobotę, 27 kwietnia na piknik ekologiczny „Zielona gmina”. Piknik rozpocznie się o godz. 10.00 i potrwa do 14.00. W zamian za paczkę makulatury lub 10 zgniecionych puszek będzie można otrzymać drzewko bądź krzew.

Mochowo

Gmina przystąpiła do aktualizacji planu gospodarki niskoemisyjnej. Dokument został opracowany w 2015 roku.

Nowy Duninów

Sołectwa Brwilno Dolne – Soczewka, Dzierżana, Trzcianno – Jeżewo, Wola Brwińska oraz Lipianki chcą zdobyć fundusze z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw, który oferuje samorząd województwa. W dużej mierze sołectwa chcą przeznaczyć dotację na świetlice wiejskie. Sołectwo Brwilno Dolne – Soczewka planuje zagospodarowanie terenu przy jeziorze.

Pacyna

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Oporowie wygrała przetarg na dostawę kruszywa betonowo-ceglanego przeznaczonego na utrzymanie dróg gminnych. Gmina chce kupić 900 ton kruszywa. Spółdzielnia proponowała kwotę 38 zł za tonę kruszywa wraz z transportem.

Radzanowo

Wójt informuje, że Urząd Gminy zapewni bezpłatną pomoc rolnikom przy wypełnianiu wniosków o dopłaty obszarowe w Zakładzie Gospodarczym (ul. Rolna 4), w godz. 11.00 – 15.00. W kwietniu dyżury zaplanowano na 23, 24 i 25, a w maju na 7, 8, 9, 14, 15.

Rościszewo

Radni jednogłośnie podjęli decyzję w sprawie powołania Rady Społecznej przy SP ZOZ w Rościszewie.

WOMP otrzyma nowy sprzęt

Ożyje wiatrak w skansenie

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w Płocku i Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu są na liście placówek, które otrzymały dotację z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Pieniądze będą przeznaczone na zakup nowego sprzętu i remont zabytkowego wiatraka w skansenie. Łącznie obie placówki otrzymały ponad 1,5 mln zł.

Przekazane właśnie środki pochodzą z puli przeznaczonej przez radnych sejmiku na inwestycje w podległych marszałkowi szpitalach i instytucjach kultury. Łącznie na ten cel zagwarantowano 18,3 mln zł. W tym na remonty i doposażenie szpitali przeznaczonych będzie ponad 16,5 mln zł. O przyznaniu dodatkowego wsparcia finansowego dla szpitali i instytucji kultury radni województwa mazowieckiego zdecydowali podczas ubiegłotygodniowych obrad. – Po raz kolejny w tym roku przeznaczamy środki na modernizację i zakup wyposażenia dla naszych placówek. Potrzeby jak zawsze są ogromne. Dlatego tym bardziej cieszy fakt, że dzięki stabilnej sytuacji finansowej możemy wspierać nasze szpitale i instytucje kultury – podkreślił marszałek Adam Struzik.

Wśród placówek, którym przyznano dotacje, są Wojewódzki Ośrodek

Medycyny Pracy w Płocku, Muzeum Wsi mazowieckiej w Sierpcu i szpital w Gostyninie. – To bardzo dobra informacja zwłaszcza dla pacjentów naszych szpitali. Nowoczesny sprzęt to lepsza diagnostyka, a zmodernizowane przestrzenie przekładają się na lepszy komfort leczenia – podsumowuje Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

Decyzją radnych województwa mazowieckiego wsparcie trafi do ośmiu placówek medycznych. Płocki WOMP otrzymał środki na zakup sprzętu medycznego w wysokości 210 tys. zł. Zakupione będą m.in. aparat do badań otoemisji akustycznej, audiometrii, fotele laryngologiczne i okulistyczne, tonometry, spirometry, czy perymetr komputerowy. Szpital im. prof. E. Wilczkowskiego w Gostyninie otrzymał 14 tys. zł na wyposażenie palarni w oddzia-

le psychiatrycznym III w oczyszczacz powietrza.

Dodatkowe środki trafią również do instytucji kultury. W sumie 1,8 mln zł zostanie przeznaczone na modernizację i zakup sprzętu. W tej grupie jest Muzeum Wsi mazowieckiej w Sierpcu. – Nasze instytucje wciąż się rozwijają. Dzięki pozyskanym środkom zarówno z budżetu województwa, jak i UE zmieniły się nie do poznania. Jednak wciąż mają duże potrzeby zwłaszcza w zakresie zakupu sprzętu czy wykonania prac remontowych. Tym bardziej cieszy fakt, że w ciągu roku znajdują się środki w naszym budżecie na ich zaspokojenie – podkreślił wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu otrzyma 126 tys. zł w 2019 r. i kolejny 1 mln zł w 2020 r. na modernizację wiatraka typu koźlak oraz 150 tys. zł na wykonanie doku-

mentacji pod modernizację zabytkowego budynku Ratusza. – Remont wiatraka to jedna z tych inwestycji w skansenie, na których bardzo mi zależy. Do tej pory nie były do końca wykorzystane możliwości zaprezentowania jego działań. Zaczniemy od jego rozebrania i pełnej rekonstrukcji. Chcemy, aby skrzydła wiatraka znów zagrały, żeby można było robić pokazy lekcyjnych zajęć muzealnych. A odwiedzający zobaczyli jak się miało młęk, jak wyglądała praca młynarza. Jest to ogromne przedsięwzięcie i mam nadzieję, że nam się wszystko powiedzie, a na turystów, których rocznie mamy kilkadziesiąt tysięcy, będzie wkrótce czekała kolejna atrakcja – mówił Jan Rzeszotarski, dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Obecnie z przyczyn technicznych XIX wiatrak nie jest dostępny dla turystów. **rad**

Mała Wieś pokochała frisbee

Popularność tego widowiskowego sportu rośnie z każdym rokiem. Do tej pory można było go zobaczyć przede wszystkim w miastach. W Płocku od kilku lat funkcjonują dwie drużyny – Mad Hatters oraz Flayons Plock. Teraz przyszedł czas na inne miejscowości. Miłośnicy frisbee – Kacper Gruza oraz Michał Czwartek właśnie kompletują nową drużynę w Małej Wsi. To Supersonic Frisbee.

Jak przyznaje Kacper Gruza, wszystko wyszło zupełnie spontanicznie. Wraz z Michałem Czwartkiem trenowali wcześniej ultimate frisbee

w Płocku. – Zaczęło się od tego, że wspólnie chodziliśmy na orlika w Małej Wsi, żeby potrenować. Dlaczego tam? Z prostej przyczyny – obaj mieszkamy w okolicy. Ale we dwójkę było trochę nudno, dlatego zaczęliśmy zapraszać naszych znajomych. Zupełnie się tego nie spodziewaliśmy, że rozrosnie się to do takich rozmiarów. Odzew był bardzo duży. Tak zrodził się pomysł, żeby założyć amatorską drużynę – opowiada Kacper Gruza.

Drużyna ma już oficjalną nazwę – Supersonic Frisbee. Jej treningi odbywają się dwa razy w tygodniu – w środy i niedziele o godz. 18.00. W środy skupiają się na rzutach, w niedziele natomiast ćwiczą taktykę.

Regularnie trenuje z nimi 14-15 osób, ale nadal poszukują kolejnych zawodników. – Każdy z treningów trwa ok. 2 godzin. Choć oficjalnie spotykamy się dwa razy w tygodniu, to zdarza się, że młodzież z drużyny pojawia się na orliku nawet 4 razy. Trzeba im przyznać, że bardzo „wkręcili” się w ten sport. Do tej pory treningi prowadziłem wspólnie z Michałem, ale już niebawem wspierać nas będą przedstawiciele płockich Mad Hatters, z którymi współpracujemy – tłumaczy pomysłodawca inicjatywy.

Kogo szukają? Wszystkich, którzy mają ochotę na aktywne spędzanie czasu z „latającym talerzem” w roli głównej. Minimalny wiek za-

wodników to 14 lat. Górnego pułapu nie ma. – Jeżeli ktoś czuje się na siłach i chciałby rozpocząć swoją przygodę z frisbee, to zapraszamy na nasze treningi. Więcej informacji można znaleźć również na facebookowym profilu Supersonic Frisbee – zachęca Kacper Gruza.

Choć to dopiero początki drużyny to zachęcony zainteresowaniem wśród okolicznych mieszkańców, Kacper już myśli o dalszych losach drużyny. – Mam nadzieję, że uda nam się zacząć startować w lidze i turniejach. Mamy jeszcze trochę czasu na przygotowania. Jestem dobrej myśli – mówi założyciel drużyny. **(ek)**



Ze zbiorów Supersonic Frisbee



Ze zbiorów Supersonic Frisbee

Sesja Rady Gminy Staroźreby

Bitwa o skarbnika

Ponad cztery godziny trwała ostatnia sesja Rady Gminy Staroźreby. Nie brakowało podczas niej wielkich emocji, dwuznacznych pytań, nagłych zwrotów

Niewielka sala konferencyjna Urzędu Gminy, w której odbywają się sesje, wypełniła się po brzegi. Wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte. Na sali obrad pojawili się mieszkańcy oraz nauczyciele i przedstawiciele szkolnej społeczności z SP w Smardzewie i Przeciszewie, bo większość uchwał, które znalazły się w porządku obrad, dotyczyła tych szkół. A dokładnie ustosunkowania się Rady Gminy do petycji

li, że mimo trudnej sytuacji finansowej gminy likwidacja szkół nie jest na to lekarstwem i trzeba szukać innych rozwiązań. Uchwały przeszły większością głosów. – *Chciałbym podziękować wójtowi za to, że zmienił zdanie w sprawie likwidacji małych szkół. Brawa dla wójta za taką decyzję* – stwierdził po głosowaniach radny Artur Wiśniewski. I rzeczywiście brawa były. Wójt Kamil Groszewski zauważył, że wcale nie zmienił zdania.

jest napisane, że Rada Gminy zapoznała się z wynikami audytu i w pełni je podziela. To jest kłamstwo. Ja ich nie podzielam i proszę się za mnie nie wypowiadać. W uzasadnieniu napisał pan, że stracił zaufanie do pani skarbnik. Ja tego zaufania nie straciłam – mówiła radna. Zaproponowała, żeby uchwałę o odwołaniu skarbnika przełożyć na następną sesję i dać możliwość pani skarbnik odniesienia się do zarzutów zawartych w uzasadnieniu.

Kamil Groszewski stwierdził, że z jego strony nie ma mowy o żadnym kłamstwie, a zwroty użyte w uzasadnieniu, iż jest to stanowisko Rady Gminy, są naturalne, jeśli uchwała zostanie podjęta przez radnych. Poprosił też o rozszerzenie porządku obrad o uchwałę powołującą nowego skarbnika gminy. W głosowaniu przypadł wniosek Ewy Piaseckiej, natomiast aprobatę zyskał wniosek wójta.

Emocji nie brakowało przy samym omawianiu projektu uchwały. Był to chyba najdłuższy punkt obrad. Przewodniczący Rady Gminy Łukasz Kinałski odczytał bowiem całe uzasadnienie do projektu uchwały o odwołaniu skarbnika gminy. A że było ono bardzo obszerne, to odczytywanie trwało blisko pół godziny.

W uchwale znalazły się stwierdzenia, że skarbnik gminy dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a nawet przestępstw. W uzasadnieniu wnioskodawca, czyli wójt wymienił kilkanaście zarzutów pod adresem skarbnika. Znalazły się wśród nich m.in. poświadczenie nieprawdy, niedopełnienie obowiązków służbowych czy ich przekroczenie. W konkluzji wójt stwierdził, że są to podstawy do zwolnienia dyscyplinarnego i odwołania ze skutkiem natychmiastowym.

Dyskusja, która odbyła się po odczytaniu projektu uchwały, była dość żywiołowa. Nie brakowało w niej trudnych pytań. – *Czy pani skarbnik jest skazana? Moim zdaniem jest to lincz. Rozumiem, że wójt nie chce z nią pracować. Możemy ją odwołać, ale nie mamy kompetencji do oceniania, czy doszło do przestępstwa. Rada Gminy nie zatrudnia skarbnika, tylko go powołuje lub odwołuje. Prosiłbym o zmianę treści uchwały* – stwierdził radny Artur Wiśniewski. Zaproponował, aby jedynym punktem uchwały było odwołanie skarbnika gminy.

Obecna skarbnik gminy jest na zwolnieniu lekarskim, jest też w wieku przedemerytalnym. Radni pytali, czy w takiej sytuacji może dojść do odwołania i zwolnienia dyscyplinarnego. Obecny na sesji prawnik rozwiązał te wątpliwości mówiąc, że jest to możliwe. Przewodniczący Łukasz Kinałski dopytywał, czy po podjęciu przez radnych takiej decyzji, wójt spodziewa się, że skarbnik gminy może skarżyć się w sądzie pracy. Kamil Groszewski nie wykluczył takiej możliwości.

Wynik głosowania nad uchwałą były zaskoczeniem. O ile głosowania na początku sesji związane z wnioskami o odwołaniu skarbnika były raczej po myśli wójta, to wynik głosowania nad główną uchwałą wzbudził konsternację. Był bowiem remis. Po siedmiu radnych głosowało za i przeciw, jeden wstrzymał się od głosu. W takiej sytuacji uchwała nie przeszła.

– *W tym momencie państwo zablokowaliście wszystkie działania. Wywieszamy białą flagę. Bez skarbnika, jego kontrasygnaty nic nie możemy zrobić* – mówił tuż po głosowaniu zdenerwowany wójt Kamil Groszewski.

– *Czy w poprzednich latach pani skarbnik nie była na urlopie czy zwolnieniu lekarskim? Nikt jej nie zastępował? Nie miał upoważnień?* – pytała radna Ewa Piasecka. – *Były takie osoby, ale nie mogą podejmować wszystkich decyzji za skarbnika. Teraz jesteśmy bez skarbnika i to bardzo trudna sytuacja* – odpowiadał wójt.

W takiej sytuacji wniosek wójta o powołanie nowego skarbnika stał się bezzasadny i radni wycofali go z porządku obrad.

Grzegorz Szkopek

Spacerkiem po gminach

Sanniki

W czwartek, 25 kwietnia o godz. 9.15 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Sanniki odbędzie się sesja Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Sierpc

Gmina otrzymała od Zakładu Karnego w Płocku samochód ciężarowy marki STAR. Przekazany nieodpłatnie pojazd będzie wykorzystywany do realizacji zadań publicznych w Gminie Sierpc.

Słubice

Wójt wydał zarządzenie w sprawie dokonania zmian w planie finansowym wydatków Urzędu Gminy i Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Słubicach.

Słupno

Gminny Ośrodek Kultury informuje, że przerwa świąteczna potrwa do 3 maja. Na zajęcia GOK zaprasza od poniedziałku, 6 maja.

Stara Biała

Jeszcze do środy, 24 kwietnia można składać oferty w przetargu na budowę świetlicy wiejskiej w Brwilinie.

Staroźreby

W biurze Rady Gminy w poniedziałek, 29 kwietnia w godz. 14.30-17.30 zaplanowany jest dyżur Łukasza Kinałskiego, przewodniczącego Rady Gminy.

Szczawin Kościelny

Na stronie Urzędu Gminy www.szczawin.pl można znaleźć harmonogram dyżurów w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej w Szczawinie Kościelnym do końca II kwartału tego roku. Najbliższy dyżur odbędzie się w piątek, 26 kwietnia w godz. 9.00-13.00.

Szczutowo

Do 13 maja można nadsyłać projekty maskotki z logo, która będzie wizytówką Domu Pomocy Społecznej w Szczutowie. Prace należy nadsyłać na adres DPS, ul. 3 Maja 116, 09-227 Szczutowo, z dopiskiem: „Maskotka z logo”.

Wyszogród

Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego zaprasza na dni otwarte, które odbędą się 24 i 25 kwietnia. Szkoła zaprasza do kontynuowania nauki po gimnazjum w 3-letnim Liceum Ogólnokształcącym i 4-letnim technikum, a po podstawówce w 4-letnim ogólniaku i 5-letnim technikum. Proponuje też naukę w 3-letniej szkole branżowej I stopnia.

Zawidz

Gmina ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora w Szkole Podstawowej w Zawidzu Kościelnym i Jeżewie. Oferty można składać do 26 kwietnia.

Żychlin

W Urzędzie Stanu Cywilnego 12 par małżeńskich świętowało złote gody, a jedna para diamentowe gody. Jubilatów medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” w imieniu Prezydenta RP wręczył burmistrz Grzegorz Ambroziak.

(gsz), rad



Grzegorz Szkopek

Radni podjęli m.in. uchwały stwierdzające zasadność petycji, w których protestowano przeciwko likwidacji szkół w Smardzewie i Przeciszewie

wniesionych przez nauczycieli, rodziców i lokalną społeczność protestujących przeciwko likwidacji tych placówek.

Te uchwały nie wzbudziły wielkich emocji. A to dlatego, że Rada Gminy w lutym odrzuciła uchwały zmierzające do likwidacji szkół w Smardzewie i Przeciszewie. Teraz odniosła się jedynie do petycji. We wszystkich uchwałach uznała petycje za zasadne, a w uzasadnieniu swoich decyzji radni stwierdzi-

– *Nie jestem zwolennikiem likwidacji szkół. Ale mamy coraz mniej uczniów i uważam, że w naszej sytuacji finansowej nie stać nas na utrzymywanie czterech szkół podstawowych* – powiedział.

Emocje były za to na początku sesji, gdy omawiano porządek obrad. Radna Ewa Piasecka złożyła wniosek o zdjęcie z porządku obrad sesji uchwały dotyczącej odwołania skarbnika gminy, z którą wystąpił wójt. – *W uzasadnieniu*

W gąbińskim „Staszicu”

Motograwitacja

O bezpieczeństwie na drodze rozmawiano w gąbińskim „Staszicu” podczas imprezy „Motograwitacja - bezpieczne przejście 2019”.

Impreza skierowana była do uczniów z terenu powiatu płockiego. Sala gimnastyczna „Staszica” wypełniła się po brzegi młodymi ludźmi, którzy mieli okazję wysłuchać prelekcji płockich policjantów z drogówki, strażaków z OSP Słubice, biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych czy dowiedzieć się, jak wytwarzane są opony i jaki jest ich wpływ na bezpieczeństwo na drodze.

Jednym z głównych punktów „Motograwitacji” było podpisanie listu intencyjnego między „Staszicem”, reprezentowanym przez dyrektora Danutę Kowalkowską-Fiłoniuk a firmą „Novol”, która jest międzynarodową firmą zajmującą się produkcją materiałów dla lakiernictwa samochodowego. „Staszic” aktywnie uczestniczy w projektach organizowanych przez „Novol”, szkoleniach,

konferencjach, konkursach. Firma wspiera szkołę w realizacji projektów z zakresu renowacji pojazdów.

Podczas „Motograwitacji” nie zabrakło konkursu z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego. Wystartowały w nim dwuosobowe zespoły, reprezentujące 10 szkół. Poziom uczestników był bardzo wyrównany, a najlepiej świadczy o tym fakt, że o trzecim miejscu decydował czas odpowiedzi. Ostatecznie pierwsze miejsce wywalczył zespół z SP w Słubicach w składzie Maja Pych i Jakub Kaliński. Drugie zajęł zespół z SP z Piotrkówka w składzie Dawid Lenarcik i Adam Pietrzak, a trzecie ekipa z SP w Sannikach w składzie Aleksandra Lachowicz i Zuzanna Cieślak. Cenne nagrody dla laureatów ufundował starosta płocki Mariusz Bieniek, który był patronem honorowym imprezy.

Na „Motograwitacji” nie zabrakło także pokazów strażackiego sprzętu czy sprzętu do ratownictwa drogowego.

(gsz)



Ze zbiorów „Staszica”

Podczas „Motograwitacji” odbył się konkurs z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego

Kłopoty z mieszkaniem, w którym zmarł lokator

Historia prawdziwa! Oby ostatnia...

Wszystkich nas czeka śmierć – to nieunikniony ludzki los. Nie znamy miejsca ani czasu, w którym nastąpi ten moment. Czasami zdarza się, że samotnie mieszkająca osoba umiera w domu. Takie zdarzenie miało miejsce niedawno w Płocku. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że miejsce, gdzie doszło do tej tragedii, przez długi czas nie zostało posprzątane. Sąsiedzi zmarłego byli załamani – bali się o swoje zdrowie, bo odór, jaki wydobywał się z pokoju denata, był nie do zniesienia. Po naszej interwencji spółdzielnia wykonała już ciężący na niej obowiązek, ale pozostało pytanie – dlaczego trwało to tak długo?

Mieszkańcy bloku przy ulicy Kilińskiego przez kilkanaście dni borykali się z bardzo nieprzyjemnym zapachem, który uniemożliwiał im normalne funkcjonowanie. W budynku niedawno zmarł mężczyzna. To właśnie oni powiadomili służby o niepokojącym ich zapachu wydobywającym się z mieszkania. – *Nasz sąsiad, z którym dzieliliśmy łazienkę i kuchnię, pracował w delegacjach. Rzadko był w domu, dlatego nie zaniepokoiło nas, kiedy przez kilka dni go nie widzieliśmy. Nasz niepokój wywołało jednak coś innego – z jego pokoju wydobywał się nieprzyjemny zapach. Pomyśleliśmy, że może zapomniat schować mięsa do lodówki. Rzeczywistość okazała się jednak dużo bardziej wstrząsająca – wyjaśnia czytelniczka.*

Okazało się, że sąsiad zmarł, a w mieszkaniu znajdują się jego zwłoki. Na miejsce wezwano służby. Rozpoczęto dochodzenie prowadzone pod nadzorem prokuratora. Problem pojawił się później. Jak relacjonują zaniepokojeni czytelnicy, spółdzielnia, do której należy lokal, przez kilkanaście dni nie zajęła się sprzątnięciem mieszkania, w którym zmarł człowiek. – *Kiedy na miejsce przybyła rodzina, zobaczyłam jak to wygląda. Widok był makabryczny, ale zapach jeszcze gorszy. Na podłodze było dużo krwi i innych wydzielin. Z wiadomych względów zapach był nieznosny. Nic więc dziwnego, że rozniósł się na inne pomieszczenia. Obawialiśmy się o swoje zdrowie i życie, ale przede wszystkim o dzieci. Z sąsiadem dzieliiliśmy łazienkę i kuchnię, w tym momencie nie by-*

łam w stanie zrobić obiadu, bo zapach w kuchni był nie do zniesienia – mówi mieszkanka bloku.

Oczywiście mieszkańcy interweniowali w związku z tą sprawą w spółdzielni mieszkaniowej, do której należy mieszkanie. Jak się okazało, umowę najmu lokalu podpisali rodzice zmarłego. W związku z zaistniałą sytuacją rzekli się jej. W ten sposób obowiązek wyczyszczenia mieszkania znalazł się na barkach spółdzielni.

Władze spółdzielni poinformowały lokatorów, że nie mogą posprzątać mieszkania, ponieważ pozostaje ono w gestii prokuratora i nie można do niego wchodzić. Podobne tłumaczenie zaistniałej sytuacji usłyszeliśmy również my. – *W mieszkaniu prowadzone są czynności dochodzeniowo-śledcze, nie mamy do niego*

dostępu. Zrobiliśmy to, co było możliwe, czyli wynajęliśmy wyspecjalizowaną firmę, która zdezynfekowała wspólne pomieszczenia i korytarze. Kiedy tylko otrzymamy zgodę na wejście do mieszkania, od razu zrobimy tam porządek. Zaplanowaliśmy usuwanie rzeczy, które znajdują się w pomieszczeniu oraz zrywanie podłóg – mówił wiceprezes spółdzielni.

O czynności i postępowanie w tej sprawie zapytaliśmy u źródła, czyli w płockiej prokuraturze rejonowej, która ją nadzoruje. Jak przyznaje prokurator rejonowy Norbert Pęcherzewski, takie zdarzenie zostało zarejestrowane. Sprawa jest w toku, prowadzona jest w związku z art. 155 kk, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci. – *To rutynowe działanie. Musimy wyjaśnić okoliczności śmier-*

ci i wykluczyć udział osób trzecich. Na miejscu zdarzenia zostały przeprowadzone oględziny. Zgodnie z przepisami zostały one przeprowadzone tak szybko, jak było to możliwe – wyjaśnia prokurator rejonowy. Dodaje również, że po zakończeniu czynności na miejscu nie wydano zakazu wchodzenia do pomieszczenia, gdzie znaleziono zmarłego, a klucze do mieszkania przekazano rodzinie. – W takich sytuacjach wykonujemy czynności niezwłocznie i tylko w wyjątkowych przypadkach wydajemy taki zakaz. Tutaj nie było takiej potrzeby – tłumaczy Norbert Pęcherzewski.

Po naszym telefonie sprawa została rozwiązana. Mieszkanie zostało posprzątane, a sąsiedzi zmarłego odczuli ulgę. Jednak ostatnie dni na pewno zapamiętają na długo. (ek)

I LO CN-B na najwyższym stopniu podium Sprawni jak żołnierze

Drużyny dziewcząt i chłopców z I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Płocku, w składzie: Magdalena Sikorska, Roksana Goliasz, Zuzanna Moczydłowska oraz Tomasz Grudziński, Sebastian Sobociński, Rafał Jarzyński zajęły pierwsze miejsca podczas 42. Zawodów Sportowo-Obronnych „Sprawni jak żołnierze”. Opiekunem obu drużyn był Konrad Popławski.

Zawody były rozgrywane w kilku konkurencjach: test sprawnościowy i pierwsza pomoc przedmedyczna (ZST), strzelanie i rzut granatem (strzelnica LOK), bieg przełajowy (teren wokół Leśniczówki w Brwilnie).

Drugie miejsce drużynowo w kategorii dziewcząt zajęła drużyna z Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu (Maria Przybyszewska, Dominika No-

wakowska, Kinga Pietrzykowska, opiekun – Kamil Zarębski), a trzecie drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku (Patrycja Nawaska, Alicja Gołębiewska, Patrycja Gołębiewska, opiekun – Dariusz Liposki).

Drugie miejsce w kategorii chłopców zajęła drużyna z Zespołu Szkół Centrum Edukacji w Płocku (Krzysztof Siedlich, Sebastian Białecki, Sebastian Tarka, opiekun – Grzegorz Byszewski), trzecie drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych im. M. Skłodowskiej-Curie w Płocku (Kuba Wiśniewski, Bartosz Kupis, Wiktor Mędek, opiekun – Małgorzata Magierska).

Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy, a zwycięzcy puchary ufundowane przez Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Upominki dla uczestników ufundowali także Wojskowy Komendant Uzupełnień w Płocku oraz 64 Batalion Lekkiej Piechoty 6

Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

W rywalizacji wzięło udział 10 drużyn – 4 dziewcząt (I LO CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Płocku, I LO PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Jose de San Martin w Sierpcu oraz Zespół Szkół Samorządowych w Zawidzu) i 6 chłopców (Zespół Szkół Zawodowych Centrum Edukacji w Płocku, Zespół Szkół Zawodowych im. M. Skłodowskiej-Curie w Płocku, I LO CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Płocku, I LO PUL im. 4 Pułku Strzelców Konnych w Płocku, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Jose de San Martin w Sierpcu oraz Zespół Szkół Samorządowych w Zawidzu).

Organizatorem zawodów była plocka delegatura Kuratorium Oświaty w Warszawie przy pomocy Zespołu Szkół Technicznych, Ligi Obrony Kraju, Polskiego Czerwonego Krzyża, Nadleśnictwa Płock, Chorągwi Mazowieckiej ZHP, Wojskowej Komendy Uzupełnień w Płocku. Opiekę medyczną zapewniła szkolna drużyna medyczna z ZSZ im. M. Skłodowskiej-Curie.

(jac)

Można się postarać o dwutygodniowe wydłużenie terminu spłaty Za energię elektryczną

Początek roku przyniósł mieszkańcom Północnego Mazowsza kolejne kłopoty z otrzymywaniem rachunków za zużycie energii elektrycznej. Gospodarstwa domowe, które zwykle otrzymywały rachunki w styczniu, w tym roku ich nie dostały. Teraz mają do zapłacenia podwójne faktury.

Czytelnicy Tygodnika Płockiego zapewne dobrze pamiętają rok 2015, kiedy to do wielu gospodarstw rodzinnych nie docierały żadne rachunki za energię elektryczną. Powodem było wdrażanie w firmie nowego programu komputerowego, który umożliwił połączenia ze starymi systemami, pozwolił na ujednolicenie wszystkich danych i po kilku miesiącach wyłożonej pracy faktury zostały rozesłane do odbiorców.

Jak się można było spodziewać, faktury były bardzo wysokie, a odbiorcy bali się, że wpłacając pieniądze na „teoretycznie” swoje konto, wpłacają je nie wiadomo gdzie. Dlatego wszyscy się obawiali opłacać zaliczkowo rachunków i czekali na faktury zbiorcze. Po wielu miesiącach oczekiwań otrzymali je.

Oczywiście wraz z rachunkami otrzymywali także informację o wydłużeniu terminu płatności, nie naliczono im odsetek i mieli pół roku na to, by całkowicie rozliczyć się z Energią. Powoli wszystkie należności zostały zapłacone. Wydawało się, że to ostatni taki problem.

A jednak okazało się, że nie ostatni. Tyle że tym razem to nie Energa zawiniła. Problemy nie wynikały z niekompatybilności nowego systemu ze starymi danymi, ale z ustawą, która zaczęła obowiązywać 1 stycznia 2019 roku. Ustawa obowiązywała, ale nie było przepisów wykonawczych, stąd kolejne opóźnienia.

W połowie lutego z firmy otrzymaliśmy wyjaśnienie. „Po wejściu w życie ustawy dostosowujemy na-

sze systemy rozliczeniowe do nowych zapisów prawnych. Zależy nam, by jak największa liczba naszych klientów otrzymywała od razu faktury z prawidłowymi stawkami. Chcemy uniknąć błędów na fakturach, dlatego prosimy o cierpliwość”.

Wtedy firma proponowała klientom, aby wpłacali zaliczkowo na dotychczasowy numer konta kwoty zbliżone do średniej wysokości faktury. Ewentualna nadpłata lub niedopłata miała być rozliczona w następnym rachunku. „Faktury wystawimy tak szybko, jak to jest możliwe” – zapewniono w firmie.

Część osób wpłacała zaliczki, ale sporo klientów cierpliwie czekało na faktury z konkretną sumą pieniędzy do zapłacenia. I oczywiście okazało się, że były one spore, mniej więcej w wysokości dwukrotnych dotychczasowych rachunków.

– W związku z tym, że rachunki za energię dotarły do nas z opóźnieniem, a najczęściej mamy do zapłacenia za cztery miesiące, chciałabym się dowiedzieć, czy jest możliwość wydłużenia terminu płatności, bez obaw o naliczenie odsetek. Czy trzeba może wystąpić do Energi o wyrażenie zgody na przedłużenie terminu? Mało który odbiorca płacił zaliczkowo za energię, większość ma teraz do zapłacenia podwójne rachunki. Co mogą zrobić w tej sytuacji? – pyta nasza czytelniczka.

Okazuje się, że jest taka możliwość. – *Osoby, które otrzymały fakturę z opóźnieniem, mogą skontaktować się z naszą infolinią pod numerem 555 555 555, aby uzyskać wydłużenie terminu spłaty rachunku o dodatkowe 14 dni – otrzymaliśmy odpowiedź z Biura Prasowego Energi.*

Wydaje się, że tym razem znowu uda się rozwiązać problem, a odbiorcy uregulują swoje należności i znowu co dwa miesiące będą otrzymywać rachunki z naliczoną poprawnie opłatą za odbiór energii elektrycznej. Jol.



W hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych odbył się test sprawnościowy

Warsztaty rękodzieła w bibliotece

Świąteczne ozdoby, dekoracje, palmy i kolorowe pisanki królowały podczas warsztatów rękodzieła zorganizowanych w Gminnej Bibliotece Publicznej w Mochowie. Tradycje związane z ich powstawaniem oraz techniki ich tworzenia poznawali uczniowie i seniorzy.

Warsztaty zostały zorganizowane w Filii Bibliotecznej w Ligowie w ramach programu „Samodzielność to podstawa”, projektu współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego realizowanego przez Fundację „Mocni Mocą Nadziei”.

Święta Wielkanocne obfitują w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kultywowana, a część coraz bardziej zanika. Wciąż jednak święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palenki do kościołów i oblewamy się wodą w Łany Poniedziałek. Atmosfera świąt Wielkiej Nocy na dobre zagościła w placówkach bibliotecznych gminy Mochowo. Tym razem motywem przewodnim warsztatów rękodzielniczych była wielkanocna palma, dekoracja świąteczna i pisanka. Najpierw powstawały kolorowe kwiaty z bibuły i krepiny, które następnie zostały artystycznie wplecione w gałązki wierzby, bukszpanu, trzciny i tui. Wykonanie palmy wielkanocnej wymaga dużo czasu, kunsztu, a przede wszystkim cierpliwości i zaangażowania prowadzących oraz uczestników. Tego nie zabrakło uczestnikom warsztatów odbywających się w Filii Bibliotecznej w Ligowie w ramach programu „Samodzielność to podstawa”.



Na uroczystość Niedzieli Palmowej przygotowano mnóstwo kolorowych, niepowtarzalnych palemek oraz jedną gigantyczną o 5-metrowej wysokości, która została zanieśiona na uroczystą mszę w kościele parafialnym w Ligo-

wie. Również seniorzy z chóru „Złota Jesień” w Mochowie, jak każdego roku wykonali tradycyjną, bogato zdobioną palmę, z którą poszli na uroczystość jej poświęcenia w kościele parafialnym w Mochowie.



Własnoręczne przygotowanie dekoracji świątecznego stołu na stałe wpisało się już w kalendarz zajęć w Gminnej Bibliotece Publicznej w Mochowie. Podczas cyklu spotkań pn. „Artystyczne soboty”

dzieci uczyły się zdobienia pisanek, a seniorzy zaś mogli wykonać oryginalny stroik.

rad
fot. Biblioteka Gminna
w Mochowie



Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

20 lat Mazowsze

JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

zaprasza na Wielką Majówkę w skansenie

Majówka w skansenie

1 i 3 maja 2019 r. godz.: 10:00 - 18:00

Gotowanie na polanie

5 maja 2019 r. godz.: 10:00 - 18:00

program na stronie: www.mwmskansen.pl



patronat medialny:



SA-138-1

Jaja raroga z płockiej rafinerii

Trafiły do Wrocławia

Miłośników rzadkich gatunków ptaków czeka spora atrakcja. Do Muzeum Przyrodniczego we Wrocławiu trafił jedyny w Polsce pełen lęg jaj raroga, drapieżnika objętego ścisłą ochroną z powodu zagrożenia wyginięciem i niezwykle rzadko widzianego w naszym kraju. Zniesienia składające się z czterech jaj trafiły do placówki z terenu rafinerii PKN ORLEN z Płocka.

Jaja, które zostały przekazane do wrocławskiego muzeum, zostały złożone przez samicę raroga w budce lęgowej, znajdującej się na kominie elektrociepłowni płockiej rafinerii. Ornitolodzy stwierdzili, że nie były one zależne, dlatego też zgodnie z naturą zostały przez samicę porzucone.

Ponieważ był to zaledwie drugi lęg tego wyjątkowego i niezwykle rzadko spotykanego drapieżnika w Polsce, zdecydowano o przekazaniu okazów w celach badawczych oraz udostępnieniu ich do obejrzenia miłośnikom przyrody.

– Nie mogliśmy takich okazów pozostawić w gnieździe, ponieważ uległyby zepsuciu. Zgodnie z procedurą zrobiliśmy wydmuszki, które możemy przedstawić do celów naukowych i edukacyjnych – mówi Sławomir Sielicki ze Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”, opiekujący się sokołami wędrownymi zamieszkującymi od niemal 20 lat tereny zakładu produkcyjnego PKN ORLEN w Płocku.

Raróg jest jeszcze rzadszym gatunkiem niż znajdujące się także pod ścisłą ochroną sokoły wędrowne. Dlatego też pojawienie się tego drapieżnika w Polsce, a tym bardziej zniesienie przez niego jaj w budce umieszczonej na jednym z kominów płockiego zakładu, uznawane jest przez ekspertów ochrony środowiska za sensację ornitologiczną w kraju.

Według ornitologów jaja raroga są bardzo trudne do pozyskania, gdyż gatunek ten gniazduje bardzo wysoko na skałach, a w naszym kraju bywa niezwykle rzadko. Drapieżnik został wpisany do Czerw-

nej Księgi Gatunków Zagrożonych, publikowanej przez Międzynarodową Organizację Ochrony Przyrody – IUCN. Zdaniem ornitologów tylko raz stwierdzono lęg tego gatunku, na południu Polski, gdyż nasz kraj leży poza zasięgiem normalnego jego występowania

gowe innych ptaków. Niewykluczone więc, że właśnie dlatego w ubiegłym roku zajął stanowisko lęgowe pary sokołów wędrownych, która od wielu lat bytuje na terenie płockiej rafinerii PKN ORLEN i może pochwalić się wychowaniem ponad 40 piskląt. Ra-



w Europie. Raróg gniazduje natomiast w Czechach i na Słowacji, gdzie jego populacja powoli wzrasta. Można więc oczekiwać, że w przyszłości wizyty tych ptaków, a może również ich lęgi, będą częstsze.

Raróg to bardzo waleczny drapieżnik, który nie buduje własnego gniazda lecz osiedla się na półkach skalnych lub zasiedla miejsca lę-

róg próbował przejąć gniazdo sokołów umieszczone na ponad 160-metrowym kominie już dwa lata temu, ale został przez nie przepędzony. W ubiegłym roku udało mu się to, dzięki czemu samica raroga, zajmując miejsce lęgu, zniosła cztery jaja, które teraz można będzie podziwiać w Muzeum Przyrodniczym we Wrocławiu.

– O ile mi wiadomo, w Polsce nie ma oryginalnych zniesień składających się z pełnego lęgu jaj raroga. Tym bardziej okazy te będą stanowiły bardzo cenne uzupełnienie kolekcji naukowej w naszej placówce. Choć jesteśmy w posiadaniu współczesnej kolekcji jaj niemal wszystkich ptaków krajowych zebranych w 2. połowie XX wieku, to niestety jaj raroga nie mieliśmy – mówi prof. dr hab. Tadeusz Stawarczyk, dyrektor wrocławskiego Muzeum Przyrodniczego, a jednocześnie przewodniczący Komisji Faunistycznej Sekcji Ornitologicznej Polskiego Towarzystwa Zoologicznego.

Kolekcja jaj wrocławskiego Muzeum, które zgłosiło się po jaja raroga do PKN ORLEN, liczy łącznie 11 260 okazów i jest jedną z największych w kraju. Zawiera zarówno zniesienia ptaków krajowych, jak i egzotycznych. Zbiory

jących zasługują gabloty prezentujące gatunki zwierząt już wymarłych, takich jak alka olbrzymia, gołąb wędrowny, papuga karolińska, kurobród różnodzioby, czajka jawańska, a także piękny okaz tasmańskiego wilka workowatego. Publiczności prezentujemy tylko drobną część tego, co mamy, ale mam nadzieję, że jaja raroga także trafią na ekspozycję po odpowiednich zabiegach – dodaje prof. dr hab. Tadeusz Stawarczyk, który zaprasza zwiedzających do zobaczenia zbiorów jaj w placówce szczególnie w okresie wielkanocnym, gdy w głównej mierze zauważamy kurze, kaczki lub przepiórcze.

PKN ORLEN od ponad 17 lat jest zaangażowany w program odbudowy populacji sokoła wędrownego, gatunku, który wpisany jest w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt jako CR – skrajnie zagrożony. W roku 1999 na terenie zakładu produkcyjnego PKN ORLEN umieszczono dwie budki lęgowe na wysokich kominach. Pierwszą z nich zainstalowano na kominie Zakładowej Elektrociepłowni, a drugą na ponad 220-metrowym kominie Instalacji Clausa. Pierwszy lęg ptaków odnotowano w maju 2002 roku. Od tego czasu na terenie płockiej rafinerii sokoły wychowały już 42 piskląt. Zdaniem sokolników to najdłuższe produktywne stanowisko w Polsce, gdyż nieprzerwanie każdego roku ptaki wyprowadzały młode, co dla tego gatunku jest rzadkością. Na przełomie 2015/2016 roku zainstalowana została nowa budka lęgowa na kominie Instalacji Odsiarczania Spalin zakładowej elektrociepłowni wyposażona w termometr i kamery, umożliwiające ciągły monitoring sokołów.

Drapieżniki na terenie płockiej rafinerii są przez cały rok obserwowane, filmowane i fotografowane. Robione są także przeglądy budek lęgowych oraz obrączkowanie piskląt. Gniazdującą parę sokołów opiekujących się jajami w budce lęgowej zainstalowanej na kominie można obserwować on-line poprzez stronę www.orlen.pl w zakładce Odpowiedzialny Biznes/Gniazdo sokołów oraz na stronie Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt – www.peregrinus.pl **opr. (t)**

Po wizycie wizytatora z Ministerstwa Kultury

Będzie muzyczne liceum w Płocku?

Przed kilkunastoma dniami w płockiej Szkole Muzycznej gościła wizytator Centrum Edukacji Artystycznej z ramienia ministra kultury. Wizyta związana była z planami miasta dotyczącymi utworzenia w Płocku Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia, czyli w mówiąc skrótowo – muzycznego liceum. Jest nadzieja, że być może jeszcze przed świętami będzie decyzja z ministerstwa. A od września tego roku zacznie działać w Płocku Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia.

Podczas trwającej kilka godzin wizyty przeglądano była między innymi sieć szkół II stopnia w pobliżu, sprawdzana ilość uczniów, nabór do płockich szkół muzycznych, baza dydaktyczna, sukcesy uczniów, wyposażenie instrumentalne, kadra ogólnokształcąca i artystyczna. Sprawdzana była także historia przesłuchań organizowanych przez Centrum Edukacji Artystycznej, które są obowiązkowym badaniem jakości kształcenia. Tu płocka szkoła jest zawsze powyżej średniej krajowej.

– Te wszystkie informacje były zbierane, następnie przesłane do ministerstwa. Z tego co się orientuję, wydźwięk jest pozytywny. Będę się starał i pilnował tego, byśmy decyzję ministerstwa otrzymali jak najszybciej – mówił Michał Zawadzki, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia w Płocku.

Powołanie OSM II stopnia w Płocku było jednym z elementów koncepcji prowadzenia szkoły przedstawianym przez Michała Zawadzkiego już podczas konkursu na dyrektora płockich szkół muzycznych. I jak mówi dyrektor Zawadzki, cały czas konsekwentnie do tego dąży. – Bardzo się cieszę, że mamy w tej kwestii ogromne wsparcie władz miasta. Prezydent Andrzej Nowakowski i Roman Siemiątkowski dostrzegają taką potrzebę. Widzą, że szkoła rozwija się i jej powołanie ma sens, bo jest stworzeniem naturalnego etapu edukacji artystycznej uczniom – podkreślał Michał Zawadzki.

Determinacja i chęć powołania szkoły tak ze strony nauczycieli, jak i rodziców pytających o taką decy-

zję, jest duża. Przypomnijmy, że w styczniu radni płocki podjęli uchwałę intencyjną dotyczącą założenia szkoły. To już drugie podejście do utworzenia OSM II stopnia w Płocku. Pierwszy raz takie starania podjęto w 2005 roku. Wtedy po blisko roku oczekiwania na odpowiedź decyzja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego była odmowna.

Obecnie w Płocku działają dwie szkoły muzyczne: państwowa (I i II stopnia) i ogólnokształcąca (I stopnia). Pierwsza ze szkół prowadzi artystyczne zajęcia popołudniowe z nauki gry na instrumentach. W działającej od 2005 roku OSM I stopnia dzieci uczą się przedmiotów ogólnych i artystycznych. Niestety brak II stopnia tej szkoły oznacza, że absolwenci OSM I stopnia muszą kontynuować naukę ogólną w wybranych miejskich szkołach ponadpodstawowych. A na zajęcia artystyczne muszą przychodzić popołudniami do PSM.

Brak możliwości kontynuowania edukacji artystycznej w formule OSM II stopnia to zdaniem rodziców, uczniów i dyrekcji szkół muzycznych w Płocku ogromny pro-

blem. Stąd pomysł podjęcia starań o jej utworzenie, którego autorem i inicjatorem jest Michał Zawadzki, który od 2016 roku jest dyrektorem płockich szkół muzycznych. I podkreśla, że za utworzeniem OSM II stopnia w Płocku przemawia wiele. Przede wszystkim sukcesy i liczne osiągnięcia na konkursach i przeglądach artystycznych uczniów, które potwierdzają zasadność kształcenia w tej formule na kolejnym etapie edukacji, bez potrzeby wyjeżdżania do innych miast.

Ponadto dyrektor Zawadzki zwraca uwagę na to, że po reformie oświaty przywracającej ponownie ośmioletnie podstawówki, uczniowie klasy 7 i 8 OSM I stopnia już realizują podstawę programową OSM II stopnia. Bo edukacja w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I stopnia kończy się na klasie 6. Dlatego jak najbardziej zasadne jest umożliwienie kształcenia na kolejnym etapie w tej samej formule. – To są oczywiste argumenty wynikające z realizowanego cyklu kształcenia w szkole artystycznej. Ale także starania o powołanie OSM II stopnia wpisują się w moją koncepcję systematycznego rozwoju szkoły – dodaje dyrektor Zawadzki.

Wszyscy zainteresowani tematem mają nadzieję, że decyzja ministerstwa będzie na tak i dotrze do Płocka jak najszybciej. Na to liczą także władze miasta. Prezydent Płocka

Andrzej Nowakowski mówił, że Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia jest w Płocku potrzebna i powinna powstać. I dodawał, że ma nadzieję, iż odpowiedź będzie pozytywna i już we wrześniu uczniowie rozpoczną naukę w nowej szkole.

Po decyzji ministerstwa organizacją szkoły zajmie się miasto. Nadzór merytoryczny sprawować będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Siedziba szkoły miałaby mieścić się przy ul. Kolejnej, ale w planach miasta jest przygotowanie siedziby mieszczącej płockie szkoły artystyczne. I już prowadzone są rozmowy z miastem w tej kwestii. Marzeniem uczniów i nauczycieli jest stworzenie siedziby szkoły w nowym budynku mieszczącym wszystkich uczniów wraz z internatem. Na razie nie wiadomo, ile będzie oddziałów. Plany są takie, że od września pierwsza klasa II stopnia liczyłaby około 30 uczniów, jeśli przejdą wszystkie dzieci. Klasa II – 18 uczniów. Nie ma pewności co do liczby uczniów klasy III, bo rodzice nie mają pewności, czy szkoła powstanie. Ale zainteresowanie jest i jak mówi dyrektor Zawadzki, to bardzo dobry sygnał. – Myślę, że we wrześniu zobaczymy się w takiej rzeczywistości, że będziemy mieli Zespół Szkół Ogólnokształcących I i II stopnia – mówił dyrektor Zawadzki. **rad**

Ulica Spółdzielcza nie będzie już zalewana

282 tys. zł na dokumentację

Ratuszowi urzędnicy weryfikują oferty złożone w przetargu na przygotowanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej odwodnienia ul. Spółdzielczej pod wiaduktem drogowym. Jest to pierwszy krok do likwidacji powstającego w tym miejscu po gwałtownych opadach rozlewiska.

Płoccy kierowcy często musieli liczyć się z tym, że po gwałtownych ulewach było kilka miejsc, w których powstawały bardzo duże rozlewiska wody. Na tyle duże i głębokie, że ich pokonanie czasem było niemożliwe nawet dla wysoko zawieszonych samochodów ciężarowych. Działo się to na ul. Kazimierza Wielkiego (w rejonie zabytkowego cmentarza), zdarza się na ul. Tysiąclecia (w pobliżu tzw. Stodoły) oraz pod wiaduktem na skrzyżowaniu ul. Spółdzielczej z al. Piłsudskiego, a także na ul. Kolejnej. Powód powstawania tych rozlewisk? Niewydolna kanalizacja ogólnospławna. Część problemów została już rozwiązana, w innych miejscach za kilkanaście dni ruszą prace.

W przypadku rozlewiska pod wiaduktem na Międzytorzu cały czas trwa przetarg na wybór firmy projektowej. Na przygotowanie dokumentacji w budżecie miasta zabezpieczono kwotę 282 tysięcy złotych. Oferty złożyły cztery firmy: Pracownia Projektowa Hydromont z Płocka (120 540 złotych brutto), AKWWAI z Kielc (106 308,90 złotych brutto), Sweco Consulting z Poznania (415 260,30 złotych brutto) oraz IZOL z Włocławka



Wiadukt nad ulicą Spółdzielczą

(220 908 złotych brutto). – *Na razie trwa weryfikacja tych ofert* – tłumaczy Hubert Woźniak z referatu informacji miejskiej Urzędu Miasta.

Dokumentacja projektowa i kosztorysowa wraz z pozwoleniem na budowę mają być gotowe do końca października tego roku. Projekt ma obejmować przebudowę kolektora deszczowego w ulicach Chopina i Spółdzielczej na odcinku po-

między ulicami Kopernika i Maneżową. Najważniejszym elementem inwestycji będzie jednak zamknięty zbiornik retencyjny, który powstanie w sąsiedztwie wiaduktu nad ulicą Spółdzielczą. Odnowiona zostanie także nawierzchnia jezdni i chodniki na ulicach Chopina i Spółdzielczej. Prace budowlane zostaną prawdopodobnie przeprowadzone w przyszłym roku. (jac)

Stacja należąca do Grupy ORLEN

Benzina także w Słowacji

Pierwsza stacja paliw należąca do Grupy ORLEN działa już na rynku słowackim pod marką Benzina. Jeszcze w tym roku pojawi się na Słowacji 10 stacji z logiem czerwonego konika morskiego. Tym samym PKN ORLEN rozszerza działalność w segmencie detalicznym o kolejny kraj.

Dzięki stacjom w Polsce, Czechach, Niemczech, na Litwie i Słowacji, Grupa ORLEN tworzy największą sieć stacji paliw w Europie Środkowo-Wschodniej.

Stacja została otwarta w Malackach, nieopodal granicy słowacko-czeskiej. Oferuje paliwa EFECTA 95 i EFECTA Diesel oraz paliwa premium – VE-

RVA 100 i VERVA Diesel. Zgodnie z założeniami biznesowymi, zarówno nowo otwarta stacja, jak i cała słowacka część sieci Benzina, ma odpowiadać standardom oferty i obsługi swojego czeskiego odpowiednika. Grupa ORLEN, zaopatrując stacje na Słowacji, będzie korzystała przede wszystkim z własnych paliw. W ofercie pozapaliwowej zaś dostępne będą zarówno produkty lokalne, jak i pochodzące z Polski i Czech.

– *Zgodnie ze strategią konsekwentnie rozbudowujemy również segment detaliczny. Wchodzimy na nowy rynek, ale jest on nam bliski i dobrze znany pod kątem oczekiwań konsumenckich i otoczenia konkurencyjnego. Jesteśmy przekonani, że nasze doświadcze-*

nie i kompetencje oraz atrakcyjna, szeroka oferta obejmująca także produkty i usługi pozapaliwowe, połączona z silną i rozpoznawalną marką, jaką jest Benzina, zapewnią nam sukces również na Słowacji – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Wejście Benziny na nowy rynek poprzedziły liczne analizy i badania konsumenckie, które pokazały, że oczekiwania i zachowania klientów na Słowacji i w Czechach są dość zbliżone. Na rynku czeskim sprzedaż pozapaliwowa rozwija się bardzo dynamicznie, w ciągu ostatnich sześciu lat sieć Benzina zanotowała 50-procentowy wzrost w tym obszarze, a sprzedaż produktów gastronomicznych wzrosła w tym czasie trzykrotnie.

Na rynku słowackim działa obecnie ok. 900 stacji paliw, z których blisko połowa zarządzana jest przez 3 największych operatorów. PKN ORLEN jest otwarty na przejścia większych lub mniejszych sieci, natomiast małym operatorom stacji będzie oferował korzystną współpracę franczyzową.

Marka Benzina powstała w 1953 roku, jeszcze w Czechosłowacji. Po 1989 roku Benzina, w ramach prywatyzacji, trafiła w prywatne ręce. Obecnie, już w ramach Grupy ORLEN, Benzina wraca na Słowację jako lider rynku czeskiego, na którym prowadzi 412 stacji paliw, z udziałem w sprzedaży paliw na poziomie blisko 25%.

opr. (t)



PKN ORLEN

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Wiosenna płociowa przepływanka (2)

Z innych dodatków warto wspomnieć jeszcze o mące arachidowej (5-10 procent w zaniecie), a także o Coco Belge (wytlókach orzecha kokosowego – także 5-10 procent).

Ważnym elementem składowym dobrej zanęty płociowej są zioła i naturalne przyprawy. Wytrawni wędkarze wiedzą, że płocie wprost przepadają za nimi. Zioła nie tylko wabią, ale także pobudzają apetyt, przyspieszają przemianę materii, mają także właściwości uspokajające. Jest wiele ziół i przypraw, na które płocie reagują pozytywnie. Są wśród nich anyż, wanilia, kurkuma, tatarak, bazylija, kozieradka. W przypadku zanęty wiosennej bardzo dobrym połączeniem jest dodatek nostrzyka, kolendry i kopru włoskiego. Ziele nostrzyka (bez problemu kupimy w aptece) możemy dodać do zanęty bezpośrednio z opakowania, a niektórzy wędkarze zalewają zimną wodą zawartość opakowania w przeddzień wyprawy, a po odciedzeniu stosują tę wodę do rozrabiania zanęty.

(w przypadku zanęty na kilkudziesięciu sesję o tej porze roku wystarczy jedno, góra dwa kilogramowe opakowania) dodajemy kopnie (lub inne ziarna oleiste), a następnie inne dodatki, w tym aromaty i zioła. Po wymieszaniu na sucho wlewamy niewielką ilość wody, mieszamy i odstawiamy, by składniki wchłonęły wilgoć. W innym wiadrze przecieramy glinę (w tym przypadku odpowiednia proporcja to 1 do 1). Gdy planujemy zanęcić łowisko jokerem, część gliny możemy pozostawić w wiadrze. Posłuż nam do przygotowania kulek z samą ochotką. Pozostałą część gliny łączymy z zanętą, sprawdziliśmy uprzednio, czy jej wilgotność jest odpowiednia. Po dokładnym wymieszaniu dodajemy pinki i kastery, a następnie całość łączymy ze żwirem. Na tym etapie zalecam ostrożność, gdyż łatwo o uszkodzenie przynęt. Teraz możemy uformować kule.

Ważna jest strategia nęcenia, która w dużym stopniu jest powiązana z charakterem łowiska. W małych, niezbyt głębokich rze-



Wspaniałe trofeum – okazała rzeczna płoc

Wiosną, gdy płocie poszukują raczej pokarmu zwierzęcego, w zanętach może się znaleźć do 10 procent suszonej krwi lub zmielonego suchego pokarmu dla psów. Bardzo istotny jest także dodatek przynęt zanętowych. Rolę tę pełnią przede wszystkim kolorowe pinki, ochotki (jokers) lub kastery. Wiosną należy dodawać jej z umiarem, gdyż bardzo łatwo jest przekarmić płocie.

W zależności od siły nurtu zanętę trzeba odpowiednio skleić i obciążyć. W przypadku łowienia płoci zanętą w żadnym razie nie może być „zabetonowana” – musi być sklejoną, ale tylko tyle, by nie rozmyła się za szybko. Dlatego wskazane jest stosowanie klejów wyprodukowanych na bazie pieczywa. W razie potrzeby można wykorzystać jako klej i obciążenie glinę rzeczna (jednak raczej o średnim stopniu wiązania). W łowiskach głębokich o szybkim nurcie niezbędny może się okazać dodatek pewnej ilości żwiru (średnica 3 – 4 mm) jako obciążenia.

W czasie przygotowania zanęty ważna jest odpowiednia kolejność. Do wiadra z bazą zanętową

kach, gdzie płocie są bardzo płochliwe, często jedynym rozwiązaniem jest wrzucenie całości zanęty na początku wędkowania. Dopuszczalne jest jedynie ostrożne donęcanie kubeczkami. W rzekach większych, gdzie płocie nie są już tak płochliwe, zanętę można podzielić na porcje – 60 procent w postaci kul gruntowych wrzucanych na początku wędkowania, 40 procent w postaci mniejszych kul, wrzucanych systematycznie w czasie wędkowania, przede wszystkim w sytuacji zaniku brań.

I przynęty. Choć paleta przynęt skutecznych jest ogromna, to wiosną możemy spokojnie ograniczyć ją do grubych białych robaków, pinki, ochotki haczykowej i larw chrustu. Ważne jest, by były czyste i pozbawione przykrych zapachów (białe robaki i pinki powinny być umyte, ponadto zaprawione zapachem lub przetarte w zaniecie). Istotne jest także, by były żywotne. Płocie nie reagują na zwisające na haczyku martwe, sflaczałe przynęty. Trzeba zatem często je sprawdzać i w razie potrzeby wymieniać.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

Egzotyczne stado Zwierzakolubów

Gady, płazy i pająki

Coraz częściej w domach i mieszkaniach Polaków pojawiają się egzotyczne i nietypowe zwierzęta, takie jak jaszczurki, pająki i węże. Pasjonatów nieco-dziennych zwierząt możemy spotkać również w Płocku i jego okolicach. Zwierzakolubów, czyli Annę Uchniewską i Marcina Majdę połączyła wspólna pasja do tych nietypowych pupili. Teraz prowadzą warsztaty edukacyjne dla dzieci i dorosłych, podczas których odkrywają przed uczestnikami tajemnice tych niezwykle zwierząt.

Wszystko zaczęło się od pajaków. Jako młody chłopak Marcin Majda postanowił, że będzie miał nietypowego zwierzęcia. Czytał, oglądał, aż w końcu zdecydował, że jego pupilem powinien zostać pająk, a dokładniej ptasznik białokolanowy. Jak wspomina, jego mama była odrobinę zaskoczona tym wyborem, ale z czasem przyzwyczaiła się do nietypowego domownika. Było to w 2005 roku. Potem były skorpiony i jaszczurki, w tym gekon lamparci, którzy towarzyszy Marcinowi do dziś. Od tego czasu egzotyczne stadko Marcina powiększyło się o zwierzęta różnych gatunków m.in. żółwie, kameleony i węże.

U Anny zainteresowanie gadami i płazami przyszło trochę później. Jej pasja zaczęła się, gdy jej dzieci przeżywały fascynację smokami. Właśnie wtedy w jej domu pojawiła się pierwsza jaszczurka – agama brodata, która wyglądem przypomina małego smoka. Obecnie posiada m.in. felsumy madagaskarskie, żaby rogate oraz gekony orzęsione, czyli

gatunek, którzy do 1994 roku uważany był za wymarły.

Choć na co dzień wykonują różne zawody – Anna jest stomatologiem, a Marcin kucharzem w KFC i organistą to ich wielka miłość do zwierząt sprawiła, że wspólnie stworzyli Zwierzakoluby, w ramach których prowadzą warsztaty edukacyjne dla dzieci i dorosłych. Jak przyznaje Marcin, dzieci są wspaniałymi odbiorcami, są otwarte na egzotyczne zwierzęta, nie boją się ich i zawsze mają moc pytań dotyczących ich życia.

Marcin podkreśla, że edukacja i odpowiedzialność to kluczowe rzeczy w opiece nad gadami i płazami. – Ceny węży, jaszczurek czy pajaków nie są wygórowane, dlatego coraz więcej osób ma je w domu. Dużym problemem jest jednak brak elementarnej wiedzy o tych zwierzętach i o tym, jak należy się nimi opiekować. Efektem braku wiedzy są choroby i cierpienie wielu zwierząt. Właśnie dlatego staramy się edukować najmłodszych i pokazywać im

bogactwo fauny – tłumaczy Marcin Majda.

Ich zajęcia dają możliwość zobaczenia i dotknięcia pytona królewskiego, agamy, kameleona czy żółtopuzika bałkańskiego. Ten ostatni okaz jest największą jaszczurką żyjącą w Europie, choć do złudzenia przypomina... węża. Dla Marcina jest to „perła w koronie”. Dlaczego jest tak cenna? Jak wyjaśnia, gatunek ten jest niezwykle rzadko spotykany w hodowli, trudno przystosowuje się do warunków innych niż naturalne. Takiego okazu nie ma nawet płockie zoo.

Jak przyznaje Marcin, opieka nad zwierzętami egzotycznymi wymaga sporo pracy. Przede wszystkim trzeba im zapewnić odpowiednie warunki życia. Należy pamiętać, że większość z nich jest zmienneocieplna. Potrzebują terrarium z oświetleniem, dobrą wentylacją i ogrzewaniem oraz oczywiście odpowiednio dobranego pokarmu. – Aby stworzyć dobre warunki dla naszego egzotycznego pupila, musimy mieć odpo-



Ze zbiorów Zwierzakolubów

wiednią wiedzę. Żeby wiedzieć to, co teraz wiem, przez lata czytałem specjalistyczne książki oraz czasopisma, takie jak Zeszyty Terrarystyczne, kontaktowałem się z innymi hodowcami. Korzystam także z publikacji obcojęzycznych i jeżdżę na szkolenia. Wciąż uczę się nowych rzeczy – opowiada Marcin Majda.

Marcin pytany o ciekawostki dotyczące gadów i płazów odpowiada, że jest ich bardzo dużo, ponieważ wiedza o nich nie jest powszechna. – Ciekawą informacją jest na przykład to, że gekon lamparci zamieszkujący pustynie i półpustynie potrafi zmagazynować w swoim ogonie tłuszcz i wodę, które są w stanie wystarczyć mu na rok. Interesującym przypadkiem jest gekon toke, który jako jeden z niewielu gatunków gadów zajmuje się swoim potomstwem – tłumaczy hodowca.

Zwierzęta, którymi się opiekują, są przyzwyczajone do ludzi, o czym przekonaliśmy się na własnej skórze, ponieważ niezwykle pupile od-

wiedziły naszą redakcję. – Socjalizujemy swoje zwierzęta. Większość z nich jest z nami od małego. Jak się to robi? Na początku należy przyzwyczaić naszego pupila do ludzkiego dotyku. Z czasem można zacząć głaskanie, a następnie wydłużać czas jego trwania – wyjaśnia Marcin Majda.

Swoją pasją zaraża innych, w tym także swoją żonę, która zaczęła swoją przygodę z egzotycznymi zwierzętami od kameleona, a obecnie jej „zwierzyniec” wzbogacił się o jaszczurki. W gadach i pajákach zachowana jest również córka Marcina.

Zwierzakoluby można spotkać na warsztatach z dziećmi przeprowadzanych w szkołach i przedszkolach oraz na licznych pokazach m.in. w Krakowie czy Toruniu. Zwierzęta biorą udział również w sesjach zdjęciowych, gdzie pozują do zdjęć wspólnie z modelkami. Zapozowały m.in. do sesji zorganizowanej przez Fundację Rak’n’Roll.

Eliza Kinalska

Beata, świetny pomysł! Ale skąd weźmiesz pieniądze?

Pierwsze urodziny Kapitalnego Sklepu

– Nawet nie wiecie, jak bardzo się cieszę, że jesteśmy tu. Bo to znaczy, że nam się udało. Minął rok i sklep na Tumskiej działa i ma się dobrze – tak witała gości Beata Olszewska, szefowa Płockiego Wolontariatu i prezes Stowarzyszenia Kapitał Ludzki podczas pierwszych urodzin prowadzonego przez Stowarzyszenie Kapitalnego Sklepu. Sklepu, który jest jedynym i pierwszym sklepem charytatywnym w Płocku i w Polsce.

Podczas urodzinowego spotkania Beata Olszewska przypominała, że rok temu, kiedy pojawiał się pomysł otwarcia takiego sklepu w Płocku, jego pomysłodawcy mocno wierzyli, że będzie to dobre miejsce. Miejsce, w którym każdy będzie mógł realizować swoją potrzebę czynienia dobra. – I udało się. Mam cudownych darczyńców, cudownych klientów, wspaniałych sponsorów i wolontariuszy, którzy wtoczyli się w tworzenie Kapitalnego Sklepu. I cieszę się, że po roku działalności mogę podziękować tak wielu osobom, które nas wspierają, a dzięki temu możemy pomagać jeszcze więcej – opowiadała o pierwszym roku działalności sklepu Beata Olszewska.

Swoją plan wolontariusze najpierw przedstawili prezydentowi Płocka Andrzejowi Nowakowskiemu i Wojciechowi Ostrowskiemu, skarbnikowi miasta. I od razu dostali zielone światło. – W tym sklepie rzeczywiście wszystko jest kapitalne. Po-
cząwszy od świetnego pomysłu, któ-

ry pozwala tak pięknie pomagać. Po niesamowite osoby, które tu działają, dzielą się swoim czasem, energią, dobrem, które mają – gratulowałam pomysłu wolontariuszom prezydent Nowakowski. I dodawał, że wielką sztuką jest realizacja pomysłu, bez żadnego nakładu, który pozwala tak wiele zarobić i tak bardzo pomagać innym.

Jest to możliwe dzięki wolontariuszom, z których duża grupa działa w Płockim Wolontariacie i Stowarzyszeniu od samego początku. – Płocki Wolontariat w pewnym momencie mojego życia stał się dla mnie bardzo ważny. Bardzo zaufałam pomysłom Beaty i tak zaczęła

się moja przygoda z pomaganiem. Kapitalny Sklep był kolejnym z pomysłów i poczułam, że bardzo chcę się w niego zaangażować. Kibicowałam temu pomysłowi. Dzień, kiedy otworzyliśmy Sklep i dzisiejsze urodziny to są jedne z najszybszych dni w moim życiu – opowiadała o swojej działalności w Stowarzyszeniu Aleksandra Brzozowska, autorka wielu pomocowych akcji dla dzieci z płockich świetlic środowiskowych.

Sklep otrzymał siedzibę przy ulicy Tumskiej 9, w miejscu gdzie wcześniej mieściła się siedziba Płockiego Wolontariatu. Od początku wiadomo było, że będzie to wyjątko-

we miejsce pozwalające pomagać najbardziej potrzebującym. – Wszyscy pytali nas, komu będziemy pomagać. Dla kogo będą przeznaczone pieniądze ze sprzedaży darów? Muszę powiedzieć, że na początku nie wiedzieliśmy. Bo nie wiadomo było, o jakich pieniądzach możemy mówić. Ale przyszedł taki moment, kiedy poczuliśmy, że odnieśliśmy sukces – mówiła Beata Olszewska.

Z pierwszych zarobionych w sklepie pieniędzy wolontariusze pomagali płockim seniorom. Wykupowali dla nich leki, obiady. Bardzo szybko okazało się, że funduszy jest wystarczająco na dużo większą pomoc i można zrobić dużo więcej. Stąd

zrodził się pomysł projektu „Dom”, czyli zakupu mieszkań dla wychowanków opuszczających Dom Dziecka. Kiedy Beata Olszewska o nim opowiadała, wszyscy go chwalili. Ale zaraz zadawali pytanie: skąd weźmiesz pieniądze? – To pokazuje, że ludzie nie przypuszczali, że ten sklep odniesie aż taki sukces – przedstawiała kolejne plany, które udaje się realizować dzięki Kapitalnemu Sklepowi Beata Olszewska.

To się naprawdę udało!

Sukces Kapitalnego Sklepu i prowadzących go wolontariuszy jest tak duży, że za dwa miesiące Stowarzyszenie będzie gotowe, aby kupić mieszkanie 19-letniemu Damianowi opuszczającemu Dom Dziecka. Dzięki pomocy wolontariuszy i wszystkich osób kupujących w Kapitalnym Sklepie udało się zebrać kwotę pozwalającą Damianowi rozpocząć samodzielne życie i spełnić wielkie marzenie chłopaka, który stracił dom i rodziców, kiedy miał 4 miesiące.

Urodzinowe spotkanie było okazją do zaprezentowania pokazu mody z ubrań pochodzących z Kapitalnego Sklepu. Odbyła się również licytacja, z której dochód dołączany jest do kwoty zbieranej na mieszkanie dla Damiana. Wolontariusze zaprezentowali również swój najnowszy produkt, szyty i zaprojektowany oczywiście przez wolontariuszy – ekologiczne torby z kapitałem. I zaprosili na urodzinowy tort ufundowany przez cukiernię Bombierka.

rad



D. Osowski

Strażacy ostrzegają

Płoną lasy i trawy

W tym roku, do 15 kwietnia płockcy strażacy odnotowali 77 pożarów traw. Do gaszenia ognia w lesie ratownicy wyjeżdżali 4 razy.

W analogicznym okresie ubiegłego roku płockcy strażacy odnotowali także 77 pożarów traw i 3 pożary w lasach. – *Negatywny wpływ na sytuację pożarową w lasach ma pogoda i długotrwały brak opadów* – mówi rzecznik prasowy płockiej Państwowej Straży Pożarnej st. kpt. Edward Mysera.

12 kwietnia w lasach Nadleśnictwa Płock – Leśnictwo Sikórz Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej zorganizowała ćwiczenia pod kryptonimem „Pożar Las III/19”. W manewrach udział brało dwanaście zastępów Państwowej Straży Pożarnej z KM PSP w Płocku, KP PSP w Sierpcu, Gostyninie i Płońsku i dziewięć z Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu płockiego. Prace sztabu wspierali pracownicy Urzędu Gminy w Brudzeniu Dużym, Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Służby Leśne. Celem ćwiczeń było doskonalenie umiejętności prowadzenia akcji gaśniczej na terenie kompleksu leśnego, przepompowywania wody na znaczne odległości i dowodzenia związkami taktycznymi przez kadrę dowódczą Państwowej Straży Pożarnej.

Niestety wiedzę zdobytą podczas ćwiczeń strażacy zarówno z PSP, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych mają okazję sprawdzać w praktyce niemal codziennie. – *Głównymi przyczynami pożarów*

w lasach jest przede wszystkim nieostrożność osób dorosłych. Nie chodzi tu nawet o nieostrożność w posługiwaniu się otwartym ogniem czy celowe podpalenia. Zapominamy często o innych źródłach zagrożeń pożarowych. Rozgrzany

katalizator samochodu zaparkowanego w suchej trawie może być przyczyną pożaru. Czasami wystarczy chwila nieuwagi, która może doprowadzić do poważnych skutków. Drzewa w lesie oczywiście można posadzić na nowo, ale zanim

urosną, minie kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt lat – dodaje Edward Mysera.

Opinie strażaków potwierdzają leśnicy. – *Najczęstsze przyczyny pożarów lasów, to: nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym, w tym papierosy, zapalniczki, podpalenia, wady urządzeń i instalacji. Podczas pożaru lasu wydzielają się toksyczne dymy oddziałujące negatywnie na środowisko. Po pożarze las – naturalne płuka ziemi – odradza się przez dziesiątki lat. W okresie największego zagrożenia pożarowego, od 1 kwietnia do 31 października, często wystarczy iskra, aby spłonęło kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt hektarów lasu. Ludzie odpowiadają*

za powstanie ponad 90 proc. pożarów lasów – informuje Nadleśnictwo Płock.

Pożary w lasach mogą być ekstremalnie niebezpieczne. Ogień może rozprzestrzeniać się z prędkością nawet 80 km/h. To zagrożenie dla zwierząt i ludzi, którzy przypadkiem znajdą się w zasięgu żywiołu. To zagrożenie także dla służb prowadzących akcję gaśniczą.

Strażacy zmagają się także z pożarami traw. Jak wynika ze statystyk, jest ich znacznie więcej niż pożarów lasów. Strażacy zwracają uwagę, że jest to efekt celowej działalności ludzi i przypominają, że wypalanie traw czy pozostałości innych roślin nie prowadzi do niczego dobrego. – *To zagrożenie dla roślin i zwierząt, ale też dla ludzi. Trudno przewidzieć, w jakim kierunku rozwinię się pożar. Odnotowywaliśmy już przypadki, kiedy ogień z łąki przenosił się na lasy czy zabudowania* – tłumaczy Edward Mysera.

Wypalanie traw na łąkach, pastwiskach, nieużytkach rolnych, w przydrożnych rowach, wzdłuż tras kolejowych czy wypalanie trzcin grozi karą grzywny (zabrania tego ustawa o ochronie przyrody). Ta sama ustawa zabrania w lasach oraz w odległości 100 metrów od nich rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lub nadleśniczego, korzystania z otwartego ognia oraz wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych. Kodeks wykroczeń i kodeks karny przewidują za łamanie przepisów pożarowych kary grzywny od 20 złotych do 5 tysięcy złotych, a w przypadku zagrożenia dla wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach kara może sięgnąć nawet 10 lat więzienia. Jeśli skutkiem wnieconego pożaru będzie śmierć człowieka, kara wzrasta do 12 lat pozbawienia wolności.

(jac)



KM PSP w Płocku

Ćwiczenia strażaków w Leśnictwie Sikórz

Koniec remontu kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38

Lokatorzy dostali klucze

W wyremontowanym budynku przy ulicy Sienkiewicza 38 jest w sumie 30 mieszkań. W ubiegłym tygodniu lokatorzy dostali do nich klucze, w ramach programu „Mieszkania na start”, którego celem jest zapewnienie na preferen-

cyjnych warunkach mieszkań komunalnych dla młodych ludzi, żeby zachęcić ich do pozostania w Płocku.

W budynku jest w sumie 30 mieszkań – 28 w budynku głównym i 2 w prawej oficynie. Naj-

mniejsze mieszkanie ma powierzchnię 28,32 m kw., zaś największe 74,13 m kw. Mieszkania są jedno-, dwu- i trzypokojowe.

Wykonawcą prac była firma Wixbud. Zaplanowany zakres robót obejmował: roboty konstrukcyjne – wzmocnienie fundamentów,

ścian konstrukcyjnych, wymianę stropów, wymianę więźb dachowych i pokrycia dachowego; roboty wykończeniowe zewnętrzne – remont konserwatorski elewacji, renowację elementów stalowych attyk i balustrad balkonowych, renowację elementów stolarki okiennej, wykonanie nowej stolarki okiennej i drzwiowej oraz bramy we froncie budynku, termomodernizację ścian. Niezbędne było wykonanie instalacji wewnętrznych – wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, elektrycznych i teletechnicznych, ogromnych, pożarowych, wyposażenie instalacji sanitarnych i elektrycznych.

Pierwotny projekt uległ zmianie w zakresie dotyczącym wykreślenia zawalonej oficyny lewej i zagospodarowania terenu oraz modyfikacji mieszkań w budynku frontowym, które pierwotnie przechodziły z części frontowej do nieistniejącej oficyny. – *Zakończenie inwestycji to powód do radości. Kamienica przy ulicy Sienkiewicza 38 była w bardzo złym stanie. Pomimo różnych propozycji co do jej dalszego losu, udało się, żeby nabrała blasku i ponownie cieszyła płocczan. Wszyscy jesteśmy zadowoleni z efektów modernizacji budynku. Jeszcze bardziej cieszy fakt, że będą tu mieszkać młodzi ludzie* – mówi zastępca prezydenta Płocka Piotr Dyśkiewicz.

Koszt przebudowy budynku, w tym jego renowacji wyniósł około 12 mln złotych, w tym bezzwrotne 50-procentowe wsparcie z Funduszu Dopląt Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 6 mln złotych. – *Wszystkie mieszkania są wyposażone. Są podłogi, kucharki i wyposażone*

łazienki – opowiada Piotr Dyśkiewicz.

Prace przy ul. Sienkiewicza 38 rozpoczęły się w sierpniu 2016 roku. W styczniu 2018 roku do budynku mieli się wprowadzić lokatorzy w ramach realizowanego przez miasto programu „Mieszkania na start”. W zrewitalizowanej kamienicy przy ul. Sienkiewicza 38 miało powstać 39 lokali mieszkalnych wraz z pomieszczeniami przynależnymi. 28 mieszkań miało być zlokalizowanych w budynku frontowym, pozostałych jedenaście w dwóch oficynach. Jednak we wrześniu 2016 roku doszło do katastrofy budowlanej. Zawaliła się część prawej oficyny. Według ekspertyz sporządzonych przez powiatowego inspektora nadzoru powiatowego i biegłego powołanego przez prokuraturę doszło do niej z powodu błędów przy prowadzonych pracach.

Wiadomo, że MZGM planuje odbudować zawaloną oficynę. Jest już gotowa dokumentacja projektowo-kosztorysowa oraz pozwolenie na budowę. Na realizację tej części inwestycji spółka pozyskała też kolejne bezzwrotne 50-procentowe wsparcie z Funduszu Dopląt Banku Gospodarstwa Krajowego. Odbudowana oficyna będzie przylegać do ul. Kaczmarskiego. – *Oficyna, która się zawaliła, zostanie odbudowana. Wniosek o dofinansowanie obejmuje nie tylko odbudowę zawalonego obiektu, ale też zagospodarowanie terenu* – dodaje Piotr Dyśkiewicz.

Co ważne, docelowo zagospodarowane zostanie podwórko, które powstanie przy przebudowanych obiektach. Będzie się na nie można dostać od ulicy Kaczmarskiego, przez bramę w odbudowanej oficynie. (jac)



J. Danieluk

Odnowiona kamienica przy ul. Sienkiewicza 38

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)



Pokażesz wszystkim wokoło, że wiesz, jak postawić na swoim. Szczęście najbardziej sprzyja ci teraz w sprawach, które związane są z techniką, podróżami i nauką. Łatwo zyskasz nowych przyjaciół, jeśli w swoim postępowaniu nie będziesz kierował się uprzedzeniami. Jeżeli wyczujesz, że coś przed tobą ukrywa, nie czekaj i sam zapytaj, o co chodzi.

BYK (21.04-21.05)



Nawet jeśli masz kłopoty, to i tak poczujesz się zadowolony ze swojego życia. Wpływ Jowisza sprawi, że dla wszystkich będziesz serdeczny. Możesz spotkać kogoś, z kim połączy cię wielka przyjaźń. W pracy łatwo zdobędziesz uznanie osób, na których opinii od dawna ci zależy. Nie odkrywaj jednak wszystkich swoich kart przed końcem zawodowej rozgrywki.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



W pracy bądź ostrożny i zwracaj uwagę na humory szefa. Różne ukrywane konflikty i problemy przed długim weekendem mogą nagle wyjść na jaw. Znajdziesz się w centrum konfliktu i będziesz musiał pilnować swoich interesów. Szybko zorientujesz się, kto ci sprzyja i gdzie znajdziesz wsparcie. Kto myśli, że może cię wykorzystywać, ten się tragicznie pomyli.

RAK (22.06-22.07)



Wszyscy będą pytać cię o zdanie i chętnie zaproszą cię w ciekawe miejsca. W pracy okaże się, że masz najświeższe informacje czy plotki i znasz właściwe osoby. Postaraj się tylko nie mówić zbyt wiele na temat cudzych sekretów, bo ktoś stanie się twoim wrogiem. W miłości powodzenie. Samotne Raki będą flirtować, czarować i zwodzić.

LEW (23.07-22.08)



Bądź ostrożny, nie ufaj fantastycznym obietnicom i rób, co do ciebie należy. Ktoś spróbuje wykorzystać twój zapał i dobre serce, aby uniknąć trudnych decyzji lub zwyczajnie poleniuchować. Wenus zapewni ci teraz popularność, ale też sprawi, że wszyscy będą czegoś od ciebie chcieli. W razie poważniejszych nieporozumień nie zniżaj się do poziomu swoich przeciwników.

PANNA (23.08-22.09)



Niczym się nie martw, bo ten tydzień i tak będzie udany. Planety sprzyjają towarzyskim spotkaniom, dobrej zabawie i nawet uda się trochę odpocząć. W pracy przełóż na później męczące sprawy, które wymagają trudnych decyzji lub poważnych rozmów. Czasami lepiej na chwilę odpuścić i poczekać, aż dwuznaczne zawodowe sytuacje same się wyjaśnią.

WAGA (23.09-23.10)



Sprawy, które cię ostatnio niepokoiły, stopniowo zaczną się wyjaśniać. Nie leń się, bo przed majówką warto popracować, żeby potem mieć spokój. Masz szansę wywalczyć dodatkową premię lub zdobyć zlecenie za większe pieniądze. Merkury przyniesie ci może zaproszenie w podróż, która dotyczyć będzie twoich interesów.

SKORPION (24.10-22.11)



Mnóstwo ciekawych propozycji i zaproszeń na towarzyskie spotkania sprawi, że czas płynąć będzie bardzo szybko. W pracy możesz jednak mieć wrażenie, że musisz się sam o wszystko troszczyć. Nie wahaj się wycofać ze spraw, które są męczące i nie przynoszą ci korzyści. Czasami krok wstecz pozwala lepiej przyjrzeć się sytuacji i w efekcie odnieść większe korzyści.

STRZELEC (23.11-21.12)



Merkury sprzyja porządkom i rozliczeniom z przeszłością. Choć będziesz marzyć o odpoczynku, to okaże się, że wciąż masz coś ważnego do zrobienia. Zaufaj swojej intuicji, ale od osób, które snują skomplikowane intrygi, w tym tygodniu trzymaj się z daleka. W domu planety sprzyjają odpowiedzialnym decyzjom, które dotyczą wspólnych pieniędzy.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Mars sprawi, że będziesz bezwzględny w egzekwowaniu obietnic, jakie ktoś ci dawniej złożył. W pracy osobiście doglądaj wszystkich ważnych spraw, a unikniesz kłopotów. Merkury sprzyja negocjacjom, umowom i pokojowemu rozwiązywaniu sporów. Bądź zdecydowany, a postawisz na swoim. W miłości ktoś zacznie zadawać ci kłopotliwe pytania.

WODNIK (21.01-20.02)



Tydzień sprzyja udanym interesom i nowym propozycjom, które dotyczą twojej kariery. Wykorzystaj swoje znajomości i posiadane informacje, aby zdobyć ciekawsze i lepiej płatne stanowisko. Nie tłumacz się z decyzji, które uważasz za właściwe. Postaraj się też nie mieć żadnych zaległości na majówkę, bo znajomi namawiać cię będą do wyjazdu i dobrej zabawy.

RYBY (21.02-20.03)



Będziesz w doskonałym nastroju, a planety bardzo ci w tym tygodniu sprzyjają. Nowe pomysły na zdobycie większej gotówki mogą okazać się trafne, a nawet przełomowe dla kariery. Nie przejmuj się tylko złośliwymi komentarzami. Ktoś może poczuć się zagrożony z powodu postępów, jakie robisz. Nie daj się zawrócić z obranej drogi.

Eksperci płockiego oddziału ZUS odpowiadają na pytania klientów



PIOTR
OLEWIŃSKI

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

Alicja: Jestem po pięćdziesiątce i pracuję już od wielu lat. Od jakiegoś czasu nie dopisuje mi jednak zdrowie. Lekarze przepisują mi różne terapie, ale to pomaga tylko na krótką metę. Moja sąsiadka poleciła mi wyjazd do sanatorium, do którego może wysłać ZUS. Mogę z tego skorzystać?

Z rehabilitacji leczniczej ZUS może skorzystać osoba zagrożona utratą zdolności do pracy. Ważne jest jednak to, by rehabilitacja dała szansę na utrzymanie lub przywrócenie sprawności, a tym samym właśnie zdolności do pracy. Dodatkowo trzeba spełnić jeden z poniższych warunków:

- być ubezpieczonym (np. z umowy o pracę, prowadzonej działalności gospodarczej),
- pobierać zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
- pobierać rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

Pani pierwszym krokiem powinna być wizyta u swojego lekarza. To on wstępnie oceni stan pani zdrowia pod kątem zasadności rehabilitacji

i wysłać w tej sprawie elektroniczny wniosek do ZUS.

Mateusz: Czy w placówce ZUS można założyć sobie profil ePUAP? Niechętnie odwiedzam urzędy, a dzięki niemu wiele spraw mogę załatwić bez wychodzenia z domu.

Profil ePUAP należy założyć sobie samodzielnie na swoim komputerze. Zajmuje to kilka minut i polega w dużej mierze na wpisaniu swoich danych. Taki profil należy jeszcze potwierdzić w ciągu 14 dni np. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych lub Urzędzie Skarbowym. W trakcie tej krótkiej wizyty urzędnik zweryfikuje zawarte w nim dane. Jeżeli w danej placówce ZUS istnieje odrębne stanowisko z dostępem do komputera dla klientów, to oczywiście można wtedy założyć sobie konto na ePUAP-ie właśnie tam.

Jan: Czy po otrzymaniu PIT-11 A z ZUS należy rozliczyć się z Urzędem Skarbowym?

Tak. Jest to informacja o dochodach uzyskanych od organu rentowego

i należy uwzględnić ją w rozliczeniu.

Edward: Jestem pełnoprawnym emerytem. Kilka miesięcy temu uznałem, że nadmierny odpoczynek mi nie służy i zateksniłem za swoją pracę. Skontaktowałem się z byłym pracodawcą i okazało się, że brakuje mu rąk do pracy i chętnie przyjmie mnie do firmy na pół etatu. Zastanawiam się teraz, czy nie przysługuje mi wyższa emerytura, skoro znowu opłacam składki.

Dorabianie do emerytury staje się coraz częstsze. W poprzednim roku w województwie mazowieckim pracowało ponad 15% emerytów, z czego prawie 26% na podstawie umowy o pracę. Taka forma zatrudnienia powiększa kapitał emerytalny. Aby podwyższyć emeryturę, powinien pan złożyć w ZUS wniosek o ponowne obliczenie świadczenia. Należy jednak zrobić to nie wcześniej niż po upływie roku od zatrudnienia lub wcześniej, ale tylko w przypadku ustania ubezpieczeń emerytalno-rentowych.

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Mała Ojczyzna w fotografii

To już 11. edycja powiatowego konkursu fotograficznego „Najpiękniejsze zakątki mojej małej Ojczyzny”. Prace na konkurs można nadsyłać do piątku, 26 kwietnia.

Tegoroczna edycja konkursu odbywa się pod hasłem „100. rocznica odzyskania niepodległości – śladami niepodległej”. Konkurs skierowany jest do uczniów podstawówek i jeszcze gimnazjalistów. Prace oceniane będą w dwóch kategoriach: kl. IV-VI oraz kl. VII-VIII i klasy gimnazjalne. Organizatorem całego przedsięwzięcia jest Szkoła Podstawowa

im. Marii Konopnickiej w Siecieniu i Starostwo Powiatowe w Płocku. Honorowymi patronami są marszałek Mazowsza, starosta płocki i wójt Brudzenia Dużego.

Celem konkursu jest zainspirowanie do odnalezienia i pokazania miejsc, obiektów związanych z historią Polski (np. miejsc pamięci narodowej, pomników, obiektów historycznych) znajdujących się w najbliższym otoczeniu autora prac.

Każda osoba biorąca udział w konkursie może nadesłać maksymalnie dwie fotografie. Zdjęcia powinny być wykonane samodzielnie, muszą być pracami autorskimi, któ-

re wcześniej nie były nagradzane. Dopuszcza się zdjęcia wykonane różnymi technikami fotograficznymi oraz z zastosowaniem technik komputerowych. Zdjęcia należy dostarczyć w postaci papierowej o formacie 20x30cm oraz w formie elektronicznej (np.: na płycie CD/DVD w formacie jpeg). Każde zdjęcie musi być opisane: imię i nazwisko autora zdjęcia, szkoła, klasa, tytuł zdjęcia i miejsce wykonania.

Fotografie należy dostarczyć do SP w Siecieniu do piątku, 26 kwietnia. Szczegółowe informacje i kartę zgłoszenia można znaleźć na stronie www.zssiecien.cba.pl. (gsz)

Trzeba wyleczyć skatowanego zwierzaka

Złamali swojemu psu nogę

Dramat zwierzaka rozegrał się w sercu Płocka – w okolicach Starego Miasta. Ok. 2-letnia suczka była tak pobita, że każdy dotyk sprawiał jej ból. Jak się później okazało, miała również złamaną w dwóch miejscach łapę. Taki los zgotowali jej właściciele. Teraz powoli wraca do zdrowia dzięki inspektorom z OTOZ Animals, którzy zabrali ją z miejsca, gdzie dotychczas przebywała. Jej leczenie wymaga sporych nakładów, dlatego wolontariusze proszą o pomoc każdego, komu nie jest obojętny los zwierząt.

Na pomoc suczce przybyli inspektorzy OTOZ Animals Płock, którzy otrzymali zgłoszenie w tej sprawie. – Dostałmy sygnał, że właściciele notorycznie biją psa i że został pobity do tego stopnia, że prawdopodobnie ma złamaną łapę. Psem okazała się mała suczka,

która przerażona schowała się przed właścicielami pod łóżkiem, skąd wyciągnęła ją inspektorka. Miała kulawiznę przedniej łapy i była tak obolała, że przy każdym dotyku wyla z bólu – wspominają interwencję inspektorzy.

Na miejsce została wezwana policja. W obecności funkcjonariuszy właściciele przyznali się do tego, że bili psa. Za swoje czyny zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Lusia, bo tak ma na imię uratowana suczka, ma ok. 2 lat. W momencie odebrania zwierzę było przerażone i obolałe. Niemal natychmiast inspektorzy zabrali ją do lecznicy weterynaryjnej. Na miejscu okazało się, że suczka ma złamane dwie kości w przedniej łapie i jest mocno poobijana. Ze względu na skomplikowany uraz łapy, trzeba było ją zespolic operacyjnie. Lusia jest już po zabiegu.

Jak informują wolontariusze z OTOZ Animals, suczka znajduje się

już w domu tymczasowym, gdzie dochodzi do zdrowia. – Początkowo była przerażona, ale szybko się otworzyła i okazała się ogromnym przytulakiem. Mimo tego, co przeszła, jest bardzo pogodna. Akceptuje inne psy. Chodzi na trzech łapach, sygnalizuje, gdy chce wyjść na dwór. Trzeba ją znosić i wnosić po schodach. Dostaje antybiotyki i leki przeciwbólowe – informują inspektorzy z OTOZ Animals.

Leczenie Lusi wymaga dużych nakładów finansowych, dlatego też wolontariusze proszą o pomoc. Ważna jest każda złotówka. Najważniejsze, żeby skrzywdzone przez ludzi zwierzę wróciło do zdrowia. Środki finansowe można wpłacać za pomocą przelewu – Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt ANIMALS Inspektorat w Płocku, ul. Płockiego 1/1 m 38, 09-400 Płock, nr konta 76 1240 3174 1111 0010 7758 9201 w tytule wpisując „Lusia”. Eliza Kinalska

ŻYCZENIA

Dziękujemy za życzenia

Dziękujemy za życzenia wielkanocne, które do redakcji Tygodnika Płockiego nadeszły: prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski i przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski, starosta płocki Mariusz Bieniek, wicestarosta Iwona Sierocka i przewodniczący Rady Powiatu Lech Dąbrowski, poseł na Sejm RP Elżbieta Gapińska, dyrektor Płockiej Galerii Sztuki Alicja Wasilewska wraz z pracownikami, Anna Drzewiecka p. o. dyrektora filii i pracownicy filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy z siedzibą w Płocku, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie Iwona Paradowska-Olkowska i dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Nad Jarem” w Nowym Miszewie Barbara Stańska-Mackiewicz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. St. Małachowskiego Katarzyna Góral ska i Prezes Zarządu Towarzystwa Wychowanków Anna Wiśniewska wraz ze społecznością „Małachowianki”, zarząd i pracownicy Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, pracownicy biura prasowego edukacyjnego programu „1000 pierwszych dni dla zdrowia”, Ewa

i Bogumił Liszewscy, pracownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Płocku, dyrektor Zespołu Szkół im. St. Staszica w Gąbinie Danuta Kowalkowska-Fiłoniuk, prezes Jacek Kosiński i wiceprezes Dariusz Jakubowski zarządu Agencji Rewitalizacji Starówki wraz z pracownikami, Anna i Wiktor Bramscy, komendant Piotr Umiński i rzecznik prasowy Jolanta Głowacka Straży Miejskiej w Płocku, burmistrz Miasta Sierpca Jarosław Perzyński i przewodniczący Rady Miejskiej Sierpca Dariusz Malanowski wraz z radnymi Rady Miejskiej, prorektor Politechniki Warszawskiej Janusz Zieliński, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku Michał Kisiel wraz z pracownikami, rektor PWSZ w Płocku Maciej Słodki, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu Ewa Jacewicz, dyrektor Ogrodo Zoologicznego w Płocku Krzysztof Kelman, dyrektor Westmor Consulting Urszula Wódkowska wraz z zespołem, wójt Gminy Bulkowo Gabriel Graczyk i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Krokowski, dyrektor

Miejskiego Urzędu Pracy Daniel Olender wraz z pracownikami, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Brwilnie Joanna Siemiątkowska wraz z pracownikami i mieszkańcami, zarząd i pracownicy Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej, zarząd i członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. Św. Brata Alberta, dyrekcja i społeczność Młodzieżowego Domu Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego, wójt Gminy Starożyby Kamil Groszewski, prezes zarządu SDiW REPROPOL Maciej Hoffman wraz z pracownikami, dyrektor Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego Joanna Banasiak wraz z pracownikami, dyrektor Centrum Usług Wspólnych Powiatu Płockiego Jarosław Mioduski, wójt Gminy Nowy Duninów Mirosław Krysiak i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Pietrzak, przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Płocku Marek Krysztofiak.

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

28 kwietnia w Spółdzielczym Domu Kultury „Morskie opowieści” dla dzieci

Przed nami kolejne, trzecie w tym roku, spotkanie z teatrem dla najmłodszych płoczan w Spółdzielczym Domu Kultury Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Tym razem dzieci wraz z opiekunami obejrzą w niedzielę, 28 kwietnia spektakl pt. „Morskie Opowieści”.

Na przedstawienie zaprasza dzieci w wieku 4-9 lat i ich rodziców PKN ORLEN, który jest inicjatorem i sponsorem spotkań najmłodszych ze sztuką teatralną. „Morskie Opowieści” zostaną zaprezentowane dwukrotnie: najpierw o godz. 11.00, a następnie o 14.00.

Spektakl „Morskie Opowieści” to widowisko, które pozwoli małym widzom przenieść się na pokład statku, gdzie rozpoczną pełen przygód rejs. Rozśpiewana załoga opowie im o niejednej przygodzie, która wydarzyła się na morzu. Na pokładzie odbędzie się również akcja ratunkowa z udziałem ratownika WOPR, a dzieci dowiedzą się, jak należy postępować w przypadku zagrożenia

podczas wakacyjnego odpoczynku nad jeziorem czy morzem. Meteorolog Krabs wyjaśni widzom, jak rozpoznawać pogodę na podstawie obserwacji chmur. Czy łatwo jest być



żeglarzem? Czy każdy może śpiewać szanty? Na te pytania odpowie humorystyczny spektakl muzyczny,

podczas którego nie zabraknie wspólnej zabawy.

Osoby zainteresowane udziałem dzieci w spektaklu mogą odebrać bezpłatne wejściówki w SDiW PSM L-W przy ul. B. Krzywoustego 3 w środę – 24 i czwartek – 25 kwietnia. Zaproszenia wydawane będą od godziny 17.00 do wyczerpania dziennego limitu biletów. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, na jedno zaproszenie może wejść jeden opiekun z dzieckiem. Jednocześnie PKN ORLEN informuje, iż jedna osoba może otrzymać maksymalnie dwie wejściówki.

Spotkanie z dziećmi odbędzie się w ramach projektu „ORLEN dla Płocka – dzieciństwo z uśmiechem”. To pomysł realizowany z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszego miasta. Jego inauguracja odbyła się w marcu 2017 roku, a każda z przedstawionych sztuk, którą można oglądać bezpłatnie, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W tym roku najmłodsi widzowie zobaczą 9 przedstawień, podczas których aktorzy zapraszają ich do wspólnej zabawy. (t)

Premiera nowego projektu muzycznego Od Ubiela do Płocka

Fundacja Nobiscum i Płocka Galeria Sztuki zapraszają 27 kwietnia na premierę projektu audiowizualno-muzycznego Ubiel. Autorem muzycznej części projektu jest Piotr Dąbrowski. Wizualizacji – Tom Skof.

Tytuł Ubiel nawiązuje do nazwy wsi położonej obecnie na Białorusi, w której 5 maja 1819 roku urodził się Stanisław Moniuszko. Siedem kameralnych utworów kompozytora posłużyło jako punkt wyjścia

do stworzenia ambientowo-eksperymentalnej ścieżki dźwiękowej. Jednym z podstawowych założeń autora projektu, płockiego muzyka, producenta, realizatora dźwięku Piotra Dąbrowskiego było całkowite odrzucenie klasycznego instrumentarium. Zastąpiły je system modularny, urządzenia elektroakustyczne, harmoniczne struktury dronowe i nagrania terenowe.

Autorem wizualizacji jest Tom Skof, który swoją twórczość podczas koncertów audiowizualnych,

impres klubowych oraz jako realizator multimedialny opiera na eksperymentowaniu z mikсовaniem i generowaniem obrazu na żywo. Od 6 lat współtworzy projekt audiowizualny Soundscape Mirror wraz z Krzysztofem Ostrowskim (Freeze). W ramach kolektywu tworzą instalacje audiowizualne, koncerty oraz wydarzenia interdyscyplinarne.

Koncert odbędzie się 27 kwietnia o godz. 20.00 w Płockiej Galerii Sztuki. Podczas wydarzenia premierę będzie miało także dostępne nieodpłatnie wydawnictwo CD. Projekt Ubiel jest realizowany przez Fundację Nobiscum dzięki dofinansowaniu Miasta Płocka.

(l.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Słodki grzech

Pierwsze wzmianki o zgubnym wpływie cukru na ludzkie zdrowie pojawiły się w 1633 roku za sprawą brytyjskiego lekarza Jamesa Harta. W swojej książce *The Diet of the Diseased* (Dieta chorych) ten tradycjonalista niezadowolony z faktu, iż miód powoli wypierany jest przez cukier, zwracał uwagę, że „nieumiarkowane” spożywanie cukru prowadzi do szczyrzenia zębów i przykrego oddechu (i miał tu pełnię racji). Hart nie zauważał, albo nie chciał zauważać, że spożywanie miodu również zwiększa ryzyko chorób uzębienia. Jednak w tamtych czasach nie tylko widmo próchnicy ciążyło na cukrze. Mianowicie cukier był owocem pracy niewolników w Indiach Zachodnich (tak zwano Karaiby). Nie wypadało, aby prawi chrześcijanie spożywali „produkty splamione krwią”. Do dobrego tonu należało więc picie gorzkiej herbaty i ograniczanie słodczy w diecie dzieci. Dzisiaj cukier nie jest już produktem niewolniczej pracy, ale jego przeciwnicy nadal przypisują mu złe pochodzenie. Obecnie cukier, to narzędzie w rękach bezdusznych korporacji cukrowniczych, które wykorzystują naiwność dzieci. Można odnieść wrażenie, że cukier nieustannie figuruje na liście „grzesznych uciech”. Na szczęście są chwile, kiedy dostrzegamy jego krzepiący wpływ na nasz organizm. Bowiem niezależnie od opinii jaką w danym momencie się cieszy, stale uwielbiamy go jeść. Nie ma w tym nic złego, póki czynimy to z umiarem.



Sernik z rabarbarem

Skład: ciasto

- 15 dag maślanych herbatników;
- 5 dag masła;
- 2 łyżki cukru trzcinowego;

masa serowa

- 60 dag sera twarogowego na sernik;
- 4 jajka;
- 2 łyżki miękkiego masła;
- 2 łyżki proszku budyniu waniliowego;
- 2/3 szklanki cukru;
- cukier puder do oprószania sernika;

dżem z rabarbaru

- 30 dag rabarbaru;
- 15 dag cukru;
- 1/2 łyżeczki pektyn do zagęszczania dżemów (typu dżemix).

Wykonanie:

Do miski przekładamy herbatniki, które starannie kruszymy. Następnie dodajemy miękkie masło oraz cukier i wszystkie składniki starannie mieszamy. Tortownicę o średnicy 21 cm wykładamy papierem do pieczenia. Na jej dno wykładamy przygotowaną masę herbatnikową, dokładnie ją ugniatamy i zapiekamy 10 minut w piekarniku rozgrzanym do 200 st. C. Oddzielamy białka od żółtek. Ubijamy białka z połową cukru na sztywną pianę. W drugiej dużej misce ucieramy masło z pozostałym cukrem. W dalszej kolejności dodajemy żółtka i proszek budyniowy. Następnie dodajemy po łyżce ser. Masę serową delikatnie łączymy z ubitymi białkami. Tak przygotowaną przekładamy na podpieczony herbatnikowy spód i przekładamy sernik do piekarnika rozgrzanego do 175 st. C na około półtorej godziny. W międzyczasie przygotowujemy rabarbarowy dżem. Kroimy łodygi rabarbaru na kawałki o długości ok. 0,5 cm (młodego rabarbaru nie ma potrzeby obierać). Pokrojony rabarbar zasypujemy cukrem i odstawiamy do czasu, aż puści sok (ok. 20 minut). Następnie delikatnie podgrzewamy go w rondelku na małym ogniu. Staramy się nie doprowadzać dżemu do wrzenia, gdyż pokrojone łodygi rabarbaru rozpadną się. Kiedy rabarbar jest już miękki, dodajemy pektyny i jeszcze chwilę podgrzewamy dżem. Sernik serwujemy w temperaturze pokojowej, oprószony cukrem pudrem wraz z rabarbarowym dżemem.

W ocenie słodkości przez konsumentów można dostrzec znaczne różnice kulturowe. Amerykanie w większości wychowani w kulturze powściągliwych protestantów, mają zakorzenione w podświadomości purytańskie wartości. Zgodnie z nimi wszystko to, co sprawia przyjemność musi być złe. Pewnie dlatego, kiedy psycholog Poul Rozin pytał ludzi z Ameryki i Francji o słowo kojarzące się z tortem czekoladowym, to dla Amerykanów był to – grzech, zaś dla Francuzów – uroczystość. Ciekawe co nam przychodzi na myśl czekoladowy tort?

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia



ZAPRASZAMY NA

GIEŁDĘ OGRODNICZĄ

Godzina 8.00

5 maja 2019 r.

**PŁOCK,
plac przed Teatrem**



STU Płock
www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732
Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643
Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766
Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

**PROMOCYJNA
SPRZEDAŻ WĘGLA**

POLSKA GRUPA GÓRNICZA
Katowicki Węgiel
POLSKI WĘGIEL

Karlik
Ekogreń
Energolet

**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
GWARANCJĄ DOBREJ JAKOŚCI**

**POŻYCZKA
ekspresowa**

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

EdenFinance
Pożyczki ekspresowe

nawet do **5000 zł**
Maksymalne RRSO 689 %
Incydentalna opłata

**www.
tp.com.pl**

1.000.000 odłón*

Zainteresowanych nadaniem komunikatu na całą Polskę zapraszamy na łamy "Rzeczpospolitej".

RZECZPOSPOLITA

Druk reklamy wystarczy zlecić naszej redakcji, a ogłoszenie ukaże się w "Rzeczpospolitej".

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

09-400 Płock, Stary Rynek 27,
tel/fax (0-24) 262-77-66
e-mail: reklama@tp.com.pl

Ogrodowe szaleństwo!

STIHL

Cały asortyment na raty 0%
bez prowizji, bez odsetek, bez pierwszej wpłaty

CREDIT AGRICOLE
RATY 0%
RRSO

Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.03.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 13.04. do 29.06.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

Nadleśnictwo Łąck
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu

Toyota Hilux 2,5TDI z 2003 r. przebieg 74 tys. km.

Więcej informacji na temat sposobu złożenia oferty i warunków udziału w postępowaniu zawarte jest na stronie internetowej Nadleśnictwa Łąck - Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia.

https://bip.lasy.gov.pl/pl/bip/dg/rdlp_lodz/nadl_lack/komunikaty_i_ogloszenia

WÓJT GMINY STAROŻREBY

działając na podstawie Działu II Rozdział 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204, z późn. zm..)

ogłasza, że od dnia 10.04.2019 na okres 21 dni w Urzędzie Gminy w Starożrebych został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości do wydzierżawienia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.**

Szczegółowe dane dot. wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Starożrebych, pokój nr 11 lub pod nr telefonu 24 266 30 93.

WÓJT GMINY
Kamil Groszewski

PARKING
w ścisłym centrum Płocka

95 MIEJSC

Promocyjna cena 1 zł / 1 godz.
Abonament już od 100 zł netto

KRÓLEWIECKA
TUMSKA
HENRYKA SIENKIEWICZA

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/124/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

MOTOCYKL kupię. 507-539-879.

g/66/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

23-683-10-85 24-368-32-17
46-880-50-31 54-233-81-41
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

SA-58

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199

SKODĘ Fabię combi, 2003 salon Polska, 1,9 TDI. 693-719-662.

181789

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

g/213/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

BULAR-EX
OKNA-DRZWI
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. **Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien**

24 262 86 66
Płock, ul. Sienkiewicza 55/57
e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

BALUSTRADY
nierdzewne,
łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-28

OKNA I DRZWI
Z MONTAŻEM DO
-60%
24 268 23 23
www.abcstalrem.pl

SA-23

DRZWI stalowe, ocieplane 160x320. 513-050-766.

g/204/19

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe.
Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki.
Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziwie
518-301-190 | 797-940-069

SA-31-1

BUDOWA domów jednorodzinnych lub wielkopowierzchniowych: fundamenty, parter, poddasze, dach. 505-030-812.

Ku-60

P.R.B ARTBRUK
BRUKARSTWO,
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spaliniowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-31-2

BUDOWA domów, remonty, gładzie. 601-417-710.

SA-100

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/135/19

DOCIEPLENIE budynku i wykończenie elewacji. Fachowo. 505-030-812.

Ku-67

EKIPA budowlana wykona: budowę, dach, docieplenie budynku, elewację, kostkę, remont i przebudowę, wykończenia. 505-030-812.

Ku-53

FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK. 790-606-061.

g/56/19

STUDNIE głębinowe, pompy ciepła. Solidnie. 504-320-592.

Ku-55

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/111/19

REMONTY

A Kompleksowe usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, panele, zabudowa k-g. 665-596-513.

KU-66

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/200/19

ELEKTRYK, 517-798-508.

Ku-45

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/185/19

GLĄDZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GLĄDŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GLĄDŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23d

JANOSIK
POŻYCZKI
Płock, ul. Tumską 22
początek ulicy

SA-17-1

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoni: (32)706-10-89.

SA-63

PROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

SA-86

ROLNIK, 46 lat, szuka rolnikowej farmerowej. 600-646-945.

g/202/19

SZUKAM pana do lat 63 z okolic Płocka. 660-560-714.

g/217/19

MEDYCYNĄ

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

- * leczniczy:**
rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)
- * relaksacyjny,**
- * odchudzający,**
- * reflektoryczny stóp,**
- * świecowanie uszu,**
- * bańka chińska**

0 608-369-598

NAUKA

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

BEZPŁATNA nauka:
Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące.
Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

graf

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną, Ośnicka. 502-748-200.

g/188/19

DZIAŁKI budowlane, Juryszewo k/ Rogozina. 660-568-735.

g/154/19

DZIAŁKI, Radzanowo. 510-077-616, 696-387-921.

g/216/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/171/19

MIESZKANIE 45 mkw., 2-pokojowe (kuchnia, łazienka po remoncie), IV p., 150.000 zł do negocjacji. Jaśminowa 2. 797-582-420.

g/184/19

MIESZKANIE 64,10 mkw., II p., Gintera, wolne od zaraz. 603-835-678.

g/177/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/196/19

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe, 1 p. lub zamienię na dom. 692-83-09-63.

g/208/19

WYNAJME

DO wynajęcia mieszkanie 56 mkw. 665-957-012.

g/211/19

DO wynajęcia pokój dla studentki. 608-677-054.

g/209/19

POSZUKUJĘ do wynajęcia garaż/ budynek gospodarczy w rejonie Borowiczek do przechowania kartonów z rzeczami. (24)264-83-31.

g/191/19

WYNAJME stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

g/20/19

NOCLEGI

POKOJE DLA FIRM - Płock - Radziwie.
w pobliżu ul. Kolejowej i ul. Portowej

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie marketu Biedronka, bardzo duży, strzeżony parking, pokoje 2, 3 i 4 osobowe, łazienki z WC i natryskiem, duża, w pełni wyposażona kuchnia, Cyfrowy Polsat TV oraz WiFi w pokojach, pralka. Na miejscu duży plac do rozładunku i przechowywania materiałów, wózek widłowy i ładowarka. Ceny do negocjacji. Wystawiamy faktury VAT.

518-301-190 | 797-940-069

TANIE pokoje dla rencistów, noclegi. 665-957-012.

g/200/19

NOCLEGI dla FIRM

Ośrodek Wypoczynkowy Zacisze Bis.

(24) 2771-081, 506-155-599

OPAŁ

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Transport Gratis. Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!!!

PRACA

DAM

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.

Sa-82

ARGUS Włocławek zatrudni w Płocku osoby ze stopniem umiarkowanym 0-2, 0-4 na umowę o pracę w charakterze pracownika ochrony, uposażenie 2.400 zł brutto, dodatek za pracę w godzinach nocnych, zwrot za leki, zwrot kosztów dojazdu własnym samochodem. 604-612-692.

Sa-148

FERM-PASZ, 09-130 Baboszewo, zatrudni kierowcę C+E. Tel. 602-182-456.

Ku-44f

FIRMA w Czosnowie zatrudni na stanowisko Operator CNC oraz ślusarz. Możliwość przyuczenia, praca od zaraz, wymagana dyspozycyjność i zaangażowanie. Tel. (2)785-10-57.

SA-154

PRZYJMĘ Panie do sprzątania galerii handlowej. Serwis od pon. do nd. w godz. 6-14 i 14-21 zmianowo. Mile widziane osoby z orzeczeniem. Atrakcyjne wynagrodzenie. 692-141-779.

Ku-42

ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników murarzy. 512-203-982.

g/170/19

SZUKAM

DORYWCZO posprzątam mieszkanie, zrobię zakupy, umyję okna osobie starszej, okolice Starówki. 695-115-895.

181654

MAJSTER budowy, kierownik budowy. 785-457-673.

g/166/19

MĘŻCZYZNA poszukuje pracy w ochronie lub innej. 574-315-824.

181695

ROLNICZE

SPRZEDAM

1,14 ha, Ciólkowo. 505-091-366.

Ku-46

AKUMULATORY, najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

Sa-109

JAŁOSZKI rasy mięsnej. 508-842-299.

g/199/19

KOMBAJN ziemniaczany Anna, sortownik, sadzarkę. 513-050-766.

g/204/19

KURKI odchowane zamawiać Bożewo k. Mochowa, (24)276-93-19.

Ku-13b

KURKI, koguty odchowane, szczepione. Zamawiać: Białyszewo Towarzystwo, Trzepowo, Borzechowo, 663-704-896.

Ku-13

KURKI, koguty odchowane. Zamawiać: Stróżewko k. Płocka, (24)264-28-58.

Ku-13a

MELASA dla bydła, 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-19-88, 789-333-677.

Ku-44b

NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. 696-009-079, (23)661-1013.

Ku-44d

OTRĘBY pszenne, jęczmienne workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44

PROSIĘTA, słomę. 516-168-443.

g/215/19

PRZEGRODY dla bydła, wyciągi linowe do oborników. 608-375-245.

g/757/18

PRZYCZEPE najazdową z wywrotem ręcznym ład. 3,5 tony, dwukółkę ciągnikową jednoosiową, ład. 750 kg, dmuchawę do siana z silnikiem 7,5 KW. Tel. 728-725-288.

Ku-64

SADZARKĘ polską do ziemniaków stan bdb.; obsypnik do ziemniaków „5”, bronki lekkie; lej do nawozów; śrutownik Bąk 7,5 KW; kombajn Vi-stula; kultywator 3 m. 788-518-446.

g/203/19

SIANO w kosztach. 724-537-572.

g/214/19

SIANOKISZONKĘ, siano, słomę. 600-646-945.

g/173/19

SPRZEDAM maszynę szerokołotną Warmiankę, krajzącę, silnik elektryczny 5,5 kW. (24)277-82-93.

g/206/19

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa Big/Bag workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-18-93, 789-333-677.

Ku-44a

WYSŁODKI Tofi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Ku-44c

ZGRABIARKE „7”. 789-101-800.

g/212/19

KUPIĘ

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszczycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526 tel. 23 661 20 45

SA-20

JAŁOSZKI mięsne. 789-101-800.

g/212/19

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 516-748-883.

Ku-4

KUPIĘ każdy traktor. 502-939-200.

g/16/19

SKUP zbóż. FERM-PASZ, 09-130 Baboszewo, z odbiorem, 25 t. 602-179-925.

Ku-44c

USŁUGI

DOPLĄTY bezpośrednie. Dodatkowe dopłaty do łąk - do 1.083 zł do ha. Rolniku zrób ekspertyzę. 796-458-071.

Ku-57

DOPLĄTY, wypełnianie wniosków, dojazdy do rolnika, pomiary GPS. 662-860-456.

Ku-37

DOTACJE PROW 2014-2020. Małe Gospodarstwa (60 tys.), również dla osób nie będących w KRUS; Młody Rolnik - nowa kwota 150 tys.; Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.

SA-57

PUNKTOWY siew kukurydzy nowym siewnikiem Gaspardo Maga 6-rzędowym z podsiewaczem nawozów i mikrogranulatem. Regulowana szerokość od 45 cm do 80 cm. 606-152-433.

g/141/19

RÓŻNE

HIPERMARKET AUCHAN PŁOCK

POSZUKUJE FIRMY GASTRONOMICZNEJ

DO PROWADZENIA STOŁÓWKI PRACOWNICZEJ.

WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMERAMI TEL. 24 265-86-38 LUB 265-86-07.

SA-153

KUPIĘ

SKUP złomu, metali kolorowych i akumulatorów BINPOL

Płock - Radziwie, ul. Portowa 10, tel. 510 077-616

Waga najazdowa 15t. Wysokie ceny.

g-7

SPRZEDAM

NAGROBKI GRANITOWE

CENA NAWET 990 ZŁ

CARO

CARO w Gostyninie

☎ 697-057-761, 24 235-55-55

SA-64-1

SUKNIĘ ślubną MoriLee, model 1606, kolor ivory, rozmiar 42. Cena do uzgodnienia. 605-613-600.

drgr

USŁUGI I INNE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

SA-37

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

SA-99

WRÓŻENIE. 605-546-401.

g/97/19

ZWIERZĘTA

NARYBEK: Karp, Amur, Tołpyga, Jaź, złota Orfa, inne. Słubice k/Płocka 535-775-357.

Ku-59

Sprzedam narybek

letni oraz jesienny: sandacz, szczupak, amur, karp, jaź, miętus i inne.

506 155 599

ZA DARMO

ODDAM

ODDAM drzewo bezpłatnie, w tym grube do wycięcia za uporządkowanie działki, Płock. 730-570-884.

181708

TOWARZYSKIE

502-939-307: masaże.

g/201/19

511-942-181: masaże.

g/201/19

513-515-072: miły masaż.

g/201/19

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrekcja. 791-409-697.

g/198/19

DOMATORKA. 504-912-888.

g/172/19

MASAŻYSTKI: 513-515-621.

g/201/19

PRACA dla pań. 516-118-394.

g/201/19

PRZYJACIÓŁKA: 511-770-614.

g/205/19

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

www.bo.tp.com.pl /przez_internet

Tygodnik Płocki Stary Rynek 27

tel. 24 262 77 66

reklama@tp.com.pl

tygodnik PŁOCKI

www.tp.com.pl - statystyki strony internetowej

1 075 647 odwiedzin

377 339 odwiedzin

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

informacje na żywo



<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- kremacje i ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

newser24.pl

krótko, ciekawie na żywo

Łap newsa !

Najwięcej informacji z naszego regionu



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną



OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

**Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

STU PŁOCK Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 09-400 Płock,
ul. Przemysłowa 21, NIP 774-313-61-08, Regon 142105826,
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu pisemnym nieograniczonym ofertowym na sprzedaż:

Lp	Nazwa	Nr	Rok produkcji	Inne
1	Mercedes Benz Axor 1840 LS	VIN WDF9440321B950244	2002	Ciągnik siodłowy
2	Naczepa ciężarowa SN 24P	VIN WKOSN0024V9786210	1997	Ładowność 28100 kg
3	Przyczepa ciężarowa PS 208-06	Nr podwozia 11289	1988	Ładowność 8000 kg
4	Przyczepa ciężarowa SANOK D-47A	Nr podwozia 70288	1976	Ładowność 4000 kg
5	Ciągnik JOHN DEERE 7920	MTG 9470	2004	230 KM

Pojazdy można oglądać w Płocku 09-400, ul. Przemysłowa 21, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-14.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 24 262-35-92.

Otwarcie ofert i przeprowadzenie przetargu nastąpi w dniu 30 IV 2018 r. o godzinie 10.00 w pokoju nr 102 przy ul. Przemysłowej 21, Płock budynek STU Płock Sp z o.o.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Złożenie oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta kupna” w sekretariacie STU Płock sp z o.o. Płock, ul. Przemysłowa 21, do dnia 29.04.2019 r. do godziny 14.00. zawierającej: imię i nazwisko lub nazwę oferenta, adres siedziby oferenta, numer PESEL i NIP oferenta, datę sporządzenia oferty oraz nazwę wybranego środka nietrwałego i oferowaną cenę.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 2.000 zł (słownie dwa tysiące zł) za jeden z w/w pojazdów na rachunek bankowy sprzedającego Bank PEKAO SA. I O/Płock NR:77 1240 3174 1111 0000 2890 0067.
Za dzień wniesienia wadium uważa się datę uznania rachunku bankowego przez bank sprzedającego do dnia 29.04.2019 r. do godz. 14.00.
3. Wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli:
- oferent, którego oferta została przyjęta nie zapłaci ceny nabycia w ciągu 7 dni od dnia przetargu.
4. Wadium wniesione przez wybranego oferenta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, a pozostałym oferentom zostanie zwrócone w terminie trzech dni od dnia zatwierdzenia wyboru oferty.
5. Dopuszcza się możliwość odbycia przetargu w przypadku zgłoszenia się do przetargu jednego oferenta, którego ofertę przyjmie Komisja Przetargowa.
6. Sprzedający zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
7. Wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod numerem 24 262-35-92 lub 601-275-510, w godzinach od 8.00-14.00 w dni robocze.

SA-19-10

OGŁOSZENIE

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
w Płocku, ul. Kwiatka 5 informuje, że:

oferuje do wynajęcia mieszkania z partycypacją:

- ul. Szarych Szeregów 4, (VI piętro) o powierzchni 44,13 m²,
- al. Jana Pawła II 37A, (parter) o powierzchni 46,90 m².

Wnioski wydawane będą w siedzibie Spółki, przy ul. Kwiatka 5, pok. nr 03 (parter) w dniach: **6 - 8 MAJA 2019 ROKU**
(PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA) W GODZ. OD 9.00 DO 15.30.

Termin przyjmowania wypełnionych wniosków do
14 MAJA 2019 ROKU (WTOREK) DO GODZ. 15.30.

oraz

ogłasza przetarg w formie składania pisemnych ofert
na sprzedaż mieszkania:

- - ul. Słowackiego 16, (III piętro) o powierzchni 32,20 m².

Ofertę w zamkniętej kopercie, zawierającą proponowaną cenę nabycia należy złożyć w sekretariacie MTBS – pokój nr 12 – ul. Kwiatka 5, w terminie
do **14 MAJA 2019 ROKU (WTOREK) DO GODZ. 10.00.**

MTBS sp. z o.o. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wszelkie informacje udzielane są w siedzibie MTBS Spółka z o.o.
w Płocku, ul. Kwiatka 5,
pok. nr 03 (parter), nr tel. (24) 366-03-42.

SA-101

Wiesław Chrobot, dyrektor Płock ORLEN Polish OPEN

Ćwierć wieku z wózkarzami

– „Ale jesteś odważny” – usłyszałem, gdy w 1994 roku podjąłem decyzję, że będę dyrektorem zawodowego turnieju tenisa na wózkach, że będę z „wózkarzami” – wspomina dyrektor Płock ORLEN Polish Open Wiesław Chrobot.

I rozwija temat. – Trudno odmówić odwagi żołnierzowi, który walczy w obronie ojczyzny. Odwagą imponowali mi uczestnicy Powstania Warszawskiego. Sytuacje kryzysowe bez wątpienia wymagają od nas szczególnej odwagi i determinacji. Wówczas od nich zależy nasze życie i dalsze losy naszych bliskich. Istnieje jednak również odwaga dnia powszedniego.

Zdaniem dyrektora Chrobot, który nieprzerwanie pełni swoją funkcję dyrektora POPO od ćwierć wieku, często nie myślimy o podejmowanych decyzjach w kategorii odważnych.

– Choć te decyzje nie zawsze są racjonalne, wydają się oczywiste, jedynym możliwym w danym momencie rozwiązaniem. Takie właśnie było postanowienie, które podjąłem 25 lat temu. Mój przyjaciel, Piotr Jaroszewski, który po poważnym wypadku i złamaniu kręgosłupa chciał powrócić do profesjonalnego sportu, zaproponował mi organizację międzynarodowego turnieju tenisa na wózkach w Płocku. Tak, wbrew trudnościom finansowym, słabej jakości kortom i małej popularności tej dyscypliny, powstał Płock Orlen Polish Open. Dziś wiem, że ta odwaga się opłaciła – zapewnia W. Chrobot.

Kontynuując rozważania na temat odwagi, jaką musiał się wykazać, twierdzi, że codzienna odwaga polega na stawianiu czoła pojawiającym się problemom i walce z własnymi słabościami. Niezbędna jest do tego wiara w siebie i drugiego człowieka. Potrzeba również zaangażowania, które często oznacza całkowite odsuniecie pozostałych spraw na boczne tory. Nie można się bać porażek, bo one zawsze będą się zdarzać. Je-



Archiwum W. Chrobot

żeli czujemy, że dany wybór jest słuszny, idźmy za nim. Odważne decyzje otwierają nas na nowe doświadczenia, nowych ludzi i prawdę o nas samych.

Odwagą można się zarazić, obserwując innych ludzi, twierdzi W. Chrobot. A jako przykłady dyrektor podaje doświadczenia kilku płockich zawodników, reprezentujących Stowarzyszenie Integracyjny Klub Tenisa.

Jerzy Kulik, płocki tenisista, zjeżdżał na treningi, na korty na wózku po schodach z czwartego piętra, ponieważ w jego bloku nie było windy. Arkadiusz Stasiak nie miał dwóch nerek i był dializowany trzy razy w tygodniu, a mimo tego trenował, zaś z tenisa czerpał radość dnia codziennego. Marek Dajnowski awansował do najlepszej ósemki tenisi-

stów na wózkach w Polsce, walcząc całe swe tenisowe życie ze stwardnieniem rozsianym.

– To oni są dla mnie wzorem odwagi – podkreśla Chrobot i dodaje, że zmiana punktu odniesienia pozwala nam dostrzec, że to, co wydaje się nam trudne, wcale takie nie jest. Nie można się bać porażek, bo one zawsze będą się zdarzać. Jeżeli czujemy, że nasz wybór jest słuszny, idźmy za nim. Kluczem do odwagi jest danie sobie szansy.

Wszystko zaczęło się w 1994 roku

Taką szansę cały zespół pracujący przy Płock ORLEN Polish OPEN dał sobie w 1994 roku. A w marcu 2019 zakończyła się kolejna kadencja władz Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa w Płocku.

Teraz, w 25 roku istnienia jednego z najważniejszych turniejów na świecie, zarząd będzie pracował w składzie: Wiesław Chrobot – prezes zarządu; Michał Kublik – wiceprezes; Kamil Fabisiak, Robert Mikuła – członkowie zarządu. Komisja Rewizyjna w składzie: Bogusław Gostomski – przewodniczący, Jolanta Ząbkiewicz, Bogusław Paćkowski stanowi organ kontrolny.

W kadencji 2019 – 2024 priorytetami będą dwa główne kierunki: rozwój sportu dzieci i młodzieży oraz rozwój sportu amatorskiego. – Chcemy przedstawić dla mieszkańców Płocka dobrą ofertę skierowaną na tenis. Nauka gry w tenisa dla dzieci i dorosłych, lokalne turnieje tenisowe, profesjonalna szkoła tenisowa nastawiona na sport, programy rekreacyjne dla płockich firm – wylicza prezes.

I zapewnia, że zarząd nie zapomni o tenisistach na wózkach, którzy obecnie stanowią trzon działalności klubu. – Zadanie, jakie sobie stawiamy, to udział co najmniej jednego zawodnika na Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio i zdobycie tytułów Mistrza Polski zarówno indywidualnie, jak i drużynowo – zapowiada W. Chrobot.

Prezes zapewnia, że klub chce organizować dalsze edycje światowego turnieju Płock ORLEN Polish Open, który jest logistycznie bardzo trudny. – Mamy zespół ludzi, który ma doświadczenie i potrafi wiele. Zastanawiamy się nad inną formą organizacji tego przedsięwzięcia: na przykład – Płock ORLEN Polish Open jako dwa turnieje, jeden w terminie obecnym na kortach otwartych, drugi w okresie zimowym na hali. Rozmowy na ten temat są już prowadzone – zdradza.

Przy okazji rozmowy prezes prosi o zamieszczenie podziękowań: Urzędowi Miasta Płock, PKN Orlen SA i Urzędowi Marszałkowskemu Województwa Mazowieckiego za wsparcie finansowe organizacji tego prestiżowego wydarzenia.

Marzenie się spełniło

Na koniec rozmowy Wiesław Chrobot potwierdza, że właśnie spełniło się marzenie płockiego środowiska tenisowego: – Mamy halę tenisową, należącą do MOSiR Płock, a mieszczącą się przy ul. Sportowej 3. Dla nas, dla klubu tenisowego jest to bardzo ważne w aspekcie prowadzenia całorocznej szkoły tenisowej dla dzieci, wsparcia treningowego zawodników szczególnie uzdolnionych i przygotowań „wózkarzy” do najważniejszych imprez sportowych: Igrzysk Paraolimpijskich, Mistrzostw Świata i Polski. Przypomnę, że w klubie trenuje wielokrotny medalista Mistrzostw Polski, który w Płocku stawiał pierwsze kroki – Michał Mikuła.

Przed zarządem klubu stoją bardzo trudne wyzwania. – Oczekujemy jako zarząd decyzji władz Płocka na temat remontu obiektu „Wisła” przy ul. Łukasiewicza 34, szczególnie kortów tenisowych. Stan kortów ceglanych jest fatalny. Nasi pracownicy dokonują „cudów”, aby je nałożyć przygotować do kolejnego sezonu, a na profesjonalne firmy klubu po prostu nie stać. Koszt remontu przekracza możliwości SIKT Płock – stwierdza prezes Chrobot.

W dniach od 3 do 7 czerwca w Płocku odbędzie się 25. turniej Płock ORLEN Polish Open. – W imieniu zarządu klubu pragnę podziękować wszystkim osobom, które w okresie ostatniego ćwierćwiecza wspierały naszą działalność klubową, w tym organizację zawodów. Szczególnym znaczeniem dla całego środowiska tenisa na wózkach jest budowanie więzi międzyludzkich. Dziękuję wolontariuszom z „Małachowianki”, którzy od wielu lat są z nami. Bez was turnieje byłyby smutne. Nowe wyzwania, nowe cele, ale ta sama odwaga, jak w roku 1994. Do zobaczenia na kortach – zaprasza Wiesław Chrobot.

Jola Marciniak

Piłka ręczna plażowa

Mistrzostwo i puchar Polski?

Przygotowania do rozgrywek rozpoczęli już zawodnicy piłki ręcznej plażowej. W poprzednim sezonie drużyna miała bardziej rozbudowaną nazwę. Po rezygnacji ze współpracy sponsora tytularnego została tylko BHT Petra Płock, ale cele, o jakie walczą zawodnicy, wcale się nie zmieniły. Chcą po roku przerwy wrócić na najwyższy stopień podium w mistrzostwach Polski i wywalczyć Puchar Polski.

Płocki klub powstał w 2012 roku. Został założony przez wychowanków Wisły. Bardzo szybko, bo już w 2013 roku BHT Petra zdobyła pierwszy w historii Puchar Polski, a rok później także mistrzostwo Polski. Warto dodać, że złote medale zawodnicy otrzymywali w kolejnych latach: także w 2015, 2016 i 2017. Od 2015 do 2017 roku kończyli sezon w podwójnej koronie. Ubiegły rok był nieco trudniejszy. Absolutni mistrzowie dominujący na krajowym rynku zostali zdegradowani i musieli zadowolić się srebrnymi medalami.



D. Ossowski

Za sukcesami krajowymi poszły sukcesy międzynarodowe. Te największe to drugie miejsce w 2017 roku w turnieju EBF oraz trzecie w Klubowych Mistrzostwach Europy w 2015 roku wywalczone na Wyspach Kanaryjskich.

Prezes BHT Petra Płock Artur Niesłuchowski wierzy, że ten sezon wcale nie musi być gorszy. – Nie mamy już sponsora tytularnego, ale mamy kilka innych firm zaangażowanych w naszą działalność. Niestety w tym sezonie będziemy musieli ograniczyć działanie sekcji juniorskiej, która zawsze była bardzo silna, ale zawodnicy zainteresowani naszą dyscypliną sportu mogą dołączyć do zespołu seniorów – zapewnia.

I dodaje, że cel przed drużyną pozostaje ten sam – zdobycie tytułu mistrza Polski i Puchar Polski. Co z tego uda się wywalczyć? Zobaczymy. Na razie nie wiadomo w jakiej dyspozycji są rywale. Na niektóre pytania będzie można odpowiedzieć dopiero po pierwszych turniejach.

Tradycyjnie jeden z turniejów zaliczających się do mistrzostw Polski odbędzie się w Płocku. Sympatyków tej dyscypliny sportu Artur Niesłuchowski zaprasza na dni od 14 do 16 czerwca. Przed ratuszem zbudowane zostaną boiska, na których najlepsze, nie tylko krajowe zespoły, będą walczyć o punkty.

– Drużyna zawsze miała wspianych kibiców, którzy jeździli za zespołem na najważniejsze turnieje. Byli doskonale znani w tym światku, zwykle głośniejsi niż pozostali kibice, zawsze nas dopingowali. Mam nadzieję, że to się nie zmieni, bo właśnie w naszych sympatykach jest nasza siła. Mamy swoje ambicje, cele i oczywiście mocną drużynę, do której dołączają młodzi zawodnicy. Czyli wszystko, co jest potrzebne do osiągnięcia sukcesu – twierdzi A. Niesłuchowski.

Piłka ręczna plażowa to dyscyplina, która stale się rozwija. Powstają nowe ośrodki, organizowane są turnieje w całym kraju. Podobnie dzieje się na całym świecie i dlatego jest duża szansa, że w 2024 roku podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu jedną z dyscyplin będzie właśnie piłka ręczna plażowa.

Na Igrzyskach w Tokio w 2020 roku plażówka będzie dyscypliną pokazową. Potem zapadną decyzje, czy w Paryżu będzie można zdobywać w tej dyscyplinie medale.

Niewielu płoczan ma szansę na start w tej najważniejszej dla sportowców na całym świecie imprezie. Piłkarze ręczni plażowi z BHT Petra, jako zawodnicy z czołówki krajowej i reprezentanci Polski na pewno powalczą o miejsce w kadrze olimpijskiej. **Jol.**

Piłkarze ręczni wracają do gry

Najpierw Piotrkowianin

Po przerwie na reprezentację wracają do gry piłkarze ręczni Superligi. Przypomnijmy, że pierwsza drużyna Orlen Wisły Płock zajęła po rundzie zasadniczej drugie miejsce w tabeli i z tej pozycji rozpoczyna rundę finałową. Pierwszym rywalem zespołu Xavi Sabate będzie Piotrkowianin, a mecz zostanie rozegrany w Piotrkowie Trybunalskim.

Oczywiście aspiracje płockiej drużyny są dużo większe. Orlen Wisła zamierza dojść do finału i kto wie, może odebrać prymat w polskiej lidze zespołowi PGE Vive Kielce. Na razie jednak nie warto wybiegać tak daleko w przyszłość, trzeba skupić się na dwóch najbliższych spotkaniach.

Pierwszy mecz z Piotrkowianinem, siódmą drużyną Superligi, zaplanowano na 25 kwietnia na godz. 18.30. Rewanż odbędzie się 30 kwietnia, początek spotkania wyznaczono na godz. 20.15.

Kolejna faza została zaplanowana na 14 i 15 maja. Płoccy kibice nie wyobrażają sobie, że z pojedynku z Piotrkowianinem nie wyjdzie zwycięsko Orlen Wisła. Jeśli tak się stanie, wtedy w drugiej rundzie Nafciarze spotkają się ze zwycięzcą pary Kwidzyn/Górniki. Spotkania rewanżowe zostały zaplanowane na 18 i 19 kwietnia, kiedy to wyłonione zostaną ekipy, które spotkają się w finale mistrzostw Polski.

Walka o brązowy medal toczyć się będzie między zespołami, które przegrały mecze półfinałowe. Pojedynki zaplanowano na 21 maja i 25 maja (rewanż). Spotkania o złote medale, czyli te, które płocką drużynę i jej kibiców będą bardziej interesować, zaplanowano na 22 i 26 maja. Za półtora miesiąca wszystko będzie jasne. Trofea zostaną rozdane, a zawodnicy rozpoczną urlopy przed następnym sezonem.

12 maja o godz. 13.45 o Puchar Polski

Przypomnijmy, że płocki zespół walczyć będzie o jeszcze

jedno trofeum – Puchar Polski. Zostały już tylko dwie drużyny, które mają szansę na zwycięstwo w tych rozgrywkach. Przed rokiem dość niespodziewanie

sła będzie gospodarzem tego pojedynku.

Do 25 kwietnia kibice mogą rezerwować bilety na to widowisko. Dla widzów z Płocka zosta-

planowano, że zostaną one wydane między 8 a 10 maja. Jest spore prawdopodobieństwo, że nie wszyscy zgłoszą się po odbiór.

I liga nadal walczy

Na 27 kwietnia wyznaczono terminy ostatnich spotkań I ligi mężczyzn. W grupie A o punkty walczy Mazur Sierpc. Na koniec sezonu drużyna zmierzy się z Gwardią Koszalin, ale wynik spotkania nie zmieni sytuacji sierpeckiej ekipy.

Mazur zajmuje VIII miejsce w tabeli, z przewagą 6 pkt. nad dziewiątym zespołem – Meblami Wójcik. W grupie jest jedenaście zespołów, wycofała się Pomezania Malbork.

W tabeli prowadzi Nielba Wą-

utrzymają się w I lidze. Przed nimi jest już tylko spotkanie z Padwą Zamość.

W tabeli prowadzi SPR PWZS Tarnów z dorobkiem 55 pkt., który o pozycje lidera po rozgrywkach walczy z zespołem Czuwaj Przemyśl (54 pkt.).

SMS ZPRP I o fotel lidera

Dwie kolejki mają do rozegrania panie walczące w I lidze kobiet. W najbliższy weekend MMKS Jutrzenka Płock zagra z MKS PR Urbis w Gnieźnie, SMS ZPRP II Płock z MKS w Karczewie, a SMS ZPRP I Płock z ChKS Politechnika Łódzka w Łodzi. Ostatnią kolejkę piłkarki ręczne zagrają w pierwszy weekend majowy.

W tabeli sytuacja jest jasna. SMS ZPRP I Płock walczy o fotel lidera, druga ekipa SMS ZPRP jest bezpieczna w środku stawki, a Jutrzenka jeszcze stara się o miejsce na podium.

Mimo braku szans na wejście do baraży, trzeba pochwalić podopieczne trenera Marcina Krysiaka, które dzielnie walczyły o miejsce na podium. Niestety to jeszcze nie nastąpi w tym sezonie, ale niewielkie wzmocnienia mogą pomóc w sprawieniu niespodzianki w następnym.

Marzenia odłożone na rok

Przed sezonem walkę o I ligę zapowiadali piłkarze ręczni SPR Handball Płock, wychowankowie SPR Wisła Płock. Drużyna błyskawicznie, w ciągu jednego sezonu od chwili wejścia na piłkarski rynek, awansowała z III do II ligi, ale na wejście na zaplecze Superligi będzie musiała jeszcze poczekać.

Płocczanie bardzo dobrze radzili sobie w mazowieckiej II lidze. Ostatecznie zajęli III miejsce w tabeli, wygrywając dziesięć spotkań, cztery przegrywając i notując dwa remisy.

SPR Handball Płock pokazał, że można. A że nie do końca udało się osiągnąć cel – nie szkodzi. Trzeba tylko będzie marzenia odłożyć na rok, a po kilku miesiącach przerwy w rozgrywkach rozpocząć przygotowania do następnego sezonu.

Jola Marciniak



D. Ossowski

w trzeciej rundzie Orlen Wisła musiała pożegnać się z myślą o walce o Puchar Polski. Płocki zespół przegrał z Górnikiem w Zabrzu 30:33.

W finale, jak wiadomo było już od początku marca, drugą drużyną będzie PGE Vive Kielce. Spotkanie, tylko jedno, zostanie rozegrane 12 maja o godz. 13.45 w poznańskiej Arenie. Orlen Wi-

ło zarezerwowanych około 360 wejściówek. Prawdopodobnie zajmą cały sektor A2 za jedną z bramek.

Bilety kosztują: 25 zł normalny i 15 zł ulgowy, a można je rezerwować pod adresem t.bau-man@sprwislaplock.pl. Dodajmy, że wejściówki można także kupić indywidualnie, ale warto napisać maila do klubu, bo za-

growiec (46 pkt.), przed KS Stalą Gorzów (43 pkt.). Trzecie miejsce tabeli okupuje Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna.

W grupie C, gdzie o punkty walczy Orlen Wisła II, również ostatni mecz zostanie rozegrany w najbliższy weekend. Płocczanie zajmują VIII miejsce w gronie dwunastu zespołów. Zgromadzili 28 pkt. i bez problemu

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, faza finałowa, 32. kolejka, 25 kwietnia, godz. 18.00:
Wisła Płock – Korona Kielce,
23 kwietnia, godz. 18.00: Piast Gliwice – Zagłębie Lubin,
godz. 20.30: Cracovia – Jagiellonia Białystok,
24 kwietnia, godz. 18.00: Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk, godz. 20.30: Lech Poznań – Legia Warszawa,
25 kwietnia, godz. 18.00: Arka Gdynia – Miedź Legnica, godz. 20.30: Zagłębie Sosnowiec – Wisła Kraków, Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze.
33. kolejka, 28 kwietnia, godz. 13.00:
Miedź Legnica – Wisła Płock,
26 kwietnia, godz. 18.00: Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok, godz. 20.30: Piast Gliwice – Cracovia,
27 kwietnia, godz. 18.00: Pogoń Szczecin – Lech Poznań, godz. 20.30: Lechia Gdańsk – Legia Warszawa,
28 kwietnia, godz. 15.30: Korona Kielce – Arka Gdynia, godz. 18.00: Wisła Kraków – Śląsk Wrocław,
29 kwietnia, godz. 18.00: Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec.
34. kolejka, 3 maja, godz. 18.00:
Wisła Płock – Arka Gdynia, godz. 20.30: Górnik Zabrze – Wisła Kraków,
4 maja, godz. 15.30: Korona Kielce – Miedź Legnica, godz. 18.00: Lech Poznań – Zagłębie Lubin, godz. 20.30: Legia Warszawa – Piast Gliwice,
5 maja, godz. 15.30: Zagłębie Sosnowiec – Śląsk Wrocław, godz. 18.00: Cracovia – Lechia Gdańsk,
6 maja, godz. 18.00: Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin.

IV liga, 28 kwietnia, godz. 11.00, 22. kolejka:

Wisła II Płock – Kasztelan Sierpc (na Stadionie Miejskim im. Bernarda Szymańskiego), Huragan Wołomin – Mazur Gostynin, Drukarz Warszawa – Korona Ostrołęka, Hutnik Warszawa – Wkra Żuromin, KS Łomianki – Mławianka Mława, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Żąbkovia Żąbki, Pogoń II Siedlce – Mazovia Mińsk Mazowiecki, MKS Ciechanów – MKS Przasnysz.

23. kolejka, 4 lub 5 maja:

Kasztelan Sierpc – Hutnik Warszawa, Mazur Gostynin – Korona Ostrołęka, Mławianka Mława – Wisła II Płock, MKS Ciechanów – Drukarz Warszawa, MKS Przasnysz – Pogoń II Siedlce, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, Żąbkovia Żąbki – KS Łomianki, Wkra Żuromin – Huragan Wołomin.

Liga okręgowa, 27 kwietnia, 19. kolejka:

Świt Staroźreby – Orzeł Góleszyn, Skra Drobin – Unia Czeremno, Skrwa Łukomie – Delta Słupno, Błyskawica Łucień – Start Proboszczewice, Stegny Wyszogród – Pogoń Słupia, Stocznowiec Płock – Unia Iłów, Zryw Bielsk – Amator Maszewo.

20. kolejka: Orzeł Góleszyn – Zryw Bielsk, Amator Maszewo – Stocznowiec Płock, Unia Iłów – Stegny Wyszogród, Pogoń Słupia – Błyskawica Łucień, Start Proboszczewice – Skrwa Łukomie, Delta Słupno – Skra Drobin, Unia Czeremno – Świt Staroźreby.

Klasa „A”, 27 kwietnia, 15. kolejka:

Polonia Radzanowo – Błękitni Gąbin, Spójnia Mała Wieś – ULKS Ciółkowo, Zorza Szczawin Kościelny – GKS Góra, Mazowia Słubice – Wisła Nowy Duninów, Wicher Cieszewo – Bzura Chodaków, Wisła Główna Sobowo – Szopen Sanniki.

16. kolejka, 4 lub 5 maja: Błękitni Gąbin – Wisła Główna Sobowo, Szopen Sanniki – Wicher Cieszewo, Bzura Choda-

ków – Mazowia Słubice, Wisła Nowy Duninów – Zorza Szczawin Kościelny, GKS Góra – Spójnia Mała Wieś, ULKS Ciółkowo – Polonia Radzanowo

Tabela po 14. kolejce

1.	Bzura Chodaków	37	63-13
2.	Błękitni Gąbin	35	42-11
3.	Zorza Szczawin	28	31-25
4.	Wicher Cieszewo	27	37-23
5.	Spójnia Mała Wieś	23	45-23
6.	GKS Góra	18	29-30
7.	Szopen Sanniki	16	33-40
8.	ULKS Ciółkowo	16	14-30
9.	Wisła Główna Sobowo	14	24-42
10.	Mazowia Słubice	14	19-34
11.	Polonia Radzanowo	11	22-32
12.	Wisła Nowy Duninów	1	6-59

Klasa „B”, 28 kwietnia, 12. kolejka:

Huragan Bodzanów – Relax Miszewo Murowane, Czarni Rempin – Unia II Czeremno, Lwówianka Lwówek – Orkan Sochaczew, Zjednoczeni Bulkowo – Sparta Mochowo.

13. kolejka, 4 lub 5 maja: Relax Miszewo Murowane – Zjednoczeni Bulkowo, Unia II Czeremno – Sparta Mochowo, Czarni Rempin – Lwówianka Lwówek, Orkan Sochaczew – Huragan Bodzanów.

Tabela po 11. kolejce

1.	Orkan Sochaczew	24	36-6
2.	Huragan Bodzanów	21	26-9
3.	Zjednoczeni Bulkowo	19	25-14
4.	Sparta Mochowo	18	31-12
5.	Lwówianka Lwówek	10	11-23
6.	Unia II Czeremno	9	12-25
7.	Czarni Rempin	5	14-28
8.	Relax Miszewo Mur.	0	5-43

Jol.

Płoccy wioślarze rozpoczynają nowy sezon

11 maja chrzest nowej ósemki

Od kilku tygodni wioślarze PTW Płock trenują przed sezonem. Za sobą mają ciężkie treningi w siłowni, wyszli już na wodę i przygotowują się do tegorocznych zawodów. W naszych szerokościach geograficznych blisko połowa sezonu to przygotowania na lądzie. Od ilości i jakości wykonanej pracy, w okresie między listopadem a kwietniem zależą później wyniki na wodzie. Szczególnie te na początku sezonu.

Od początku roku zawodnicy realizowali duże obciążenia treningowe na lądzie. – Wszystkie zajęcia odbywały się z zachowaniem właściwej struktury treningu i z wykorzystaniem wiedzy trenerskiej i doświadczenia – zapewnia prezes PTW Płock Jacek Karolak.

Na początku okresu przygotowawczego, w listopadzie i grudniu wioślarze realizowali przede wszystkim duże objętości treningowe na niskich intensywnościach. Potem, im bliżej wiosny, tym objętość malała, ale rosła intensywność do submaksymalnej.

Ważny w zimowym okresie przygotowawczym był właściwy dobór środków treningowych, od ogólnorozwojowych na początku, do bardziej ukierunkowanych bliżej wiosny.

Na obiektach PTW trenuje codziennie blisko 60 zawodników. Zimą najbardziej oblegane są: sala ergometrów, basen wioślarski, siłownia i sala gimnastyczna. Wioślarze również dużo biegali, minimum 2-3 razy w tygodniu. Teraz najważniejszy jest trening na wodzie.

Najlepsi zawodnicy objęci szkoleniem centralnym, czyli Adrian Pawłowski, Kuba Aleksandrowicz, Janek Domeradski, Bartek Donarski, a także Wiktor Dzięwota trenowali z kadrowiczami.

Zimą wioślarze brali udział w zawodach w wioślarstwie halowym, który tradycyjnie jest pierwszym sprawdzianem potencjału sportowego wypracowanego w „halowej” połowie okresu przygotowawczego. Większość zawodników i trenerów liczyła na poprawę swoich rekordów życiowych i się nie zawiedli.

W okresie przygotowawczym zaplanowanych zostało kilka zgrupowań. Oczywiście wszystkie się odbyły, wioślarze wzięli udział w obozach w czasie ferii semestralnych, a potem na przełomie marca i kwietnia. Za kilka tygodni zawodnicy

wszystkich kategorii wiekowych pojadą na zgrupowania wakacyjne.

Kalendarz imprez

W kalendarzu imprez na sezon 2019, zarząd klubu przewiduje udział zawodników w 14 imprezach na wodzie o zasięgu ogólnopolskim. W tym w Mistrzostwach Polski w Sprincie Wioślarskim w Płocku, na Wiśle, zaplanowanych na 5 października.

Poza Mistrzostwami Polski wszystkich kategorii wiekowych najważniejsze zawody – Centralne Regaty Kwalifikacyjne na poznańskiej Malcie – odbędą się już w ten weekend, w dniach od 26 do 28 kwietnia. Wioślarze będą walczyć o miejsca w reprezentacjach na sprawdziany międzynarodowe, a potem brać udział w głównych imprezach z Mistrzostwami Świata włącznie.

– W ubiegłym roku mieliśmy pięciu reprezentantów Polski w kategoriach: juniorów, juniorów młodszych i młodzieżowców. W tym roku liczymy na podobny dorobek reprezentacyjny – zapowiada J. Karolak.

Adrian Pawłowski i Kuba Aleksandrowicz, najlepsi płoccy seniorzy trenują regularnie z kadrą olimpijską, a ich najważniejszym celem jest start w tegorocznym Pucharze Świata.

Stale miejsce w reprezentacji młodzieżowej mają: Bartek Donarski i Janek Domeradski, którzy już na jesieni uczestniczyli w pierwszych konsultacjach kadry młodzieżowej w Wałcu.

– W grupie juniorów liczymy tym razem na naszą liderkę Wiktorię Dzięwotę, która już w ubiegłym sezonie reprezentowała Polskę dwukrotnie na zawodach międzynarodowych. Dla kategorii młodzieżowej i juniorów najważniejszymi tegorocznymi imprezami będą Mistrzostwa Świata i Mistrzostwa Europy – dodaje prezes.

Mistrzostwa Polski w szachach błyskawicznych

6. miejsce Hetmana

W Katowicach rozegrane zostały cztery turnieje w ramach Mistrzostw Polski w Szachach Błyskawicznych. W jednym z nich – Drużynowych Mistrzostwach Polski – uczestniczyła, jako jedna z 36. drużyn, ekipa Klubu Szachowego „Hetman” Płock.

Poziom sportowy turniej był bardzo wysoki. W zawodach wzięły udział wszystkie najlepsze krajowe kluby oraz zdecydowana większość

czołowych zawodników.

– Przed wyjazdem na zawody uznaliśmy, że w tak doborowym towarzystwie miejsce „Hetmana” w pierwszej dziesiątce byłoby dobrym wynikiem – mówi po powrocie z Katowic prezes klubu Mirosław Milewski.

Od początku turnieju płocka drużyna grała na bardzo wysokim poziomie i z ogromną determinacją. – Dzięki temu wygraliśmy z kilkoma zespołami Ekstraligi, a przed ostatnią, piętnastą rundą zajmowaliśmy nawet trzecie miejsce w zawodach. Niestety, niespo-



Archiwum PTW

I zapewnia, że w kategorii juniorów młodszych kilku zawodników z SMS Płock ma szansę zakwalifikować się do Regat Nadziei Olimpijskich, najważniejszej imprezy dla tej kategorii wiekowej.

O medale Mistrzostw Polski

Ważne będą również Główne Mistrzostwa Polski, czyli te rozgrywane na klasycznym dystansie dwóch tysięcy metrów. Prezes Karolak liczy, że zawodnicy zdobędą około 10 – 12 medali. – Oby jak najwięcej w złotym kolorze – podkreśla.

Mistrzostwa Polski Juniorów odbędą się w Kruszwicy w dniach od 19 do 21 lipca, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, czyli MP Juniorów Młodszych, również w Kruszwicy, od 25 do 28 lipca, Młodzieżowe Mistrzostwa Polski oraz Mistrzostwa Polski Młodzików w Poznaniu, w dniach 3 i 4 sierpnia oraz Mistrzostwa Polski Seniorów w Poznaniu, 14 i 15 września.

– Rok 2019 to również ważne wydarzenia organizacyjne dla działaczy PTW. Na początku marca, tradycyjnie w Zespole Szkół Technicznych odbyły się XXVII Płockie Ergowiośła. 11 maja na przystani PTW odbędzie się Otwarcie Sezonu Wioślarskiego połączone z obchodami Dni Olimpijskiego, współorganizowane z Klubem Olimpijskiego. Najprawdopodobniej podczas tej imprezy odbędzie się chrzest nowej łodzi – ósemki, pozyskanej w ramach Budżetu Obywatelskiego – cieszy się J. Karolak.

Najważniejszym wyzwaniem będzie, jak co roku, organizacja XI Mistrzostw Polski w Sprincie Wioślarskim i XXXVI Memoriału Juliusza Kawieckiego. Podobnie jak w roku ubiegłym impreza odbędzie się na Wiśle, na wysokości przystani PTW, 5 października.

– Do realizacji tych ambitnych celów konieczne są odpowiednie wa-

runki finansowe i tutaj należy podkreślić, że tak jak co roku zarząd klubu liczy na partnerstwo i udział finansowy Gminy Płock, współpracę z Zespołem Szkół Technicznych (SMS) i wsparcie sponsorów – wyraża prezes PTW.

Pierwszy start i trzy medale

W minioną sobotę płoccy wioślarze rozpoczęli sezon, startując w Centralnych Wiosennych Regatach Długodystansowych na Kanale Żerańskim w Warszawie. Wszyscy zawodnicy startowali na małych typach łodzi: jedynekach i dwójkach bez sternika.

Specyfika zawodów długodystansowych jest taka, że osady startują pojedynczo, co minutę i muszą rywalizować sami ze sobą, nie dać się dojść osadzie następnej, a najlepiej dojść lub wyprzedzić osadę poprzednią. Bardzo często na mecie okazuje się, że mimo dobrej jazdy w torze i pozytywnych odczuć zajmuje się dalsze miejsce niż się samemu spodziewało i odwrotnie, można być mile zaskoczonym efektem końcowym wyścigu. I tak to wyglądało w Warszawie.

Zawody na dystansie 8 kilometrów miały dać trenerom klubowym i trenerom kadr narodowych odpowiedź na pytanie, jak zawodnicy przepracowali sezon zimowy i jakim potencjałem dysponują na początku sezonu startowego.

Wioślarze PTW do startu w zawodach przygotowywali się na dwutygodniowym zgrupowaniu w Kruszwicy, gdzie w warunkach wody stojącej przewiosłowali około 200 kilometrów „ładując akumulatory” do sezonu i jednym z widoczniejszych efektów tej ciężkiej pracy były także pęcherze i odciski na dłoniach.

W Warszawie, mimo niesprzyjającej aury (padał śnieg), wystartowała cała czołówka wioślarska Polski, od juniorów po seniorów oraz mastersi, mimo morderczego, jak dla nich, dystansu.

W zawodach warszawskich nie mogło zabraknąć osad z PTW i uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy płockiej 70. Dzięki wsparciu Gminy Miasta Płock i PKN ORLEN na zawody wyjechała 15-osobowa grupa z Płocka.

Najlepszy wynik spośród płockich osad zanotował najwybitniejszy płocki skifista, Janek Domeradski, dla którego był to pierwszy start na długim dystansie w kategorii seniorów. Zajął III miejsce, ale był pierwszy w kategorii młodzieżowej U 23.

Drugi brązowy medal wywalczyła najlepsza płocka skifistka – Wiktor Dzięwota, zaś trzeci – dwójka juniorów: Roman Drużyński i Jakub Pszczółkowski.

W rywalizacji dwójek seniorskich najlepiej wypadł Adrian Pawłowski z Kubą Aleksandrowiczem, którzy zajęli piąte miejsce. 9. pozycję na mecie, a pierwszą w klasyfikacji U 23 zanotowali z kolei Kamil Krusiewicz i Bartek Donarski.

Dla wszystkich zawodników wyniki na długim dystansie są dobrą prognozą do walki o przynależność do reprezentacji narodowych: juniorów, U 23 oraz seniorskiej.

Za tydzień na zawodników czeka najważniejszy sprawdzian wiosenny na klasycznym dystansie podczas Centralnych Regat Otwarcia Sezonu na poznańskiej Malcie. Podczas tych zawodów zawodnicy będą już bezpośrednio rywalizować o miejsca w reprezentacjach na pierwsze sprawdziany międzynarodowe. Do zawodów płoccy wioślarze przygotowują na zgrupowaniu w Kruszwicy od 17 do 26 kwietnia.

Jola Marciniak

dziewana szansa zdobycia brązowego medalu chyba za bardzo nas sparaliżowała, ponieważ ostatniego meczu nie udało się wygrać i ostatecznie zajęliśmy szóste miejsce. Jest to najlepsze sportowe osiągnięcie naszej klubowej drużyny, a przede wszystkim bardzo dobrze rokuje na przyszłość – cieszył się M. Milewski.

Mistrzami Polski została drużyna Akademii Szachowej Gliwice, drugie miejsce wywalczyła Wieża Pęgów, a brązowy medal zdobyła Polonia Wrocław.

Zwycięzcą Drużynowych Mistrzostw Polski Kobiet została ekipa „Czarny Koń” Olkusz. Indywidualnymi Mistrzami Polski w Szachach Błyskawicznych zostali: Radosław Wojtaszek wśród mężczyzn i Klaudia Kulon wśród kobiet.

Jol.



Archiwum

Dzienna zmiana



Trudno policzyc wszystkie kataklizmy, jakie zagrażały, z a g r a ż a j ą , bądź wkrótce mogą zagrozić naszej planecie.

Kto jeszcze pamięta zmagania z „dziurą ozonową”? Cóż, minęło jak każda moda. Teraz walczymy z globalnym ociepleniem, zanieczyszczeniem środowiska, martwimy się rychłym wyczerpaniem zasobów naturalnych... Jednak na czele tych trosk, przynajmniej w naszym pięknym kraju, jest obecnie widmo katastrofy demograficznej. Polska się starzeje i powoli wymiera. Młodzi ludzie nie palą się do zakładania rodzin, a jak się już zdecydują, to najchętniej model „dwa plus jeden”, co jest dalece niewystarczające do naturalnej zastępowalności pokoleń. Trzeba by rodzić po dwoje – troje dzieci (by zapelnąć lukę po uporczywych singlach). I co nie mniej istotne, zapewnić na przyszłość „siłę roboczą” zdolną do utrzymania rosnącej armii coraz bardziej ży-

wotnych staruszków. Toteż pojawiają się pomysły, jak zmobilizować młodych, bo tylko oni mogą zapobiec katastrofie, do poświęceń dla ginącej ludzkości poprzez ciężką pracę dla podtrzymania gatunku. A ponieważ nic tak nie przemawia do wyobraźni jak żywa gotówka, to wymyślono program współfinansowania procesu wychowania dzieci z budżetu państwa. Pominę ocenę tego przedsięwzięcia, a skupię się na ocenie zagrożenia, któremu ma zapobiegać.

Kiedyś na tym miejscu pisałem, że nie podzielałam poglądu, iż liczba ludności, zarówno na świecie, jak i w poszczególnych krajach musi nieustannie rosnąć. Już w dziewiętnastym wieku niejaki Thomas Robert Malthus przestrzegał przed przeludnieniem, które musi doprowadzić do braków żywności, a w efekcie masowego głodu, chorób i innych nieszczęść. Dziś walczymy z masowym marnotrawstwem nadmiaru żywności... A liczba ludności na świecie ciągle rośnie. Niestety nie jest tak, że im

więcej dzieci w rodzinach, tym kraj bardziej rośnie w siłę, a ludziom żyje się dostatniej. Nie ma problemu z przyrostem naturalnym w Afryce, w Indiach, na Filipinach... Problem dotyczy przede wszystkim Europy. I to najbardziej rozwiniętej części. Tyle, że póki co jeszcze katastrofy cywilizacyjnej z tego powodu nie widać. Nadal są to państwa zamożne, z silną gospodarką i nawet jeśli wzrost PKB mają mizerny, a czasem i ujemny, to nędza im w dającej się przewidzieć przyszłości nie zagraża. Gorzej u nas, bo musimy gonić! Ale goni się wydajnością pracy, a nie liczbą pracowników! Kanada, kraj ludnościowo podobny do Polski, ma PKB ponad trzy razy większy od naszego. I to jest zadanie do wykonania! Powtórzę, kraje o małej liczbie ludności wcale nie są z definicji biedniejsze od tych gęsto zaludnionych. Szwecja, Szwajcaria, Finlandia, Dania, Norwegia, Irlandia... Wszystkie poniżej dziesięciu milionów ludności. Nam do takiej liczby naprawdę daleko. Weźmy się do roboty! W dzień, nie w nocy...

Jerzy Ogonowski

Prawnik radzi



Prowadzenie spraw spółki z o.o.

Czy prezes zarządu i wiceprezesi oraz zwykły członek zarządu muszą zajmować się sprawami spółki z o. o.?

Daniel O.

Tak, każdy członek zarządu (niezależnie od tego, czy jest prezesem, wiceprezesem, czy zwykłym członkiem) ma nie tylko prawo, ale i obowiązek prowadzenia spraw spółki.

Każdy członek zarządu może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki. Jeżeli jednak przed załatwieniem takiej sprawy (tj. nieprzekraczającej zakresu zwykłych czynności), choćby jeden z pozostałych członków zarządu sprzeciwi się jej przeprowadzeniu lub jeżeli sprawa przekracza zakres zwykłych czynności spółki, wymagana jest uprzednia uchwała zarządu.

Uchwały zarządu mogą być powzięte, jeżeli wszyscy członkowie zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu zarządu. Uchwały zarządu zapadają bezwzględłą większością głosów.

Umowa spółki może przewidywać, że w przypadku równości głosów decyduje głos prezesa zarządu, jak również przyznawać mu określone uprawnienia w zakresie kierowania pracami zarządu.

Sprawy te uregulowane są w art. 208 k. s. h.

Obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości

Od wielu lat prowadzę firmę i od około dwóch lat temu popadłem w poważne problemy finansowe, w efekcie których jestem bankrutem. Czy powinienem złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości firmy?

Krzysztof Z.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości.

Jeżeli dłużnikiem jest osoba prawna albo inna jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, obowiązek, o którym mowa w ust. 1, spoczywa na każdym, kto na podstawie ustawy, umowy spółki lub statutu ma prawo do prowadzenia spraw dłużnika i do jego reprezentowania, samodzielnie lub łącznie z innymi osobami (art. 21 ust. 2 Pr. up.).

Osoby, o których była mowa, ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku we wskazanym terminie, chyba że nie ponoszą winy. Osoby te mogą uwolnić się od odpowiedzialności, w szczególności jeżeli wykazą, że we wskazanym terminie otwarto postępowanie restrukturyzacyjne albo zatwierdzone układy w postępowaniu o zatwierdzenie układu.

Dodajmy, że w przypadku dochodzenia odszkodowania przez wierzyciela od niewypłacalnego dłużnika domniemywa się, że szkoda wyrządzona wskutek niezłożenia wniosku upadłościowego obejmuje wysokość niezaspokojonej wierzytelności tego wierzyciela wobec dłużnika.

Głosy oddane podczas głosowania wspólników

Czy Kodeks spółek handlowych określa, jak traktować podczas zgromadzenia wspólników głosy „wstrzymujące się”? Czy taktować je tak, jakby były nieoddane?

Marta N.

Kodeks spółek handlowych w art. 4 § 1 pkt 9) wskazuje, że użyte w tej ustawie określenie „głosy” oznacza głosy „za”, „przeciw” lub „wstrzymujące się” oddane podczas głosowania w sposób zgodny z ustawą, umową albo statutem spółki. Powoduje to, iż głosy „wstrzymujące się” traktowane są jako głosy oddane, czyli biorące udział w głosowaniu. Efekt powyższego jest taki, że skoro do ogólnej puli głosów oddanych zaliczono głosy wstrzymujące się, to w rzeczywistości podwyższono próg większościowy niezbędny dla podjęcia uchwały. Głosy „za” będą bowiem musiały przeważać liczbę głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Odwołanie wykonanej darowizny

Podarowałam synowi prawie cały swój majątek. Jestem starszą schorowaną osobą, wdową samotnie zajmującą jeden pokój w domu, który podarowałam synowi. Syn zaczął nadużywać alkoholu, nie interesuje się mną, ubliża mi, utrudnia mi złośliwie zwykłe funkcjonowanie, a jego koledzy podczas libacji żartują sobie ze mnie. Czy mogę odwołać darowiznę?

Renata B.

Zgodnie z art. 898 § 1 Kodeksu cywilnego, darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W myśl art. 900 Kodeksu cywilnego odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia darczyńca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.

Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k. c.).

Z powyższego wynika, że ma pani rok na złożenie synowi oświadczenia na piśmie o odwołaniu darowizny.

dr Waldemar Podel
– radca prawny



FELIETON Y

Ogonowski | Kopec

Rewolucji francuskiej ciąg dalszy



Pożary kościołów zdarzały się i zdarzają na całym świecie. Nie ma w tym nic dziwnego, oczywiście do-

póki pożar nie wydarzy się we współczesnej Francji i nie spali się kościół tej miary co katedra Notre Dame. Kiedy płonie najsłynniejszy kościół Francji, jeden z najsłynniejszych kościołów świata, i kiedy dzieje się to w kraju, gdzie kościoły płoną w ostatnim czasie zbyt często, by za każdym razem było to tylko dziełem przypadku, i gdy dzieje się to w kraju, gdzie kościoły są zamykane, rujnowane, zamieniane na budynki użyteczności niesakralnej, w tym tak niegodne jak dyskoteki, puby, knajpy, i gdy dzieje się to w trzy tygodnie po pożarze drugiej co do wielkości katedry Paryża – Saint Sulpice – to tylko zakutany po uszy w pychę lewicowy umysł może powiedzieć, że nie dzieje się nic szczególnego, że to czysty przypadek, wypadek przy pracy, i że tylko „śmieszni i zacofani katolicy” („poj...to ich, ch...je złamane”) bredzą o znakach i symbolach. Takimi komentarzami popisali się po wypadku we Francji publicyści Krytyki Politycznej.

Ten rynszok słowny to ponoć lewicowy „język miłości”, którym

Oświeceni wyznawcy religii Rozumu gaszą pożary wywołane przez nas – „pojębów i faszystów” – i przez nasz faszystowski „język nienawiści”. Ich bożki – Tolerancja i Rozum – każały we Francji tylko w ostatnich dwóch latach zdewastować ponad dwa tysiące kościołów i drugie tyle przeznaczyć do likwidacji w najbliższym czasie. Rozumna, liberalna, tolerancyjna Francja, marnotrawna córka Kościoła, zaciera na naszych oczach ślady po cywilizacji chrześcijańskiej. Katedra Notre Dame z 14 milionami turystów odwiedzających ją rocznie, z wciąż odprawianą mszą świętą i innymi nabożeństwami musiała uwierać. Stanowiła żywy i publiczny znak ciągłości przedoświeceniowego „narodowego dziedzictwa” Francji, które współcześnie przez tę Francję (i znaczne obszary Europy) zostało odrzucone i podeptane. A dokonał tego ponoć „rozum”, który wyzwolił się w międzyczasie od chrześcijańskiego „zabobonu”.

Na naszych oczach rozgrywa się ostatni etap „rewolucji francuskiej”, zapoczątkowanej w roku 1789, potem ponawianej wielokrotnie, a dziś finalizowanej. Z jakichś powodów wielu starych Francuzów mówi dziś ścisłym głosem i nie wierzy w „zwarcie przewodów elektrycznych” ani w „iskrę ze

spawarki”. Prezydent Macron oczywiście wspominał coś w swoim przemówieniu o „narodowym dziedzictwie”, ale nie zająknął się ani słowem o „Bogu” czy „chrześcijaństwie”, współczuł tylko „katolikom” (tej osobnej, marginalnej kategorii ludzi w kraju, w którym kiedyś wszyscy nimi byli) i oczywiście zapowiedział, że odbuduje Katedrę, i robi to w pięć lat. Będzie to zresztą jedynie chyba kościół budowany we współczesnej Francji, ale czy po zakończeniu budowy zostanie on jeszcze kościołem? Już w czasie „pierwszej rewolucji” chciano zamienić Katedrę na „świątynię Rozumu”. Wtedy się to nie udało, może uda się teraz. Właścicielem zgłiszcz jest państwo francuskie i to ono, a nie Kościół będzie odbudowywać swoje „narodowe dziedzictwo”. Z tego wszystkiego, co dzieje się we Francji i na całym tzw. Zachodzie płynie nauka i dla nas. Aktualna kampania wyborcza pokazuje, że i nad Wisłą szturm na zniszczenie naszego „narodowego dziedzictwa” przybiera na sile w imię tych samych bałamutnych haseł – rozumu, tolerancji i wielokulturowości – no i przede wszystkim w imię pogardy dla Prawdy, którą niesie światu w darze chrześcijańskie Objawienie. Czy pozwolimy je zniszczyć, jak pozwolili na to Francuzi?

Wiesław Kopec

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.